

WOKÓŁ  
PRZYRODNICZYCH  
PASJI  
DZIEDUSZYCKICH

**WOKÓŁ  
PRZYRODNICZYCH  
PASJI  
DZIEDUSZYCKICH**

Biblioteka  
Związku Rodowego  
Dzieduszyckich herbu Sas

Tom 2

**WOKÓŁ  
PRZYRODNICZYCH  
PASJI  
DZIEDUSZYCKICH**



Referaty wygłoszone na konferencji  
inaugurującej obchody 200. rocznicy urodzin  
Włodzimierza Dzieduszyckiego (1825–1899)  
Zarzecze, 10 września 2021

Warszawa 2022

## **Wokół przyrodniczych pasji Dzieduszyckich**

Biblioteka Związku Rodowego Dzieduszyckich herbu Sas

Tom 2

Warszawa 2022

© Copyright by Związek Rodowy Dzieduszyckich herbu Sas, Warszawa 2022

Opracowanie redakcyjne

**Melania Dzieduszycka, Iwona Ziętkiewicz** (współpraca)

Redakcja językowa i korekta

**Iwona Ziętkiewicz**

Indeks osób

**Iwona Ziętkiewicz**

Tłumaczenie na język angielski

**Kajetan Grocholski**

Projekt graficzny okładki, opracowanie typograficzne i skład komputerowy wydania drukowanego

**Dominika Gzowska**

Przygotowanie wersji elektronicznej

**Epubeum**

Ilustracja na okładce pochodzi z książki Corneliusa Nozemana,

*Nederlandsche Vogelen*, Amsterdam 1770

z zasobu Biblioteki Poturzyckiej w Państwowym

Muzeum Przyrodniczym NAN Ukrainy we Lwowie

Wydanie I

ISBN 978-83-962319-1-8 (druk)

ISBN 978-83-962319-2-5 (pdf online)

Wydawca



Związek Rodowy Dzieduszyckich herbu Sas

ul. Czarnieckiego 11, 01-548 Warszawa

[www.dzieduszyccy.pl](http://www.dzieduszyccy.pl)

<b>OD REDAKCJI</b>	<b>6</b>
<hr/>	
<b>KAZIMIERZ KAROLCZAK</b>	
Pasje przyrodnicze rodziny Dzieduszyckich	12
<hr/>	
<b>TARAS YANITSKY</b>	
Wczoraj, dziś, jutro Muzeum Przyrodniczego we Lwowie	28
<hr/>	
<b>ANDRIY BOKOTEY, JÓZEF HORDOWSKI</b>	
Zbiory ornitologiczne w Muzeum Przyrodniczym we Lwowie	52
<hr/>	
<b>PIOTR DASZKIEWICZ</b>	
Muzeum im. Dzieduszyckich a idea narodowego muzeum historii naturalnej	64
<hr/>	
<b>MAGDALENA KWIECIŃSKA</b>	
Organizacja Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem w pierwszych dziesięcioleciach jego istnienia a działalność Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie	78
<hr/>	
<b>KRZYSZTOF CZARNOTA</b>	
Dzieduszyccy i historia hodowli koni arabskich w Polsce	106
<hr/>	
<b>MACIEJ LUNIAK, DOMINIKA MIERZWA-SZYMKOWIAK</b>	
Związki Włodzimierza Dzieduszyckiego (jun.) z Muzeum i Instytutem Zoologii PAN	112
<hr/>	
<b>ANEKS</b>	
Wstęp do: <i>Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie</i>	126
Wstęp do: <i>Przewodnik po Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie</i>	148
Włodzimierz Dzieduszycki (jun.), Notatka do papierów, dotyczących zbioru „konchiliów” Pauliny z Działyńskich Józefowej Dzieduszyckiej	164
<hr/>	
<b>INDEKS OSÓB</b>	<b>168</b>

## Od redakcji

W 2025 roku przypada 200. rocznica urodzin Włodzimierza Dzieduszyckiego, postaci znaczącej w życiu publicznym drugiej połowy dziewiętnastego wieku, a jednocześnie najbardziej zasłużonego w rodzinie przyrodnika. Obchody tego jubileuszu zainaugurowała 10 września 2021 roku w pałacu Dzieduszyckich w Zarzeczcu konferencja WOKÓŁ PRZYRODNICZYCH PASJI DZIEDUSZYCKICH. Zebrane w tym tomie artykuły stanowią rozwiniętą wersję wygłoszonych wówczas referatów.

Włodzimierz Dzieduszycki urodził się 22 czerwca 1825 roku w Jaryszowie na Podolu jako syn Józefa i Pauliny z Działyńskich. Zmarł 18 września 1899 roku w Poturzycy koło Sokala, pochowany został w krypcie Dzieduszyckich w kościele pw. św. Michała Archanioła w Zarzeczcu. Był marszałkiem Galicyjskiego Sejmu Krajowego (1876), współtwórcą Biblioteki Poturzyckiej, mecenasem uczonych i artystów, promotorem szkolnictwa, przemysłu domowego i rękodzieła, organizatorem wystaw przemysłowych i wydawcą, ale przede wszystkim założycielem Muzeum Przyrodniczego im. Dzieduszyckich we Lwowie.

O Muzeum i jego założycielu obszerną monografię *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego Twórca* napisał prof. Gabriel Brzęk (Lublin 1994), który we wstępie zwrócił uwagę na brak „monograficznego opracowania tej tak bardzo dla nauki i kultury polskiej zasłużonej placówki, jak również jej twórcy”. W późniejszych latach ukazały się dwie cenne pozycje autorstwa prof. Kazimierza Karolczaka: *Dzieduszyccy. Dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzecka* (Kraków 2000) oraz *Rodzina Dzieduszyckich herbu Sas w XIX i XX wieku* (Warszawa 2013), w których znalazły się obszerne fragmenty poświęcone Włodzimierzowi. Wiele informacji na temat rodu Dzieduszyckich znaleźć można także na stronie internetowej [www.dzieduszyccy.pl](http://www.dzieduszyccy.pl).

Na konferencji prof. Kazimierz Karolczak opowiedział o przyrodniczej pasji, którą „można dziedziczyć”, przypominając takie postaci z rodziny Dzieduszyckich jak Jerzy (1670–1730) – właściciel pierwszej cennej biblioteki i zbioru obrazów w rodzinie, Kajetan Jan (1772–1842) – założyciel hodowli koni arabskich w Jarczowcach, Paulina z Działyńskich (1795–1856) – miłośniczka przyrody

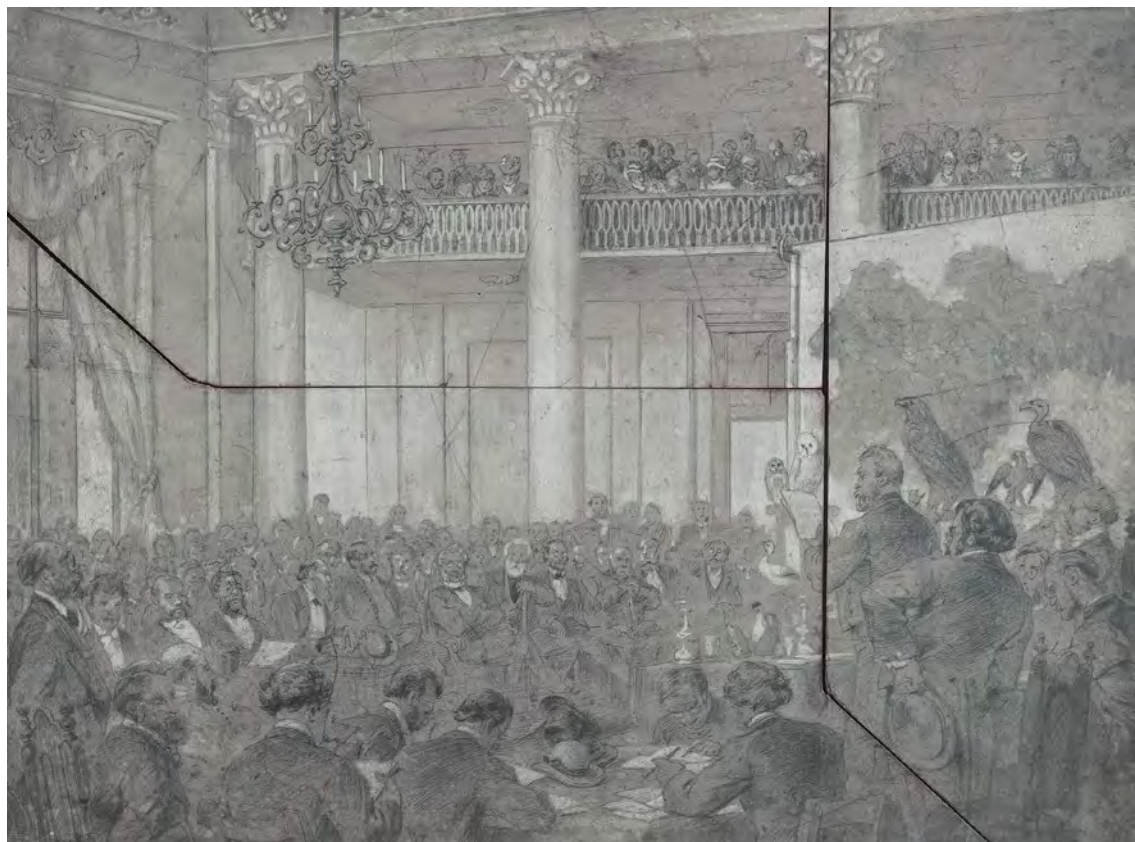
i właścicielka kolekcji muszli i jej mąż Józef (1776–1847) – założyciel Biblioteki Poturzyckiej i promotor wypraw naukowych w Tatry oraz ich syn Włodzimierz, który wzbogacił bibliotekę rodzinną i zgromadził wspaniałą kolekcję ornitologiczną. Dała ona podstawę do założonego przez niego pierwszego na ziemiach polskich muzeum przyrodniczego, i to w czasach, kiedy tzw. historia naturalna „nie tylko nie znajdowała swego miejsca w nauczaniu szkolnym, ale nawet na uniwersytetach wykładana była jako przedmiot nieobowiązkowy”.

Kiedy Włodzimierz Dzieduszycki podarował w 1880 roku swoje Muzeum krajowi, zbiór ornitologiczny mieścił się już w osiemnastu oszklonych drewnianych szafach i obejmował 286 gatunków reprezentowanych przez 1459 okazów, w większości przez niego zebranych i opisanych. Z biegiem lat kolekcja się rozrastała. Dzisiaj podstawą Muzeum jest zbiór ponad 460 000 obiektów, w tym 5419 okazów ornitologicznych. O obecnej kondycji muzeum, które nosi nazwę: Państwowe Muzeum Przyrodnicze Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie, opowiedział jego dyrektor dr Taras Yanitsky, a o kolekcji ornitologicznej dr hab. Andriy Bokotey i Józef Hordowski.

Muzeum im. Dzieduszyckich powstało w czasach zaborów. Nie mogło mieć oficjalnego statusu narodowego muzeum historii naturalnej, jak to było na przykład we Francji (Narodowe Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu). Dr hab. Piotr Daszkiewicz dowodzi w swoim wystąpieniu, że jednak dzięki „szerokiemu programowi badawczemu, obejmującemu całość dawnych ziem Rzeczypospolitej, staraniom o zachowanie w kraju cennych okazów i kolekcji oraz reprezentowania polskiej nauki poza granicami [Muzeum] było niewątpliwie jedyną instytucją spełniającą pod zaborami taką rolę”.

Współpraca polskich naukowców ze wszystkich trzech zaborów była bardzo intensywna. Jej elementem były zjazdy lekarzy i przyrodników, w których organizację zaangażowany był Włodzimierz. Na piątym zjeździe, który odbył się we Lwowie w 1888 roku wygłosił on wykład inauguracyjny *O wędrówkach ptaków, a w szczególności pustynnika (Syrrhaptēs paradoxus)*. Jego wystąpienie zostało utrwalone na rysunku Juliusza Kossaka.





Juliusz Kossak, *Ostatnie walne posiedzenie lekarzy i przyrodników we Lwowie – Odczyt Hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego* depozyt Związku Rodowego Dzieduszyckich herbu Sas w Muzeum Dzieduszyckich w Zarzeczu

O współpracy Muzeum im. Dzieduszyckich z Muzeum Tatrzańskim wyczerpująco opowiedziała dr Magdalena Kwiecińska, podkreślając, że oba muzea miały od samego początku podobne założenia „i trudno by uznać to za przypadek. Wszak ówczesne środowisko naukowe tworzyło elitę dobrze ze sobą zaznajomioną. Wspólnie podróżowali po Galicji, z Krakowa do Lwowa i ze Lwowa w Tatry, by prowadzić naukowe badania, wspierać swoją wiedzą zakopiańskie i lwowskie muzeum, a zarazem interesowali się tatrzańską przyrodą i zdrowotnie korzystali z górskiego klimatu w Karpatach zarówno ich części zachodniej jak i wschodniej”.

Dzieduszyccy byli wielkimi miłośnikami koni. Znanym hodowcą koni arabskich był Kajetan Jan Dzieduszycki oraz jego synowie Juliusz i Władysław oraz wnuczka Florentyna. O historii i znaczeniu ich działalności barwnie opowiedział Krzysztof Czarnota, podkreślając, że „nie ma na Kresach i szerzej w Polsce hodowli, w której nie byłoby arabów wywodzących się z Jarczowiec. Trafiają także do stadniny w Janowie Podlaskim, a po drugiej wojnie światowej do wszystkich państwowych stadnin koni arabskich, gdzie do dzisiaj są obecne”.

W przeddzień konferencji 9 września 2021 roku obchodziliśmy pięćdziesiątą rocznicę śmierci Włodzimierza Dzieduszyckiego juniora (1885–1971) – wnuka pierwszego ordynata. Wspomnienie poświęcił mu prof. Maciej Luniak, który poznał go podczas wieloletniej współpracy w Muzeum i Instytucie Zoologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Razem z dr Dominiką Mierzwą-Szymkowiak opowiedzieli o nim jako muzealniku, ale również o człowieku, który życiową postawą i kulturą osobistą inspirował młodych współpracowników. Ważnym elementem popularyzatorskim konferencji było wznowienie książki Włodzimierza Dzieduszyckiego jun. *Gawędy starego leśnika* (I wydanie ukazało się w 1956 roku) z obszernym biogramem autora, która w nowej szacie graficznej i nowym opracowaniu ukazała się jako tom pierwszy Biblioteki Związku Rodowego Dzieduszyckich herbu Sas. Niniejszy zbiór referatów stanowi tom drugi Biblioteki.

W ramach działalności Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie ukazały się dwa przewodniki, z których pierwszy (*Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie*; 1880) pięćdziesięciopięcioletni Włodzimierz Dzieduszycki zadeedykował „najdroższym” rodzicom, a drugi piętnaście lat później (*Przewodnik po Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie*; 1895) „ukochanym wnukom i całej naszej młodzieży” podkreślając w ten sposób, jak ważne było dla niego dbanie o dziedzictwo pokoleń.

Dlatego na pierwszym piętrze Muzeum umieścił marmurowe popiersie swojego ojca Józefa (dłuta Ksawerego Godebskiego) oraz egzotyczny zbiór muszli, koralu i gąbek, który dostał od swojej matki Pauliny. O znaczeniu tego zbioru napisał po latach jego wnuk Włodzimierz jun.: „Już jako młody chłopak interesowałem się bardzo pracą mego dziadka, założyciela tego Muzeum. Wiedziałem więc, że pomyślał je on jako »Muzeum Ziemi Polskich«, co w statucie fundacji wyraźnie zaznaczył. Toteż kiedyś spytałem się go o znaczenie tej egzotycznej kolekcji. Opowiedział mi, że to jest zbiór, który właściwie można uważać za pierwotny początek Muzeum. Jest to bowiem kolekcja muszli jego matki” (Notatka do papierów, dotyczących zbioru „konchiliów” Pauliny z Działyńskich Józefowej Dzieduszyckiej, jako pierwocin Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie). Notatka Włodzimierza jun. dowodzi skuteczności pedagogicznych zabiegów jego dziadka, a wcześniej – prababki Pauliny. Obie dedykacje, wstępy do przewodników oraz notatkę zamieszczono w aneksie.

Wystąpienia prelegentów zarysowały obraz rodu, w którym z pokolenia na pokolenie przekazywana jest troska o świat otaczający człowieka, oraz zaprezentowały przyrodniczy wymiar tej troski często traktowanej jako zobowiązanie. Podczas planowanych kolejnych konferencji zamierzamy podsumować działalność społeczną, kulturową i publiczną Włodzimierza Dzieduszyckiego.

Dziękujemy Maciejowi Radziwiłłowi i Fundacji Trzy Trąby za partnerstwo w realizacji konferencji i powstaniu książki, Szanownym Prelegentom, bez których nieocenionej życzliwości nie mogłaby powstać ta publikacja, prof. Tomaszowi Mazgajskiemu, dyrektorowi Muzeum i Instytutu Zoologii PAN w Warszawie, oraz Marii Główce z Archiwum Muzeum i Instytutu Zoologii PAN za życzliwość i pomoc w poszukiwaniu materiałów związanych z rodziną Dzieduszyckich.

Wszystkim uczestnikom naszej konferencji wyrażamy naszą serdeczną wdzięczność za ich udział i zaangażowanie.



Włodzimierz Dzieduszycki jun., Obóz Stacji Ornitologicznej  
nad jeziorem Łukniany koło Mikołajek, Mazury 1957 r.  
fot.: archiwum rodzinne

Kazimierz Karolczak

## Pasje przyrodnicze rodziny Dzieduszyckich

Dzieduszycki Family's Passions for Nature

/ 12 /

### **KAZIMIERZ KAROLCZAK**

prof. dr hab., historyk, kierownik Katedry Historii XIX wieku w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie (2009–2021), w latach 2005–2012 dziekan Wydziału Humanistycznego, 2012–2016 prorektor ds. Nauki i Współpracy Międzynarodowej, 2016–2020 rektor UP. Przewodniczący Konferencji Rektorów Uczelni Pedagogicznych w Polsce i członek Prezydium KRASP (2016–2020). Laureat nagrody im. Adama Heymowskiego za najlepszą książkę (*Dzieduszyccy. Dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzecka*, 2000) w dziedzinie heraldyki i genealogii (2002) oraz nagrody zespołowej Ministerstwa Edukacji Narodowej za współautorstwo książki *Żydzi w Małopolsce* (1992), członek Komitetu Nauk Historycznych PAN (2007–2015). Współautor koncepcji Muzeum Dzieduszyckich w Zarzeczu, członek Rady Muzealnej Muzeum Kamienica Orsetich w Jarosławiu (od 2015), Rady Naukowej Biblioteki PAU i PAN w Krakowie (od 2019), Rady Naukowej „Rocznika Historii Prasy Polskiej”, organu Komisji Prasoznawczej Oddziału PAN w Krakowie. W latach 1992–2020 organizował we współpracy z Uniwersytetem Lwowskim konferencje „Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura”.

## Streszczenie

Rodzina Dzieduszyckich od wielu pokoleń związana była z rolnictwem, a bezpośredni kontakt z przyrodą wywalał u wielu jej przedstawicieli ponadprzeciętne zainteresowanie fauną i florą. Pasje przyrodnicze rodziły się zazwyczaj w dzieciństwie, wpływało na to wychowanie w rodzinie. W gronie hodowców koni wyróżniał się Kajetan, ale prawdziwą sławę zyskali jego synowie: Juliusz (stadnina koni rasy arabskiej) i Władysław (stadnina koni rasy angielskiej). Wyjątkowa była jednak pasja Włodzimierza zafascynowanego szczególnie ornitologią. Jako mecenas finansował badania przyrodnicze, gromadził okazy rodzimej flory i fauny. Utworzył prywatne Muzeum Przyrodnicze we Lwowie, które podarował krajowi (Galicji). Obok kolekcji ornitologicznej pomieściło ono również działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczno-geologiczny, a później dodano do nich także etnograficzny i prehistoryczny. Następni ordynaci (wnukowie Paweł i Włodzimierz) nie tylko starali się powiększać zbiory i finansować badania, ale byli też cenieni jako badacze w środowisku ornitologicznym. Pasje przyrodnicze wpływały również na sposób gospodarowania i zarządzania majątkami. Włodzimierz zaliczany jest do prekursorów ochrony przyrody w Galicji, utworzył pierwszy na ziemiach polskich rezerwat przyrody.

## Abstract

The Dzieduszycki family have been associated with agriculture for many generations. Their close contact with nature, led to an above-average interest in the surrounding flora and fauna, among many of its members. Their passions for nature were usually kindled in childhood, the consequence of a distinct family upbringing. Though Kajetan stood out among horse breeders, it was his sons who became truly famous: Juliusz (Arabian horse stud farm) and Władysław (English horse stud farm). However Włodzimierz's passion, a special fascination with ornithology, proved to be more than exceptional. As a patron, he financed research, as well as collected specimens of native flora and fauna. He established a private Natural History Museum in Lviv, which he gifted to the nation (Galicia). In addition to the ornithological collection, the museum also included zoological, botanical, mineralogical and geological departments, whilst the ethnographic and prehistoric were added later. The next heirs in tail (grandsons Paweł and Włodzimierz) not only tried to expand the collection and finance research, but were also valued in the ornithological milieu as researchers in their own right. Their passions for nature also influenced the way they ran and managed their estates. Włodzimierz, who is regarded as one of the precursors of nature conservation in Galicia, ended up founding Poland's first nature reserve.



Rodziny ziemiańskie (szlacheckie) od pokoleń związane były ze środowiskiem przyrodniczym z racji chociażby zamieszkania i zajmowania się rolnictwem. Przy dworach zakładano ogrody i warzywniki, a rytm życia rodziny ziemiańskiej w istotny sposób powiązany był z rytmem przyrody. Sprzyjała temu też powszechna znajomość leczniczych właściwości ziół, jako że ziołolecznictwo było podstawą dbania o zdrowie. We własnym zakresie przygotowywano napary, odwary, mazidla i nalewki. Najstarszą i najbardziej cenioną rozrywką dworów były polowania, które uważano nie tylko za przywilej, ale i obowiązek każdego szlachcica. Zajmowanie się myślistwem było oznaką statusu społecznego, ale z tym wiązały się też liczne obowiązki dotyczące kultury polowania, dbania o zwierzęta i lasy.

Bezpośredni kontakt z przyrodą miały przede wszystkim rodziny osiadłe na wsi i prowadzące tradycyjny, ziemiański tryb życia. Bogata arystokracja w XIX wieku najczęściej dzieliła czas pomiędzy siedziby wiejskie i miejskie. Normą stało się posiadanie także pałacu/mieszkania w mieście, by móc realizować potrzeby obcowania z wyższą kulturą, czy edukacją dzieci. Kontakt z przyrodą stawał się więc w pewnym sensie odświeżający, związany z życiem towarzyskim, w którym dużą rolę odgrywały polowania.

Rodzina Dzieduszyckich, niezbyt liczna jeszcze w początkach XVIII wieku, zaliczająca się już wówczas do grona średniozamożnej magnaterii, w dwóch następnych stuleciach szybko się rozrastała, ale też i rozwarstwiała<sup>1</sup>. Obok postaci zajmujących ważne miejsce w życiu publicznym egzystowali zubożali (z różnych powodów) członkowie rodziny, często oderwani od naturalnego środowiska wiejskiego, a utrzymujący się na przykład z posad urzędniczych. Ci ostatni kontakt z przyrodą mieli niewielki. Dla realizowania jakiegokolwiek pasji potrzebny jest zazwyczaj czas, a często i pieniądze. Pasja jest istotną częścią życia człowieka, różne są też przyczyny jej odnajdywania, ale bez wątpienia wiele z późniejszych zainteresowań rodzi się w dzieciństwie, wpływa na to wychowanie w rodzinie, wzorce, które stamtąd czerpiemy, a więc w pewnym sensie owe pasje możemy dziedziczyć. W XIX wieku wzorców dostarczała zwłaszcza najbliższa rodzina, dla rozbudzania zainteresowań ważny był wybrany przez rodziców model kształcenia, który w przypadku dzieci ziemiańskich bywał bardzo zróżnicowany. W rodzinach szlacheckich/ziemiańskich dbano o przekazywanie pamięci o przodkach, przechowywano

1 Szerzej o rodzinie Dzieduszyckich: K. Karolczak, *Dzieduszyccy. Dzieje rodu. Linia poturzyckozarzecka*, Kraków 2000; tenże, *Дзедушицькі. Історія роду. Потуржицько-зарічанська лінія. Монографія*, Київ 2015; tenże, *Rodzina Dzieduszyckich herbu Sas w XIX i XX wieku. Linia starsza. Potomkowie Tadeusza Gerwazego*, Warszawa 2013.

pamiętki rodowe, wśród których szczególnie miejsce zajmowały portrety owych przodków, przekazywane z pokolenia na pokolenie. Z czasem powstawały w ten sposób prawdziwe galerie obrazów, zwłaszcza w rodzinach zachowujących wielopokoleniową tradycję. W XIX wieku powszechnie było kolekcjonerstwo w zamożnych rodzinach ziemiańskich, przyczyniające się do szerszego zainteresowania nauką. W rodzinie Dzieduszyckich pasją tą ogarnięta była szczególnie duża liczba osób, a pierwszą poważną bibliotekę i cenną galerię obrazów zebrał już w Cucułowcach Jerzy (1670–1730)<sup>2</sup>. Podobny zbiór posiadał Walerian. Ignacy był numizmatykiem, Tytus paleontologiem i krajoznawcą, Maurycy historykiem, Aleksandra była żoną znanego ornitologa Kazimierza Wodzickiego, który zebrał bogatą kolekcję ptaków w swym dworze w Korzkwi pod Krakowem. Henryka poślubiła innego znanego kolekcjonera Gwalberta Pawlikowskiego z Medyki (ich syn Mieczysław pisał powieści), a żona Edmunda Dzieduszyckiego, Talia, była poetką. Nie mniejsze tradycje w tej dziedzinie panowały w rodzinie Działyńskich, do której weszła Justyna Dzieduszycka. Jej syn, Tytus, nie tylko założył wspaniałą bibliotekę w Kórniku pod Poznaniem, ale jako mecenas sztuki stał się też wzorem do naśladowania dla młodego siostrzeńca, Włodzimierza Dzieduszyckiego, z którym miał częsty kontakt po przymusowym opuszczeniu Wielkopolski<sup>3</sup>. Miłośnikiem przyrody i bibliofilem był też Jan Działyński, syn Tytusa. Siostra tego ostatniego, Paulina (jednocześnie po matce także Dzieduszycka), poślubiając swojego wuja, Józefa Dzieduszyckiego, wniosła te zamiłowania w dom męża. To ona szczególnie interesowała się przyrodą, dzieląc w tym względzie pasję Józefa i wywierając bez wątpienia decydujący wpływ na proprzyrodnicze wychowanie ich jedyne go syna.

Józef Dzieduszycki w 1832 roku wyprawił w Tatry w celach badawczych wybitnego geologa Ludwika Zejsznera. Z przywiezionych przez niego trzech zbiorów minerałów jeden hrabia Józef przekazał synowi, a dwa pozostałe ofiarował Towarzystwu Naukowemu Krakowskiemu i Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich. Syn będzie później kontynuował dzieło ojca. W 1861 roku, w czasie gdy

2 O Cucułowcach zob.: A. Betlej, A. Markiewicz, *Pałac w Cucułowcach w świetle inwentarza pośmiertnego Jerzego Stanisława Dzieduszyckiego z 1731 roku*, [w:] *Materiały do dziejów kultury i sztuki XVII i XVIII wieku*, t. 1, red. A. Betlej, Kraków 2016.

3 Za udział w powstaniu listopadowym Prusacy zasekwestrowali Tytusowi Działyńskiemu majątki w Wielkopolsce. Zagrożony ponadto aresztowaniem przeniósł się do Galicji, gdzie do r. 1839 przebywał najpierw u ciotki Magdaleny Morskiej w Zarzeczcu, a potem w dobrach posagowych swej żony Celiny w Oleszycach koło Lubaczowa w ówczesnym cyrkule żółkiewskim; Z. Bosacki, *Władysław Zamoyski, fundator Kórnika i Zakopanego*, Poznań 1986, s. 7; Anna z Działyńskich Potocka, *Mój pamiętnik*, opr. A. Jastrzębski, Warszawa 1973, s. 86.



ornitologia tatrzańska była jeszcze zupełnie niezbadana, wysłał w Tatry znanego ornitologa Ernesta Schauera, który z kilkumiesięcznej wyprawy przywiózł bogatą kolekcję ptaków i innych przedstawicieli lokalnej fauny<sup>4</sup>.

Włodzimierz wyrastając w takiej rodzinie był więc „dziedzicznie obciążony” kolekcjonerstwem. Starannie wykształcony i wychowany w szacunku dla nauki i uczonych, od najmłodszych lat wrażliwy był na wszelkie prośby płynące z tego środowiska. Szczególnie wspierał badania w zakresie tzw. historii naturalnej, która jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku nie tylko nie znajdowała swego miejsca w nauczaniu szkolnym, ale nawet na uniwersytetach wykładana była jako przedmiot nieobowiązkowy. Znajomość rodzimej fauny i flory była znikoma, a nieliczni uczeni czerpali swą wiedzę z obcojęzycznych podręczników. Pasją młodego arystokraty stała się ornitologia, którą zajmował się z największym zapałem, stworzył liczny i unikalny zbiór ptaków wykraczający z czasem poza ramy czysto amatorskie. Uważano nawet, że tak jak „niektórym mężczyznom świat przesłaniają ponoć kobiety – jemu przesłoniły ptaki”<sup>5</sup>.

Szafa z ptakami dała początek późniejszym wielkim zbiorom, które początkowo wzbudzały zainteresowanie rodziny i znajomych, a później zdumiewały nawet specjalistów. Głośny pisarz niemiecki Alfred Doblin napisał po latach: „musiałem dopiero do Lwowa przyjechać, aby się nauczyć, jak ptaki wiją gniazda”<sup>6</sup>. Uczył się tego w Muzeum Przyrodniczym im. Dzieduszyckich we Lwowie, pierwszej tego typu placówce na ziemiach polskich<sup>7</sup>. Obok kolekcji ornitologicznej pomieściło ono również działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczno-geologiczny, a później dodano do nich także etnograficzny i prehistoryczny. W miarę rozrastania się zbiorów Włodzimierz Dzieduszycki przeznaczał coraz większe sumy na ich utrzymanie, umieszczając je w zakupionej w 1868 roku kamienicy przy ulicy Teatralnej. W 1880 roku, w czasie pobytu cesarza Franciszka Józefa I we Lwowie, oddał swe dzieło na użytek krajowi<sup>8</sup>, a w roku 1893 zabezpieczył jego podstawy materialne poprzez połączenie z ordynacją poturzycko-zarzecką. Zapisano tam, że „muzeum powinno być porządnie utrzymywane, uzupełniane i odpowiednio

4 S. Eljasz-Radzikowski, *Włodzimierz Dzieduszycki*, „Przegląd Zakopiański” 1899, nr 15, s. 3–4.

5 A. Piskor, *Siedem ekscelencji i jedna dama*, Warszawa 1959, s. 268.

6 S. Wasylewski, *Życie polskie w XIX wieku*, Kraków 1962, s. 437.

7 Tamże.

8 Krajem określano wówczas Galicję. W najnowszej historiografii ukraińskiej utrwalił się błędny pogląd, że muzeum ofiarowano mieszkańcom Lwowa; por. С. Малець, *В коли родини Дзядушицьких*, [w:] *Други наукові читання Фонду Дмитра Шелеста у Львові*, Львів 1994, s. 7.

pomnażane, i w kilku dniach tygodnia dozwolony być ma publiczności bezpłatny wstęp do niego. Realność nr 39 w śródmieściu we Lwowie stanowić ma zawsze przynależność muzeum”<sup>9</sup>. Fachowo zorganizowana instytucja posiadała naukowo przygotowane kierownictwo i dobrze wyszkolony personel pomocniczy.

Utworzenie Muzeum Przyrodniczego i zapewnienie mu podstaw materialnych nie zakończyło mecenasowskiej roli Włodzimierza Dzieduszyckiego. Niewielka tylko część zbiorów pochodziła z darów, inne muzeum kupowało za pieniądze hrabiego. Droga zakupu większych kolekcji z rąk amatorów starożytności zorganizowano zwłaszcza dział prehistoryczny, a jego perłą stał się złoty Skarb Michałkowski znaleziony w latach 1878 i 1897 w Michałkowie w powiecie borszczowskim. Z kolei dział etnograficzny zgromadził ceramikę ludową ze wszystkich najważniejszych ośrodków krajowych, bogaty zbiór tzw. przemysłu domowego obejmujący ubrania, ozdoby, narzędzia gospodarcze i domowe, a w cennej kolekcji huculskiej znalazły się wyroby z mosiądzu, drewna i skóry. Kolekcja pisanek nie miała równej sobie w całym kraju.

Poznanie zbiorów Muzeum Przyrodniczego miały ułatwić wydawane przez tę instytucję katalogi, przewodniki, opracowania poszczególnych działów. Publikowane były w ramach serii pod ogólnym tytułem: Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie. W latach 1880–1914 ukazało się piętnaście tomów, z czego pięć za życia założyciela, a kontynuacją zamierzenia były wychodzące w okresie 1915–1924: „Rozprawy i Wiadomości z Muzeum im. Dzieduszyckich”<sup>10</sup>. Wydawano prace naukowe z zakresu geologii i przyrody, czego nie chcieli się podejmować księgarze z powodu zbyt wąskiego kręgu odbiorców, co z góry wskazywało na nieopłacalność całego przedsięwzięcia. Włodzimierz nie tylko świadomie pokrywał wynikający z tej działalności deficyt, ale dodatkowo w wypadku dzieł szczególnie cennych i przydatnych w nauczaniu nakazywał wysyłanie ich do bibliotek szkolnych po symbolicznej wręcz cenie, pokrywającej raczej koszty wysyłki, a nie przygotowania i druku książki.

9 Dziennik Ustaw Państwa, R. 1894, cz. III., Ustawa z dnia 20 grudnia 1893 r. o ustanowieniu powiernictwa familijnego hrabiów Dzieduszyckich, art. IX.

10 *Zarys dziejów nauk przyrodniczych w Polsce*, red. K. Maślankiewicz, Warszawa 1938, s. 364.

Mecenat wydawniczy Włodzimierza Dzieduszyckiego nie ograniczał się jedynie do prac tematycznie związanych z Muzeum Przyrodniczym, ale angażował się też w finansowanie opracowań historycznych i podręczników szkolnych w języku polskim<sup>11</sup>. Najkosztowniejsze były bez wątpienia opracowania przyrodnicze, głównie ze względu na zamieszczane w nich rysunki i ilustracje. Dzieła Hipolita Witowskiego<sup>12</sup>, Teofila Żebrawskiego<sup>13</sup>, a zwłaszcza Maksymiliana Nowickiego<sup>14</sup> nie mogłyby się w ogóle ukazać bez tak hojnego sponsora. Same tylko *Motyle Galicji* opracowane przez tego ostatniego kosztowały Dzieduszyckiego osiem tysięcy złotych reńskich, za którą to sumę można było wówczas kupić całkiem niezły folwark! Wydając tak różnorodne książki przyrodnicze hrabia zachęcał jednocześnie autorów do zachowania jednolitej formy zewnętrznej tych dzieł oraz przejrzystego, powszechnie przyjętego układu systematycznego. Pełen szacunku dla osiągnięć wybitnych badaczy, świadom swej w gruncie rzeczy amatorskiej wiedzy, potrafił jednak przekonać wielu autorów do takiego przygotowania prac, by były one zrozumiałe i użyteczne dla młodych adeptów nauk przyrodniczych<sup>15</sup>.

Z finansowej pomocy Włodzimierza Dzieduszyckiego korzystali uczeni odbywający podróże naukowe tak po kraju, jak i po Europie. Był wśród nich między innymi Antoni Rehman, który w 1865 roku, wkrótce po zakończeniu przewodu doktorskiego, przez trzy miesiące penetrował za pieniądze hrabiego środowisko przyrodnicze Galicji Wschodniej<sup>16</sup>. Część stypendystów, między innymi Marian Łomnicki, Leopold Weigel, Antoni Wierzejski, Józef Dziędzielewicz, wiązała się potem na stałe z Muzeum Przyrodniczym, którego pracownicy odbywali co roku finansowane przez swego mecenasa ekspedycje naukowe. Dzieduszycki opłacał

11 Na temat mecenasowskiej roli Włodzimierza zob.: K. Karolczak, *Włodzimierz hr. Dzieduszycki (1825–1899) – mecenas nauki i uczonych*, „PAUza Akademicka”, Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności, 2016, nr 333–334 (24–31 marca), s. 2–5, <http://pauza.krakow.pl/2016-2/> (dostęp: 29.05.2022).

12 H. Witowski, *Geologia*, t. 1–2 [z drzeworytami], Lwów 1858.

13 T. Żebrawski, *Owady łuskoskrzydłe, czyli motylkowate z okolic Krakowa*, Kraków 1860.

14 M. Nowicki, *Insecta Musei Dzieduszyckiani*, Lwów 1864; tenże, *Microlepidopterium species novae*, Lwów 1864 (praca ta liczyła jedynie 31 stron, ale jej wydanie kosztowało 500 złr); tenże, *Motyle Galicji*, Lwów 1865.

15 Dzieduszycki zachęcał Żebrawskiego do wydania oddzielnej książeczki o własnym układzie systematycznym, a w dziełku o motylach z okolic Krakowa proponował zachować znany już układ, List Włodzimierza Dzieduszyckiego do Teofila Żebrawskiego z 23 stycznia 1860 r., Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy (dalej: CPAH) we Lwowie, fond (dalej: f.) 64, opis (dalej: op.) 1, sprawa (dalej: spr.) 3.

16 K. Harasimiuk, *Z dziejów uniwersyteckiej geografii lwowskiej (lata 1882–1910)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, 1989/1990 (t. 44–45), s. 289.

też badania terenowe prowadzone przez znanych przyrodników polskich, czego wymiernym efektem były nadsyłane przez nich do muzeum okazy przyrodnicze. Badania te prowadzili między innymi geolog Seweryn Płachetka, zaprzyjaźniony z hrabią botanik ze Szkoły Rolniczej w Dublanach, Władysław Tyniecki oraz Maksymilian Siła-Nowicki opisujący faunę okolic Lwowa i Podola<sup>17</sup>.

Włodzimierz, choć prywatnie niezbyt towarzyski, to jednak chętnie udzielał się w różnego typu zjazdach i sympozjach ułatwiających wymianę doświadczeń naukowych i szerzących postęp w gospodarce. Nie tylko wygłaszał tam wzbudzające duże zainteresowanie referaty, ale służył pomocą organizacyjną, a zwłaszcza finansową. Z własnej kieszeni pokrył między innymi znaczną część kosztów II Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie (1875), prosząc przy tym o dyskrecję. W zjeździe tym uczestniczyło 385 osób z trzech zaborów, a zasługi hrabiego (wbrew jego woli) podkreślił już w mowie powitalnej prezes Wydziału Gospodarczego dr August Noskiewicz nazywając go „jedynym mecenasem nauk przyrodniczych w kraju naszym”, który bez pomocy państwa urządził gabinet przyrodniczy porównywalny do tych, jakie mają Anglia i Wirtembergia. Wzruszony, ale i zażenowany hrabia Włodzimierz opuścił wówczas salę ratuszową<sup>18</sup>. W następnych dniach przewodniczył jednak sekcji przyrodniczej, pokazywał gościom swoje zbiory oraz współorganizował wycieczkę do Podhorzec, gdzie też własnym kosztem i staraniem zastawił jeden ze stołów. Za wzniesiony tam toast na jego cześć przez prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie Józefa Majera, hrabia podziękował z właściwą sobie skromnością toastem na cześć AU: „To co zrobiłem dla kraju, to zrobiłem jedynie tylko pod wrażeniem naszej »alma mater« [...], pod wpływem tego właśnie ciepła, które stamtąd [się] rozlewa”<sup>19</sup>. Kilka lat później Akademia powołała go na członka-korespondenta wydziału nauk matematyczno-przyrodniczych<sup>20</sup>.

- 17     *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie. Dział I Zoologiczny. Oddział zwierząt kręgowych. II Ptaki*, zebrał, oznaczył i spisał Włodzimierz hr. Dzieduszycki, Lwów 1880, s. VI–VIII; G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego Twórca*, Lublin 1994, s. 31, 73, 111.
- 18     *Pamiętnik II Zjazdu lekarzy i przyrodników we Lwowie (19–24 lipca 1875 r.)*, Lwów 1876, s. 20–21.
- 19     Tamże, s. 13–15, 37 i n.
- 20     Wybrany został 14 listopada 1881 r., Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka we Lwowie (dalej: BNL), Dział Rękopisów, f. 45, op. III, j. 37, t. 4: Materiały do działalności Włodzimierza Dzieduszyckiego w towarzystwach naukowych i kulturalnych.

Muzeum Przyrodnicze im. Dzieduszyckich po otwarciu dla publiczności (30 kwietnia 1881 r.) pełniło obok funkcji naukowej także dydaktyczno-wychowawczą<sup>21</sup>. Młodzież, studenci nauk przyrodniczych, leśnictwa i rolnictwa uzupełniali w nim swe wiadomości z zoologii i botaniki, a nauczyciele zachęcali uczniów do zwiedzania i studiowania zbiorów muzealnych, urządzając nawet na miejscu egzaminy z ornitologii i entomologii. Przybywający do Lwowa uważali za swój obowiązek zobaczyć obok Panoramy Raclawickiej i kilku starych budowli, także Muzeum Przyrodniczego, a jego założyciela uważano za jednego z największych mecenasów kultury. Stanisław Wasylewski porównywał go do fundatora innych lwowskich zbiorów, pisząc: „Ossoliński zbierał książki od dziecka. Włodzimierz Dzieduszycki od dziecka wypychał ptaszki. I wystawił taki sam pomnik przyrodzie, jak tamten kulturze duchowej”<sup>22</sup>. Jego zasługi doceniali współcześni, powołując go na członka honorowego wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych, a Lwów i inne miasta galicyjskie nadały mu swe obywatelstwa honorowe.

W 1874 roku Adam Sapięha doprowadził do otwarcia we Lwowie Krajowej Szkoły Gospodarstwa Lasowego, a współorganizatorem całego przedsięwzięcia był zaprzyjaźniony z nim Włodzimierz Dzieduszycki<sup>23</sup>. On też został pierwszym kuratorem szkoły i przez lata wypełniał swe obowiązki z wielkim sercem i zaangażowaniem. Co roku bywał na egzaminach końcowych, przyjmował absolwentów na praktyki do swych lasów, pokazując im unikalny drzewostan. W 1882 roku dzięki zabiegom hrabiego w szkole utworzono i obsadzono katedrę łowiectwa oraz muzeum łowieckie. Na rzecz tego ostatniego kurator nie tylko złożył pieniądze i liczne okazy, ale też poprzez Galicyjskie Towarzystwo Łowieckie rozpropagował przedsięwzięcie w całej Galicji, zyskując wymierne (w postaci eksponatów) poparcie społeczeństwa.

Włodzimierz Dzieduszycki należał do wielu międzynarodowych towarzystw naukowych, zapraszano go do udziału w ważnych kongresach i sympozjach. Uznawano go za autorytet w ornitologii, jego nazwisko na trwałe wpisano do nazewnictwa naukowego. W wieku 27 lat został członkiem prestiżowego w ówczesnym świecie Deutsche Ornithologen-Gesellschaft (Niemieckie Towarzystwo Ornitologiczne), jednego z najstarszych towarzystw naukowych. Podczas Pierwszego Międzynarodowego Kongresu Ornitologicznego w Wiedniu (kwiecień

21 W maju 1881 r. Muzeum Przyrodnicze zwiedziło 12 618 osób, a do końca roku – 20 249 osób.

22 S. Wasylewski, dz. cyt., s. 437.

23 CPAH we Lwowie, f. 64, op. 1, spr. 283: Korespondencja z Wydziałem Krajowym (1874–1886).

1884) zgłosił wniosek o podjęcie badań nad wędrówkami ptaków w Europie, co sam realizował poprzez własne Muzeum Przyrodnicze, a jego wnuk Włodzimierz jun. kontynuował w następnych dziesięcioleciach, ustalając między innymi przebieg jednej z tras wędrówek z północno-wschodniej Europy do północnej Afryki.

Trudno byłoby znaleźć w rodzinie Dzieduszyckich drugą osobę o takich zasługach dla rodzimej przyrody, bo też trudno znaleźć w ogóle postać mogącą się równać z Włodzimierzem seniorem nie tyle pasją przyrodniczą, ile jednocześnie możliwościami finansowego oddziaływania na badania, działań w zakresie ochrony i zabiegania o prawne uregulowania właściwego stosunku człowieka do przyrody. Dzieło Włodzimierza wywarło jednakże mocny wpływ na jego potomnych w kolejnych pokoleniach i to nie tylko z racji prawnego obowiązku dbania o Muzeum. Następni ordynaci nawet w trudnych dla majątku okresach starali się zapewnić tej instytucji ciągłość pracy, powiększać w miarę możliwości zasób muzealny, a wyrastając w atmosferze pasji przyrodniczej przodków, sami nie mogli być od niej wolni. Wnuk Paweł wykazywał nie tylko duże zainteresowanie samą instytucją, ale i – analogicznie jak dziadek – ornitologią. Realizacji jego pasji przyrodniczych przeszkodziła jednak najpierw I wojna światowa, a zaraz po jej zakończeniu decyzja o wstąpieniu do zakonu. Jego brat i ostatni ordynat, Włodzimierz jun., również był zamiłowanym ornitologiem. Wkrótce po zakończeniu działań wojennych, latem 1921 roku poprowadził czterotygodniową wyprawę nad Bałtyk, która pozwoliła wypełnić lukę w zbiorach muzealnych, ale potem na skutek kryzysu gospodarczego trudno było mu już znaleźć środki nawet na działalność statutową.

W 1937 roku przy współpracy prof. Wodzieckiego i dr. Andrzeja Dunajewskiego utworzył w lasach poturzyckich prywatny rezerwat dla ptaków drapieżnych. Wiosną 1939 roku były w nim trzy gniazda sokoła wędrownego, dziewięć gniazd orła krzykliwego, dwa gniazda orła rybołowa i cały szereg gniazd zwykłych drapieżników, na przykład kani, myszołowów itp.<sup>24</sup> W 1937 roku ordynat zaczął też organizować we współpracy ze Stacją Badania Wędrówek Ptaków przy Państwowym Muzeum Zoologicznym w Warszawie stację ornitologiczną, której zadaniem było śledzenie przelotu ptaków w okolicy Bugu<sup>25</sup>. Dalszemu rozwojowi tej współpracy przeszkodził wybuch kolejnej wojny.

24 Kopia własnoręcznego życiorysu Włodzimierza Dzieduszyckiego z 5 czerwca 1949 r., w zbiorach rodziny Dzieduszyckich.

25 G. Brzęk, *Muzeum...*, s. 134.

Jako kurator znanego w Europie Muzeum Przyrodniczego Włodzimierz Dzieduszycki należał do wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych (m.in. Deutsche Ornithologische Gesellschaft, czy Audibon Society – amerykańskiego towarzystwa ochrony ptaków) i bywał zapraszany na międzynarodowe konferencje. Przed wojną wziął między innymi udział w Międzynarodowym Kongresie Ornitologicznym w Rouen we Francji<sup>26</sup>.

Pasje przyrodnicze w rodzinie przekładały się też na sposób gospodarowania we własnych majątkach. Młodszy brat ostatniego ordynata, Stanisław Dzieduszycki, dziedzicząc stosunkowo niewielki Sokołów, chcąc zwiększyć dochody przekształcił go wręcz w gospodarstwo ogrodniczo-rybackie, co wymagało nie tylko ekonomicznej odwagi, ale przede wszystkim wiedzy. Produkował owoce i warzywa dla budowanej w Stryju fabryki konserw, a gdy ta zbankrutowała, postawił szklarnie, które dały początek dużemu zakładowi ogrodniczemu. Jego rośliny zdobywały medale na wystawach ogrodniczych i rolniczych, a szkółki sprzedawały drzewka, krzewy owocowe i ozdobne, krzewy pnące oraz róże, w których gospodarstwo się specjalizowało<sup>27</sup>.

W połowie lat 80. XIX wieku Włodzimierz Dzieduszycki, najbogatszy wówczas w rodzinie, posiadał majątki na terenie wszystkich trzech zaborów oraz na Podolu rosyjskim. W sumie było to wówczas (przy przeliczeniu na wspólną jednostkę powierzchni) ponad 78 tysięcy mórg dolnoaustriackich. Znaczną część tych ziem pokrywały lasy. W poszczególnych kluczach majątków było to od 22% w Zarzeczcu do aż 76% w Tarnawatce w Lubelskiem<sup>28</sup>. W tym ostatnim kluczu dochody ze sprzedaży drewna decydowały o minimalnej rentowności owego majątku. Lasy zajmujące tam prawie 10 tysięcy mórg podzielone były na dwie stráže (nadleśnictwa): Werechanie i Przejma. W skład pierwszej wchodziło 12 oddziałów (rewirów) liczących po około 500 mórg, a drugiej cztery większe okręgi leśne. Włodzimierz Dzieduszycki przykładął dużą wagę do właściwej gospodarki leśnej, publicznie występował przeciwko rabunkowej wycince drzew, we wszystkich swoich majątkach

26 Własnoręczny życiorys spisany przez Włodzimierza Dzieduszyckiego jun., Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: ZNO), Dział Rękopisów, materiały akcesyjne, Archiwum Dzieduszyckich, sygn. 303/84.

27 Katalog Szkółek Ogrodowych St. i R. hr. Dzieduszyckich w Sokołowie i Niesłuchowie, Nr 14: jesień 1935 – wiosna 1936 (w posiadaniu Anny Dzieduszyckiej-Machnik).

28 W pozostałych kluczach lasy stanowiły: Jaryszów (Podole rosyjskie) 23%, Pruchnik (Galicja) 64%, Poturzyca (Galicja) 65%, Pieniaki (Galicja) 61%, Konarzewo (Poznańskie) 42%, K. Karolczak, *Dzieduszyccy. Dzieje rodu...*, s. 164–169.

kach przeprowadził podział lasów na rewiry, prowadzono zalesianie nieużytków oraz odnawianie terenów po wyрубie. Pod koniec XIX wieku projekty zmian w kulturach leśnych przygotowywał bardzo ceniony przez właściciela nadleśniczy Kauss z Konarzewa. W 1886 roku w kluczu pieniackim koło Złoczowa na Podolu utworzył pierwszy na ziemiach polskich rezerwat przyrody, tzw. Pamiątkę Pieniacką o powierzchni 40 mórg, w której chroniono starodrzew bukowy.

Do 1944 roku Zarzeczce dawało podstawy utrzymania rodzinie ostatniego ordynata. Po wojnie i kilkuletniej tułaczce z rodziną, Włodzimierz uzyskał ostatecznie zatrudnienie na skromnym etacie starszego asystenta w Państwowym Muzeum Zoologicznym, przekształconym następnie w Instytut Zoologiczny PAN, gdzie opiekował się zbiorem ptaków, porządkował i katalogował cenną kolekcję ornitologiczną (około 50 tys. preparatów)<sup>29</sup>. W ponurej, powojennej rzeczywistości, mógł przynajmniej realizować swoją przyrodniczą pasję, uczestniczyć w pracach terenowej Stacji Ornitologicznej, nadzorować obrączkowanie ptaków. W opowiadaniach składających się na wydane po raz pierwszy w 1956 roku *Gawędy starego leśnika*<sup>30</sup> przebija jego fascynacja ptakami, przyrodą... Zainteresowania Włodzimierza podzielali też jego synowie, szczególnie Eustachy i Jan, a patrząc z długiej perspektywy to całe dwa ostatnie stulecia „pomieściły” przynajmniej sześć pokoleń rodziny Dzieduszyckich, świadomych roli i dzieła przodków, dostrzegających piękno świata roślin i zwierząt.

Pasją wielu dziewiętnastowiecznych rodów arystokratycznych były konie, które fascynowały także Dzieduszyckich. Znane hodowle koni arabskich prowadzili między innymi Braniczny w Białej Cerkwi, Sanguszkowie w Sławucie na Wołyniu czy Waclaw Rzewuski w Sawranii na Podolu. W rodzinie Dzieduszyckich znawcą i miłośnikiem koni w pierwszej połowie XIX wieku był Kajetan (1772–1842), twórca jednej z najlepszych na ziemiach polskich stadnin koni w Jarczowcach pod Zborowem. Szczególną sławę zyskał jednak jego syn Juliusz (1817–1885), który sam wyprawił się w latach 1844–1845 po araby na Bliski Wschód, co opisał w sposób humorystyczny Szczęsny Morawski (pod pseudonimem: Bartłomiej Arbuzowski)<sup>31</sup>. Z pustyni przywiózł do swojej stajni w Jarczowcach siedem ogierów i trzy kłaczki, których potomstwo po I wojnie światowej znalazło się między innymi w Ja-

29 E. Nowak, *Ludzie nauki w czasach najtrudniejszych*, Poznań 2013.

30 W. Dzieduszycki, *Gawędy starego leśnika*, Warszawa 1956; wyd. 2: Warszawa 2021.

31 B. Arbuzowski, *Wyprawa do Arabii po konie*, „Czas. Dodatek Miesięczny”, 1875 (marzec), R. 2, t. 5, s. 657–713.



nowie Podlaskim, a linie żeńskie od Gazelli, Mlechy i Sahary są czynne w różnych stadninach do dziś. Stadnina w Jarczowcach wspinały rozwój przeżywała już od 1840 roku – od nabycia najsłynniejszego ogiera Bagdada, a rozślawił ją zaprzyjaźniony z właścicielem Juliusz Kossak, który sportretował wszystkie sprowadzone konie. Oglądał ją między innymi cesarz Franciszek Józef (1851) i arcyksiężę Karol Ludwik (1854). Żoną Juliusza była Zofia z Bobrów-Piotrowickich, słynna adre-satka wiersza Juliusza Słowackiego *W pamiętniku Zofii Bobrówny*.

Brat Juliusza, Władysław (1821–1868) hodował z kolei konie rasy angielskiej. Po ojcu odziedziczył wprawdzie 24 klacze krwi orientalne, ale krzyżował je z rasą angielską. Kiedy jego brat wyprawił się do Arabii, on jeździł do Paryża i Anglii (1845), gdzie kupił do swej stadniny w Jezupolu sześć koni czystej rasy angielskiej. Był zwole-nnikiem wyścigów konnych, jednym z inicjatorów zawodów we Lwowie. Po śmierci braci obie hodowle podupadły, jako że jedyny ich dziedzic, Wojciech (1848–1909), uczoney i polityk, nie miał serca do koni, a wnuk Władysław (1875–1940) sprzedał w 1920 roku cztery ostatnie klacze ze stada z Jarczowiec. Konie hodowała też w Ja-błonowie Florentyna z Dzieduszyckich Czartoryska (1851–1920), która po owdo-wieniu poślubiła Antoniego Dembicz-Wolniewicza (1892), Wielkopolanina, wnuka pułkownika wojsk napoleońskich<sup>32</sup>, który w jej majątku prowadził stadninę koni. Fascynacja końmi obecna była u Dzieduszyckich od pokoleń (widoczne jest to także obecnie), ale nie wszystkich stać było na posiadanie stadnin i prowadzenie hodowli.

## BIBLIOGRAFIA

### Materiały źródłowe

Kopia własnoręcznego życiorysu Włodzimierza Dzieduszyckiego z 5 czerwca 1949 r., w zbiorach rodziny Dzieduszyckich.

Korespondencja z Wydziałem Krajowym (1874–1886), Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, f. 64, op. 1, spr. 283.

Katalog Szkółek Ogrodowych St. i R. hr. Dzieduszyckich w Sokołowie i Niesłuchowie, Nr 14: jesień 1935 – wiosna 1936, w posiadaniu Anny Dzieduszyckiej-Machnik.

List Włodzimierza Dzieduszyckiego do Teofila Żebrawskiego z 23 stycznia 1860 r., Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, f. 64, op. 1, spr. 3.

Materiały do działalności Włodzimierza Dzieduszyckiego w towarzystwach naukowych i kulturalnych, Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka we Lwowie, Dział Rękopisów, f. 45, op. III, j. 37, t. 4.

Teki Dworzaczka, Biblioteka Kórnicka, sygn. 7820.

Własnoręczny życiorys spisany przez Włodzimierza Dzieduszyckiego jun., Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, Dział Rękopisów, materiały akcesyjne, Archiwum Dzieduszyckich, sygn. 303/84.

### Opracowania

Arbuzowski B., *Wyprawa do Arabii po konie*, „Czas. Dodatek Miesięczny”, 1875 (marzec), R. 2, t. 5, s. 657–713.

Betlej A., Markiewicz A., *Pałac w Cucułowcach w świetle inwentarza pośmiertnego Jerzego Stanisława Dzieduszyckiego z 1731 roku*, [w:] *Materiały do dziejów kultury i sztuki XVII i XVIII wieku*, t. 1, red. A. Betlej, Kraków 2016.

Bosacki Z., *Władysław Zamoyski, fundator Kórnika i Zakopanego*, Poznań 1986.

Brzęk G., *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego Twórca*, Lublin 1994.

Dzieduszycki W., *Gawędy starego leśnika*, Warszawa 1956; wyd. 2: Warszawa 2021. „Dziennik Poznański” 1892, nr 127.

Dziennik Ustaw Państwa, R. 1894, cz. III, Ustawa z dnia 20 grudnia 1893 r. o ustanowieniu powierznictwa familijnego hrabiów Dzieduszyckich, art. IX.

Eljasz-Radzikowski S., *Włodzimierz Dzieduszycki*, „Przegląd Zakopiański”, 1899.

Harasimiuk K., *Z dziejów uniwersyteckiej geografii lwowskiej (lata 1882–1910)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, 1989/1990 (t. 44–45).

Karolczak K., *Dzieduszyccy. Dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzycka*, Kraków 2000.

- Karolczak K., *Rodzina Dzieduszyckich herbu Sas w XIX i XX wieku. Linia starsza. Potomkowie Tadeusza Gerwazego*, Warszawa 2013.
- Karolczak K., *Дзедушицькі. Історія роду. Потужницько-зарічанська лінія. Монографія*, Київ 2015.
- Karolczak K., *Włodzimirz hr. Dzieduszycki (1825–1899) – mecenas nauki i uczonych*, „PAUza Akademicka”, Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności, 2016, nr 333–334 (24–31 marca), s. 2–5, <http://pauza.krakow.pl/2016-2/> (dostęp: 29.05.2022).
- Малець С., *В коли родини Дзедушицьких*, [w:] *Други наукові читання Фонду Дмитра Шелеста у Львові*, Львів 1994, s. 7.
- Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie. Dział I Zoologiczny. Oddział zwierząt kręgowych. II Ptaki*, zebrał, oznaczył i spisał Włodzimirz hr. Dzieduszycki, Lwów 1880.
- Nowicki M., *Insecta Musei Dzieduszyckiani*, Lwów 1864.
- Nowicki M., *Microlepidopterium species novae*, Lwów 1864.
- Nowicki M., *Motyle Galicji*, Lwów 1865.
- Nowak E., *Ludzie nauki w czasach najtrudniejszych*, Poznań 2013.
- Pamiętnik II Zjazdu lekarzy i przyrodników we Lwowie (19–24 lipca 1875 r.)*, Lwów 1876.
- Piskor A., *Siedem ekscelencji i jedna dama*, Warszawa 1959.
- Potocka A. [Anna z Działyńskich Potocka], *Mój pamiętnik*, opr. A. Jastrzębski, Warszawa 1973.
- Wasylewski S., *Życie polskie w XIX wieku*, Kraków 1962.
- Witowski H., *Geologia*, t. 1–2, Lwów 1858.
- Zarys dziejów nauk przyrodniczych w Polsce*, red. K. Maślankiewicz, Warszawa 1938.
- Żebrawski T., *Owady łuskoskrzydłe, czyli motylkowate z okolic Krakowa*, Kraków 1860.



**Taras Yanitsky**  
**Wczoraj, dziś, jutro**  
**Muzeum Przyrodniczego we Lwowie**

Yesterday, Today, Tomorrow  
of the Natural History Museum in Lviv

**TARAS YANITSKY**

dr, (ur. 1969), entomolog specjalizujący się w badaniach fauny i ekologii chrząszczy Centralnej i Wschodniej Europy. Od 1991 roku współpracownik Państwowego Muzeum Przyrodniczego Narodowej Akademii Nauk (dalej: NAN) Ukrainy, od 2018 – dyrektor Muzeum. W 2001 roku obronił pracę doktorską pod tytułem *Chrząszcze-bogatki (Coleoptera, Buprestidae) Zachodniej Ukrainy*. Autor około 60 publikacji naukowych, poświęconych głównie różnorodności taksonomicznej chrząszczy Ukrainy, opracowaniu entomologicznych kolekcji Muzeum, ochronie rzadkich gatunków owadów.

## Streszczenie

Wymieniono główne etapy rozwoju Państwowego Muzeum Przyrodniczego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy. Rozważane są początki muzealnictwa przyrodniczego we Lwowie, a także historia powstawania zbiorów przyrodniczych rodu Dzieduszyckich. Opisano otwarcie ekspozycji przyrodniczej i etnograficznej Muzeum w 1870 roku oraz jej rozwój do roku 1899 pod kierunkiem Włodzimierza Dzieduszyckiego. Podano informacje o unikalnych znaleziskach mamuta i nosorożca włochatego w 1907 roku na obrzeżach wsi Starunia na Przedkarpaciu. Opisano uzupełnianie zbiorów Muzeum w latach 1918–1939. Przedstawiono historię powstania Muzeum w 1940 roku jako instytucji Akademii Nauk Ukraińskiej SRR, jego rozwoju jako naukowego ośrodka badań flory, fauny i minerałów zachodnich regionów Ukrainy. Osobno scharakteryzowano okres administrowania Muzeum przez Ministerstwo Kultury. Szczegółowo opisano stan obecny Muzeum, badania prowadzone przez jego pracowników od momentu odzyskania przez Ukrainę niepodległości, a także procesy rekonstrukcji ekspozycji po remoncie gmachu. Przedstawiono także główne punkty strategii rozwoju Muzeum.

## Abstract

The work lists the main development stages of the State National History Museum of the Ukrainian National Academy of Sciences. The earliest beginnings of the natural museology tradition in Lviv is considered, as well as the history of the founding of the Dzieduszycki family natural history collection. The paper describes the opening of the Museum's natural and ethnographic exhibition in 1870 and its development, until 1899, under Włodzimierz Dzieduszycki's direction. Details about unique finds of a mammoth and woolly rhinoceros, in 1907, on the outskirts of the village of Starunia, in the Subcarpathia region, are also included. The work describes how the Museum's collections were supplemented during 1918-1939. The history of the Museum's establishment in 1940 as an institution of the Academy of Sciences of the Ukrainian SSR (Soviet Socialist Republic), and its development as a scientific centre for the study of flora, fauna and minerals of Ukraine's western regions, is also recounted. The period of administration of the Museum by the Ministry of Culture is presented separately. The present state of the Museum is described in detail, including the research carried out by its employees since Ukraine's independence, as well as the reconstruction processes following the building's renovation. The main points of the Museum's development strategy are also discussed.

Początki muzealnictwa przyrodniczego we Lwowie sięgają 1578 roku, kiedy to do Galicji powrócił słynny profesor medycyny i botaniki Szymon Syreniusz (Syreniusz) z Uniwersytetu Padewskiego. Przez 10 lat badał lokalną florę, odbywał długie podróże na Podole i Pokucie, badał Beskidy i grzbiet Babiej Góry pod Krakowem. Profesor Syreniusz sporządzał własne zielniki, głównie roślin leczniczych, aktywnie korespondował z botanikami-amatorami z innych regionów. W 1590 roku Syreniusz rozpoczął pracę nad dziełem swojego życia, *Zielnikiem*, liczącą 1584 stron ilustrowaną książką o roślinach użytkowych, zawierającą informacje o głównych gatunkach roślin znanych w Europie Środkowej i Południowej w XVI wieku. Gigantyczna wielotomowa praca botaniczna miała znaczący wpływ na rozwój nauk przyrodniczych zarówno na uniwersytetach, jak i w innych ośrodkach, będących w tym czasie kolekcjami prywatnymi i muzeami w majątkach zamożnej szlachty. *Zielnik* Syreniusza, wraz z innymi poświęconymi naturze rękopisami, stał się podstawowym źródłem wiedzy dla Włodzimierza Dzieduszyckiego<sup>1</sup>.

Za początek Muzeum Przyrodniczego jako instytucji we Lwowie można uznać rok 1832, kiedy małżeństwo Józef i Paulina Dzieduszyccy uzupełnili rodzinne kolekcje o prywatne zbiory zielnikowe profesorów uniwersyteckich Franza Gerbicha, Hiacynta Łobarzewskiego, Antoniego Rehmana i innych. Najstarsze okazy zielnikowe pochodzą z lat 1807 i 1811, sygnowane przez profesora botaniki Ernsta Wittmanna (1780–1836). W 1836 roku w zbiorach rodzinnych, zgromadzonych przez krakowskiego geologa Ludwika Zejsznera (1805–1871) na zlecenie Józefa Dzieduszyckiego, pojawiły się okazy geologiczne z Tatr i Karpat Zachodnich<sup>2</sup>.

W momencie powstania pierwszej kolekcji zielnikowej przyszły założyciel muzeum, Włodzimierz Dzieduszycki, miał siedem lat, a jego pierwszym nauczycielem był młody geograf i etnograf, pisarz i działacz społeczny Wincenty Pol (1807–1872)<sup>3</sup>. To właśnie Pol zaszczeplił u przyszłego przyrodnika-muzeologa holistyczne rozumienie świata przyrody, w tym i człowieka.

Zdaniem Wincentego Pola taka instytucja, jaką jest muzeum, była niezmiernie potrzebna dla poznania i podnoszenia świadomości społecznej. Autor wyraźnie podkreślał, że założycielem takiego muzeum nie mógł być rząd cesarski (austriacki) ze swoim podejściem do tworzenia zbiorów jak w Pałacu Hofburg w Wiedniu, który

1 G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego Twórca*, Lublin 1994.

2 Ю. М. Чернобай, Феномен В. Дідушицького у тенденціях новітньої музеології, „Наукові записки Державного природознавчого музею”, 2015, Т. 31, s. 3–14.

3 G. Brzęk, dz. cyt.

w 1889 roku stał się podstawą Państwowego Muzeum Przyrodniczego (Naturhistorisches Museum), a którego zbiory nie odzwierciedlały specyfiki regionalnej. Galicja była bodaj jedynym regionem, który nie posiadał muzeum o profilu narodowym, podczas gdy podobne muzea powstały już w 1808 roku w Budapeszcie (Magyar Nemzeti Múzeum) i w 1818 roku w Pradze (Vlastenecké muzeum v Čechách)<sup>4</sup>.

W „Projekcie Muzeum Przyrody we Lwowie” (memorandum W. Pola<sup>5</sup>), sporządzonym w 1847 roku, autor wskazuje na pilną potrzebę zajęcia się różnorodnością i oryginalnością przyrody regionu oraz stworzenia instytucji poświęconej dziedzictwu przyrodniczemu i regionalnym zbiorom przyrodniczym, które byłyby pozyskiwane w Galicji.

Włodzimierz Dzieduszycki zainteresował się przyrodą tego regionu już jako dziecko, kiedy tworzył kolekcje chrząszczy, motyli, mięczaków i roślin z Pohulanki, Żelaznej Wody, Cetnerówki, Sofiówki i innych przedmieść Lwowa. W 1847 roku, po odziedziczeniu majątku, Dzieduszycki z entuzjazmem poświęcił się działalności muzealnej. Kolekcje paleontologiczne i geologiczne zostały dołączone do gromadzonego zielnika oraz kolekcji ptaków i innych zwierząt, pozyskiwanych głównie we własnych majątkach podczas polowań, a także otrzymanych w prezencie od kolegów. Na etapie powstawania muzeum gromadzenie zbiorów przyrodniczych odbywało się szczególnie aktywnie w okolicach majątków Dzieduszyckich – Poturzycy w pobliżu Sokala i Pieniaków koło Brodów<sup>6</sup>.

Rodzi się pomysł stworzenia muzeum i rozpoczynają się poszukiwania dla niego osobnego pomieszczenia. W tym celu 12 grudnia 1868 roku Włodzimierz Dzieduszycki kupił od bankiera lwowskiego Gasnera pałac w centrum Lwowa na ulicy Rutowskiego (obecnie Teatralna 18). To właśnie w tym miejscu, w znajdującym się tu browarze, w 1527 roku wybuchł wielki pożar, który ogarnął cały Lwów. Katastrofa ta wyznaczyła w historii architektury Lwowa granicę między dwiema epokami – gotykiem i renesansem.

Powstanie pałacu – gmachu przyszłego muzeum – datuje się na koniec XVIII wieku. Prawdopodobnie autorem projektu był architekt Pierre-Denis Gibo. Budynek jest wyraźnym przykładem wczesnego klasycyzmu z początku XIX wieku.

4 Ю. М. Чернобай, *До історії методології цілісності та парадигми природничо-соціальної коєволюції*, „Наукові записки Державного природознавчого музею”, 2019, Т. 35, s. 3–14.

5 W. Pol, *Muzeum Natury we Lwowie*, „Biblioteka Naukowego Zakładu imienia Ossolińskich”, 1847, t. 1, nr 4, s. 333–371.

6 П. П. Балабай, І. К. Загайкевич, О. П. Кулаківська і ін., *Львівський науково-природознавчий музей. Путівник*, Львів 1957.





1. Muzeum Przyrodnicze im. Dzieduszyckich, XIX w.  
fot.: archiwum Państwowego Muzeum Przyrodniczego NANU

/ 32 /

Zgodnie z zapisami domowymi data rozpoczęcia budowy jest jednoznacznie ustalona – rok 1797. Data zakończenia budowy nie jest znana, ale prawdopodobnie nastąpiło to do roku 1804.

Po naprawie i odbudowie gmachu w 1869 roku wszystkie zbiory zostały doń przeniesione, a w roku 1870 otwarto ekspozycję przyrodniczą i etnograficzną muzeum. Już w 1870 roku Philipp Martin w swojej monografii *Dermoplastica und Museologie* zrównał wartość naukową Muzeum Lwowskiego z londyńskim Muzeum Narodowym Brytyjskiej Akademii Nauk<sup>7</sup>.

Po kolejnej przebudowie gmachu w 1880 roku muzeum zostało ponownie otwarte do bezpłatnego zwiedzania. Za życia Włodzimierza Dzieduszyckiego ekspozycja obejmowała siedem działów: zoologiczny, paleontologiczny, mineralogiczny,

7 O. С. Климишин. *Етапи розвитку Природознавчого музею у Львові*, „Наукові записки Державного природознавчого музею”, 1997, Т.13, s. 114–123.



2. Dyplom przyznania medalu na Wystawie Światowej w Wiedniu w 1873 r.  
fot.: archiwum Państwowego Muzeum Przyrodniczego NANU

geologiczny, botaniczny, archeologiczny i etnograficzny<sup>8</sup>. Kolekcja muzealna została wkrótce włączona do europejskich i międzynarodowych katalogów muzealnych. Muzeum uczestniczyło w światowych wystawach międzynarodowych zarówno w Wiedniu (1873), jak i w Paryżu (1878), gdzie jego prezentacje otrzymały wysokie wyróżnienia.

O europejskim poziomie nowo utworzonego muzeum świadczą wizyty najważniejszych osób z Austrii. Po pierwszej wizycie we Lwowie w 1851 roku, dwudziestoletni wówczas cesarz Franciszek Józef spotkał dwudziestosześcioletniego galicyjskiego magnata i zapalonego myśliwego hrabiego Włodzimierza Dzieduszyckiego i podziwiał jego unikalną kolekcję artefaktów przyrodniczych. Cesarz odwiedził później stolicę Galicji w latach 1855, 1880 i 1894, a w jego polu widzenia zawsze

znajdowało się muzeum rodziny Dzieduszyckich. We wrześniu 1880 roku, w przeddzień przybycia monarchy, Dzieduszycki przekazał swoje muzeum na rzecz kraju.

Włodzimierz Dzieduszycki pozostał dyrektorem muzeum do końca życia, opiekował się instytucją i finansował ją przeznaczając na jej utrzymanie 12 tysięcy koron rocznie. Akt ten został zapisany w statucie Ordynacji Poturzyckiej – dziedzictwa niepodzielnego, które zostało prawnie sformalizowane. Dokument został zatwierdzony przez sejm wiedeński 20 grudnia 1893 roku, w tym czasie muzeum otrzymało pierwszą oficjalną nazwę – Muzeum Przyrodnicze im. Dzieduszyckich, a Dzieduszycki i kolejni kuratorzy otrzymali status „ordynata muzeum”.

Jeszcze w 1894 roku, w ramach Powszechnej Wystawy Krajowej, cesarz Franciszek Józef ponownie odwiedził Lwów. Tym razem głowa państwa przyjechała do miasta nie powozem, a nowo ułożoną koleją. Cesarz odwiedził Muzeum Przyrodnicze, gdzie obejrzał ekspozycję i dokonał wpisu do księgi pamiątkowej. W księgach, które przetrwały dwie wojny światowe, reorganizacje i cenzurę organów bezpieczeństwa państwa, nie zachowały się żadne zapisy tego wydarzenia. Strony, które przypadają na dzień wizyty cesarza, zostały po prostu wyrwane z księgi, a kiedy i przez kogo to zostało zrobione, nie można już ustalić.

Wiele wybitnych ówczesnych osobistości odnotowało swoją obecność w muzeum Dzieduszyckiego w księdze pamiątkowej. Byli to: pisarz Henryk Sienkiewicz, członkowie rodzin książąt Czartoryskich, Sapiehów, Potockich i innych. Typowy jest zbiorowy wpis osobistości ukraińskich – Mychajło Hruszewskiego, Oleksandra Barwińskiego, Wołodymyra Hnatiuka, Iwana Franko, osobny skromny wpis – metropolity Andrzeja Szeptyckiego.

Na przestrzeni lat Muzeum przechodziło częste zmiany nazwy: Muzeum Przyrodnicze im. Dzieduszyckich (1893–1939); Muzeum Przyrodnicze Akademii Nauk ZSRR (1940–1951); Muzeum Przyrodnicze Instytutu Agrobiologii lwowskiego oddziału Akademii Nauk Ukraińskiej SRR (1951–1954); Muzeum Przyrodnicze Lwowskiego Oddziału Akademii Nauk Ukraińskiej SRR (1954–1956); Lwowskie Muzeum Przyrodnicze Akademii Nauk ZSRR (1956–1963); Lwowskie Muzeum Przyrodnicze Ministerstwa Kultury ZSRR (1963–1965); Państwowe Muzeum Przyrodnicze ZSRR (1965–1969); Państwowe Muzeum Przyrodnicze Akademii Nauk ZSRR (1969–1991); Państwowe Muzeum Przyrodnicze Akademii Nauk

Ukrainy (1991–1994); Państwowe Muzeum Przyrodnicze Narodowej Akademii Nauk Ukrainy (od 1994)<sup>10</sup>.

Podstawą pierwszych kolekcji były zbiory zoologiczne i botaniczne Włodzimierza Dzieduszyckiego, a także skały i minerały z Tatr i Karpat Zachodnich oraz grzbietu Kielecko-Sandomierskiego Ludwika Zejsznera, okazy zielnikowe Franza Gerbicha, Ernesta Schauera, Hiacynta Łobarzewskiego, Antoniego Rehmana i innych, zbiory ornitologiczne Ernesta Schauera, Kazimierza Wodzickiego, Antoniego Kocyana, materiały entomologiczne Maksymiliana Nowickiego, zbiór flory trzeciorzędowej i mioceńskiej paleobotanika Franza Ungera, zbiory geologiczne i paleontologiczne Seweryna Płachetki i inne<sup>11</sup>.

W pierwszej połowie października 1907 roku w kopalni ozokerytu hamburskiej firmy Campe na obrzeżach wsi Starunia na Przedkarpaciu, na głębokości 12,5 metra lokalni robotnicy przypadkowo znaleźli zwłoki gigantycznego zwierzęcia ze skórą i wnętrznościami. Początkowo uważano, że jest to bardzo zwyczajny wół z ogromnymi rogami i zaczęto rozbierać jego skórę na własne potrzeby. Kilka dni później inżynier nadzorujący prace zauważył podobieństwo kości zwierzęcia do kości mamuta. Poinformował o tym Uniwersytet Lwowski oraz politechniki we Lwowie i Krakowie. Lwowskie Muzeum Przyrodnicze zwróciło się do kierownictwa kopalni z propozycją zakupu zwierzęcia kopalnego. Kompetentna komisja naukowców natychmiast przybyła na miejsce i stwierdziła, że w mieszaninie solanki i oleju tkwił mamut. Postanowiono rozpocząć specjalne badania paleontologiczne, jak przystało na odkrycie o światowym znaczeniu. Ponadto szóstego listopada 1907 roku na głębokości 17,6 metra, czyli 5 metrów poniżej miejsca, w którym znaleziono mamuta, odkopano szczątki innego, dużego zwierzęcia, ale niepodobnego do pierwszego. Dobrze zachowana głowa, przednia lewa noga, dwa rogi, żebra i dwumetrowy kawałek skóry. Po dokładnych badaniach stwierdzono, że jest to niezwykle rzadki, od dawna wymarły przedstawiciel fauny plejstocenijskiej – nosorożec włochaty. Dobrze zachowane zęby mleczne i stałe wskazywały na młody wiek zwierzęcia. Było to pierwsze na świecie odkrycie zmumifikowanego nosorożca włochatego poza wieczną zmarzliną. W kopalni wraz z mamutem i nosorożcem znaleziono szczątki zwierząt i roślin, które stały się ważnym źródłem dla naukowej rekonstrukcji środowiska i klimatu plejstocenijskiej tundry. Odkryto tu szczątki

10 O. С. Климишин, dz. cyt.

11 O. С. Климишин, dz. cyt.

jelenia, różnych ptaków i płazów. Istnieje również wyjątkowa kolekcja bezkręgowców z tamtych czasów, przechowywana w ponad 600 próbkach. W większości są to skrzydła ponad 180 gatunków owadów, mięczaków lądowych i wodnych. Zbiór szczątków roślinnych składa się z liści i gałązek, najczęściej dębu, klonu, wierzby. Pobrano również próbki gleby i skał<sup>12</sup>.

Pod koniec okresu austriackiego, a także w okresie polskim (1918–1939) muzealne kolekcje zostały znacząco uzupełnione zbiorami botanicznymi Władysława Szafera, Mikołaja Zingera, Mariana Raciborskiego, Józefa Mądalskiego, Tadeusza Wilczyńskiego, Bogumiła Pawłowskiego, Jana Walasa, Andrzeja Środonia, Hryhorija Kozija, Yeremija Iwanickiego; materiałami paleontologicznymi Jana Nowaka, Józefa Siemiradzkiego, Wilhelma Friedberga, Edwarda Niezabytowskiego, Wojciecha Rogali, Mariana Łomnickiego, Jarosława Łomnickiego, Józefa Grzybowskiego, Jana Baygera; zbiorami zoologicznymi Bolesława Kotuli, Józefa Dziędzielewicz, Józefa Bąkowskiego, Iwana Wierchratskiego, Benedykta Dybowskiego i innych naukowców, których badania w XX wieku uznano za klasykę<sup>13</sup>.

W 1940 roku muzeum przeszło pod jurysdykcję Akademii Nauk ZSRR, instytucję określono jako ośrodek badawczy zajmujący się badaniami flory, fauny i minerałów zachodnich regionów Ukrainy. Po rozwiązaniu Towarzystwa Naukowego im. Tarasa Szewczenki, jego zbiory przyrodnicze znalazły się w Muzeum Naukowo-Przyrodniczym Akademii Nauk ZSRR. Muzeum wzbogaciło się o cenne zbiory fauny plejstocenijskiej, minerałów zachodniej Ukrainy i Europy Środkowej, zbiory entomologiczne Iwana Wierchratskiego (zbiory z Galicji, Bukowiny, Zakarpacia, Karpat, Podola), zbiory entomologiczne i malakologiczne Yurija Polańskiego z Podola, Polesia i Karpat, kolekcje owadów i chrząszczy Klimenta Gankewicza, Wołodymyra Zanko i innych. Kolekcje Muzeum zostały uzupełnione zbiorami zielnikowymi Eustachego Wołoszczaka (w latach 1867–1912), Feliksa Fotinyuka (w latach 1932–1940, obwód lwowski, obwód tarnopolski), Franza Gerbicha (w latach 1830–1860), Hiacynta Łobarzewskiego (w latach 1850–1860), Antoniego Andrzejewskiego (w latach 1860–1870), zielniki Józefa Paczoskiego, Hryhorija Kozija, Mykoły Melnyka, Tadeusza Wilczyńskiego i innych.

12 Т. Яницький, А. Малиновський, *Державному природознавчому музею НАН України (Львів) – 150 років*, „Екологічний вісник”, 2021, № 1 (125), s. 13–17.

13 О. С. Климишин, dz. cyt.





3. Kolekcja mięczaków z muzeum Towarzystwa Naukowego im. Tarasa Szewczenki  
fot.: R. Gural, N. Gural-Sverlova

Druga wojna światowa przerwała pracę muzeum, która została wznowiona w 1944 roku. W 1945 roku obowiązki dyrektora obejmuje Jan Kinel. W muzeum powołano trzy działy: zoologiczny – kierownik Jan Kinel zatrudnia pięciu naukowców, w tym prof. Jana Noskiewicza; botaniczny – kierownikiem jest prof. Tadeusz Wilczyński, w lipcu został kierownikiem muzealnego zielnika (w lipcu 1945 roku dział został przeorganizowany w Dział Geografii Roślin Wyższego Instytutu Botaniki Akademii Nauk ZSRR, kierowany przez członka korespondenta prof. Mychajła Popowa); geologiczny – kierownik Seweryn Pasternak (zatrudnionych jest tylko trzech naukowców).

Planowanie prac naukowych rozpoczęło się w sierpniu 1944 roku. Główne kierunki pracy: w dziale zoologicznym – fauna Ukrainy; w botanicznym – flora Ukrainy; w geologii – minerały i geologia Zachodniej Ukrainy.

W lutym 1948 roku otwarto zaktualizowaną wystawę. W tym samym roku do muzeum dodano dział geografii roślin Instytutu Botaniki Akademii Nauk ZSRR, kierowany przez prof. Mychajła Popowa<sup>14</sup>.

W 1951 roku powstała nowa ekspozycja: „Rozwój świata zwierzęcego i pochodzenie człowieka”, w 1956 roku wystawę częściowo przebudowano, rozbudowano dział botaniki. W tym samym roku, w wyniku likwidacji lwowskiego oddziału Akademii Nauk USRR, muzeum podporządkowano bezpośrednio Prezydium Akademii Nauk USRR jako samodzielną instytucję naukową z wydziałami botaniki, zoologii, paleontologii i ekspozycji<sup>15</sup>.

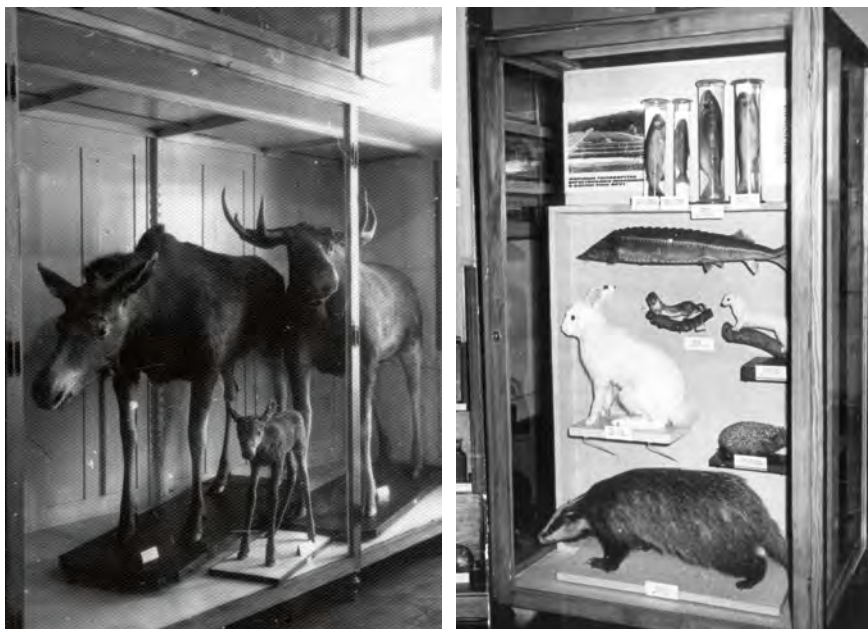
W latach 1961–1962 muzeum było koordynatorem prac nad mapowaniem roślinności Karpat pomiędzy instytucjami naukowymi zachodnich regionów USRR oraz opracowaniem legendy mapy geobotanicznej Karpat Ukraińskich. W tym celu z inicjatywy Muzeum zwołano szereg spotkań koordynacyjnych, w których uczestniczyli naukowcy ze Lwowa, Użhorodu, Czerniowiec.

W latach 1963–1969 muzeum było administrowane przez Ministerstwo Kultury, co doprowadziło do ograniczenia działalności naukowej. Zlikwidowano wydziały naukowe. Główną uwagę na tym etapie rozwoju muzeum skupiono na rekonstrukcji ekspozycji, organizacji wystaw, pomocy naukowej i metodycznej działom przyrodniczym lokalnych muzeów krajoznawczych, gromadzeniu i inventaryzacji materiałów muzealnych<sup>16</sup>.

14 O. С. Климишин, dz. cyt.

15 Tamże.

16 Tamże.



4. Ekspozycja Muzeum w latach 50. i 60. XX w.  
fot.: archiwum Państwowego Muzeum Przyrodniczego NANU



Wszystkie działania w muzeum koncentrowały się na opracowaniu projektów struktury tematycznej ekspozycji muzealnej oraz planów tematyczno-ekspozycyjnych działów: Fauna USRR, Flora USRR, Obszary przyrodnicze USRR, Fizyko-geograficzna charakterystyka i minerały USRR, Geologia i paleontologia USRR, Przemiany przyrody w USRR. Praca ekspozycyjna polegała na realizacji w praktyce planów tematycznych i ekspozycyjnych, przygotowaniu eksponatów, opracowaniu tekstów, map, rysunków, podpisów itp. Zorganizowano osiem wystaw czasowych i objazdowych.

Muzeum prowadziło tematyczne wykłady-wycieczki dla studentów i uczniów z wykorzystaniem materiałów z własnych zbiorów. Większość obiektów była opracowywana naukowo. W muzeum znajduje się ponad 200 holotypów, na podstawie których po raz pierwszy w światowej nauce opisano nowe gatunki zwierząt, roślin i organizmów kopalnych. Publikowano katalogi lub spisy zbiorów.

W 1969 roku muzeum przeszło z Ministerstwa Kultury do Akademii Nauk USRR. W muzeum funkcjonowały trzy działy naukowe: botaniki, zoologii, paleontologii oraz dział wystawienniczy. Oprócz wymienionych działów w muzeum istniał dział kolekcji, dział metodyczny, biblioteka i część gospodarcza.

Od 1970 roku rozwijane były następujące projekty: „Wydajność biologiczna oraz przemiany materii i energii w biocenozach Karpat i Przykarpacia” (kierownik dr Kostiantyn Małynowski), „Opracowanie podstaw naukowych dla ochrony naturalnych ekosystemów w zachodnich regionach USRR” (kierowany przez dr Stepana Stoyko), „Charakterystyka biologiczna niektórych systematycznych grup zwierząt w biocenozach USRR” (kierownik dr Olga Kułakiwska).

Kontynuowano badania podstawowe rozpoczęte w latach pięćdziesiątych XX wieku w celu zbadania morfogenezy mchów liściastych (członek-korespondent Akademii Nauk USRR Andrij Łazarenko), które stały się podstawą znanej szkoły briologicznej. Na podstawie prac z zakresu ekologii populacji prof. Kostiantyna Małynowskiego i biogeocenologii akademika Mychajła Golubca w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych powstała znana na całym świecie Lwowska Szkoła Ekologiczna.

W latach siedemdziesiątych muzeum jako jedno z pierwszych na Ukrainie rozpoczęło badania nad Międzynarodowym Programem Biologicznym (MAB). Przedmiotem badań był najwyższy poziom organizacji organizmów żywych – ekosystem, jego struktura, zasoby materiałowe i energetyczne oraz produktywność biologiczna. Badano zgrupowania kosodrzewiny, łąki górskie i bory świerkowe. Opisano mechanizmy powstawania produktywności biologicznej grup roślin na

różnych poziomach troficznych i poziomach biogeocenotycznych, określono prawidłowości wzrostu, opadów i rozkładu materii organicznej, sezonową i dobową dynamikę chlorofilu. Szczegółowo opisano skład gatunkowy makrofauny gleby, zwierząt i ptaków, ich relacje troficzne oraz znaczenie w bilansie energetycznym ekosystemu. Określono podstawowe parametry trybów radiacyjnych, termicznych i hydrologicznych ekosystemów naturalnych<sup>17</sup>.

Po raz pierwszy na Ukrainie zorganizowano wydział ochrony naturalnych ekosystemów. Zbadano potencjał obszarów chronionych regionu zachodniego, przeprowadzono inwentaryzację obiektów chronionych i dokonano ich krytycznej oceny, udokumentowano sieć tych obiektów, zmapowano obszary reliktowych i endemicznych gatunków flory, fauny i chronionych ekosystemów różnych rodzajów. Jednym z najważniejszych zagadnień było opracowanie teoretycznych zasad ochrony przyrody, wielofunkcyjnych zasad organizacji obiektów chronionych i zarządzania w nich ochroną przyrody<sup>18</sup>.

W 1973 roku na bazie muzeum powstał lwowski oddział Instytutu Botaniki Akademii Nauk Ukrainińskiej SRR (obecnie Instytut Ekologii Karpat Narodowej Akademii Nauk Ukrainy), który obejmował trzy oddziały w pełnym składzie (w tym pięciu doktorów nauk i dziewięciu kandydatów nauk) oraz Karpacką Górską Stację Biologiczną<sup>19</sup>.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych głównym zadaniem muzeum było naukowe opracowanie zbiorów botanicznych, zoologicznych, paleontologicznych, ich usystematyzowanie, inwentaryzacja, opis poszczególnych grup taksonomicznych, przygotowanie materiałów do katalogów naukowych zbiorów muzealnych oraz szersza prezentacja w muzeum.

W latach dziewięćdziesiątych nowego rozmachu nabrały badania paleontologiczne, zoologiczne i botaniczne dawnej i współczesnej bioty regionalnej – flory miocenińskiej (Nina Shvareva, Anatolij Mamchur), kambryjskich konodontoforów (Danyło Drygant), bezszczękowych i ryb dewonu (Wiktor Voychyszyn), kredowych serpulidów (Wołodymyr Gynda), małżoraków i ślimaków mezozoiku (Julia Didenko, Sofia Bakayeva), kleszczy (Jarosława Charambura, Wołodymyr Melamud), nicieni glebowych (Andrij Susulovsky), kolembol (Igor Kaprus), chrząszczy (Iwan Zagaykevych, Wołodymyr Rizun, Taras Yanitsky), roślinności

17 Т. Яницький, А. Малиновський, dz. cyt.

18 Там же.

19 О. С. Климишин, dz. cyt.



5. Pracownicy Muzeum, 1985 r.  
fot.: archiwum Państwowego Muzeum Przyrodniczego NANU

/ 42 /

(Andrij Malynowsky), awifauny (Andrij Bokotey, Natalia Dzyubenko), badania ekologiczne i morfologiczne gleb naturalnych i antropogenicznych (Jurij Chernobay, Oksana Vovk, Oleg Orłov).

W 2000 roku rozpoczęto badania protur (Julia Shrubovych), efemeropterofauny (Roman Godunko), trzmieli (Iryna Konovalova), mięczaków lądowych i słodkowodnych (Nina Sverlova, Roman Gural), roślinności łęgowej Przedkarpacia (Ołeksandr Kuzyarin) i Zakarpacia (Bohdan Prots). Opracowano teoretyczne zasady nowego kierunku naukowego – muzealnictwa przyrodniczego (Jurij Chernobay, Ołeksandr Klymyshyn)<sup>20</sup>.

Zachowując tradycję instytucji założycielskich – Muzeum Przyrodniczego im. Dzieduszyckich i Muzeum Przyrodniczego Towarzystwa Naukowego im. T. G. Szewczenki, pracownicy muzeum rozwijają aktualne dziedziny nauk przyrodniczych i udostępniają społeczeństwu nowoczesną wiedzę naukową.

Główne zadania muzeum to:

- badanie taksonomii, ewolucji i rozmieszczenia geograficznego współczesnych i kopalnych przedstawicieli świata zwierzęcego i roślinnego;
- opracowanie zasad strategii ochrony i odtwarzania różnorodności biotycznej;
- opracowanie metodyki muzealnictwa przyrodniczego, tworzenie, wzbogacanie i konserwowanie zbiorów.

Badania są koordynowane z partnerami zagranicznymi – Instytutem Paleobiologii PAN, Instytutem Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN, Muzeum i Instytutem Zoologii PAN w Warszawie, Instytutem Botaniki UJ w Krakowie, Instytutem Zoologicznym we Wrocławiu, Instytutem Entomologii Akademii Nauk Republiki Czeskiej, Instytutem Botaniki i Instytutem Zoologii (Słowacja), Wyższą Szkołą Ekologii i Zarządzania w Warszawie, z muzeami w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Austrii, Szwajcarii, Polsce i Niemczech<sup>21</sup>.

Kadrę naukową muzeum tworzą specjaliści z różnych dziedzin nauk biologicznych i geologicznych pracujący w czterech działach naukowych:

- Biosystematyki i Ewolucji;
- Dokumentacji Muzealnej Bioty;
- Krajobrazu i Różnorodności Biotycznej;
- Muzeologii Stosowanej.

Muzeum posiada ośrodek zbiorowego korzystania z instrumentów naukowych – Centrum Badań Pedobiologicznych „Pedobiologia”. Z usług Centrum korzystają pracownicy muzeum, uczelni wyższych oraz instytucji akademickich Ukrainy i Europy.

Podstawą Muzeum jest kolekcja ponad 460 000 obiektów muzealnych. Na zasób ten składają się kolekcje i pojedyncze pomniki przyrody o światowym znaczeniu. Wśród nich są zbiory meteorytów, bursztynu z inkluzjami, eksponaty mamuta i nosorożca znalezionych w kopalniach ozokerytu na Przykarpaciu, olbrzymi skamieniały amonit mięczaka (średnica ok. 1 m), bogate zbiory paleontologiczne, botaniczne i zoologiczne. W muzeum znajduje się ponad 250 holotypów, według których po raz pierwszy w światowej nauce opisano nowe gatunki<sup>22</sup>.

W ciągu ostatniej dekady muzeum wydało 22 monografie, opublikowało 683 artykuły w fachowych czasopismach naukowych, 25 broszur, 19 podręczników,

21 Tamże.

22 Tamże.



6. Ekspozycje muzealne (6.1 – bursztyn, 6.2 – motyle tropikalne, 6.3 – puszczyk albinos, 6.4 – żubr)  
fot.: S. Bakayeva, W. Rizun

ponad 500 publikacji materiałów konferencyjnych i abstraktów, 5 katalogów na nośnikach elektronicznych i papierowych. Periodyk „Notatki Naukowe Muzeum” publikowany jest corocznie<sup>23</sup>.

W latach 1995–2012 przeprowadzono remont gmachu głównego muzeum, w tym okresie ekspozycję rozebrano, a działalność wystawienniczą prowadzono wyłącznie poza muzeum. Pierwsza po remoncie wystawa czasowa „Podróż do przeszłości” została otwarta 18 grudnia 2012 roku. W 2013 roku zwiedzający mieli okazję zobaczyć wystawę „Nic nie jest postanowione” (14 września–1 grudnia 2013 r.), a od 23 marca 2014 roku dostępna jest wystawa „Sztuka przetrwania”.

Najbardziej znaczącym osiągnięciem innowacyjnym muzeum było zwycięstwo w konkursie „Muzeum Dynamiczne”, ogłoszonym w Programie Wsparcia Muzeów Ukrainy Fundacji im. Rinata Achmetowa (projekt: Muzeum Przyrodnicze: od teorii ewolucji życia do praktyki Żywego Muzeum). W wyniku realizacji projektu w 2019 roku otwarto wystawę „Epoka lodowcowa: Powrót mamuta do Lwowa” – pierwszą część nowej wystawy stałej „Symfonia życia”. Zwiedzający mają okazję zapoznać się z przedmiotami z wyjątkowej kolekcji Staruńskiej – mamutem i włochatym nosorożcem, dla najmłodszych zwiedzających przygotowano strefę interaktywną.

Strategia Rozwoju jest podstawowym dokumentem w opracowywaniu planów, programów i projektów rozwoju Państwowego Muzeum Przyrodniczego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy oraz innych organizacji i instytucji zaangażowanych w jego działalność.

Strategia Rozwoju zakłada harmonijne rozwiązywanie potrzeb współczesnych i uwzględnianie przyszłości, łączenie interesów muzeum i szerszego otoczenia, budowanie strategicznego planu działania opartego na wartościach i misji organizacji. Strategia jest niezbędna do efektywnego działania muzeum i planowania na przyszłość. Przygotowanie dokumentu bazowało na badaniach potencjalnych odbiorców, badaniu kompetencji zespołu muzealnego, długich dyskusjach twórców Strategii. W tworzenie Strategii Rozwoju zaangażowani byli eksperci zewnętrzni. Sam proces jej opracowywania był również dynamiczny: w trybie moderacji zewnętrznej Strategia była tworzona przez wszystkich pracowników muzeum w grupach roboczych dotyczących różnych obszarów tematycznych, a także konsultowana przez muzealników zewnętrznych, uzupełniana i odpowiednio dostosowywana<sup>24</sup>.

23 Tamże.

24 Ю. М. Чернобай, В. О. Бриндза, *Проект стратегії збалансованого розвитку музею, „Наукові записки Державного природознавчого музею”, 2014, Т. 30, s. 3–22.*



Celem sfery naukowej muzeum jest badanie różnorodności przyrodniczej i naukowej interpretacji zdobytej wiedzy zgodnie z potrzebami społeczeństwa. Dla jego realizacji wyznaczono średniookresowe kierunki strategiczne:

I. Prowadzenie badań.

1. Fundamentalne:

- a. badania ewolucji i biosystematyki poszczególnych grup bioty;
- b. badania różnorodności przyrodniczej i procesów ją wspierających;
- c. badanie wpływu człowieka na przekształcenie różnorodności przyrodniczej i problemy jej ochrony.

2. Innowacyjne aplikacje skierowane na działalność wystawienniczą i edukacyjną muzeum:

- a. wdrażanie nowych podejść w pracy z kolekcjami naukowymi;
- b. wdrażanie nowych podejść do wizualizacji wiedzy naukowej;
- c. wprowadzenie nowych zintegrowanych programów edukacyjnych.

3. Badania stosowane mające na celu zaspokojenie potrzeb społeczeństwa (m.in. prowadzenie badań środowiskowych, uzasadnienie przeznaczenia nowych rezerwatów przyrody itp.):

- a. ocena wpływu czynników antropogenicznych na różnorodność przyrodniczą;
- b. prowadzenie badań monitoringowych na obszarach chronionych;
- c. opracowanie rekomendacji i uzasadnienie wprowadzenia nowych podejść do ochrony różnorodności przyrodniczej.

II. Popularyzacja najnowszych osiągnięć nauk przyrodniczych:

- 1. wyspecjalizowana działalność wydawnicza;
- 2. organizacja konferencji, seminariów, działania koordynacyjne poprzez towarzystwa naukowe.

III. Rozwój potencjału naukowego muzeum:

- 1. współpraca z instytucjami naukowymi z kraju i świata;
- 2. zaawansowane szkolenie pracowników muzeum;
- 3. szkolenie personelu naukowego;
- 4. współpraca z instytucjami edukacyjnymi.



7. Publikacje muzealne  
fot.: A. Sawicka



8. Wystawa „Sztuka przetrwania”  
fot.: A. Sawicka





9. Wystawa „Epoka lodowcowa”  
fot.: A. Sawicka

W obszarze działania „Konserwacja i opracowanie zbiorów muzealnych” przewiduje się następujące zadania:

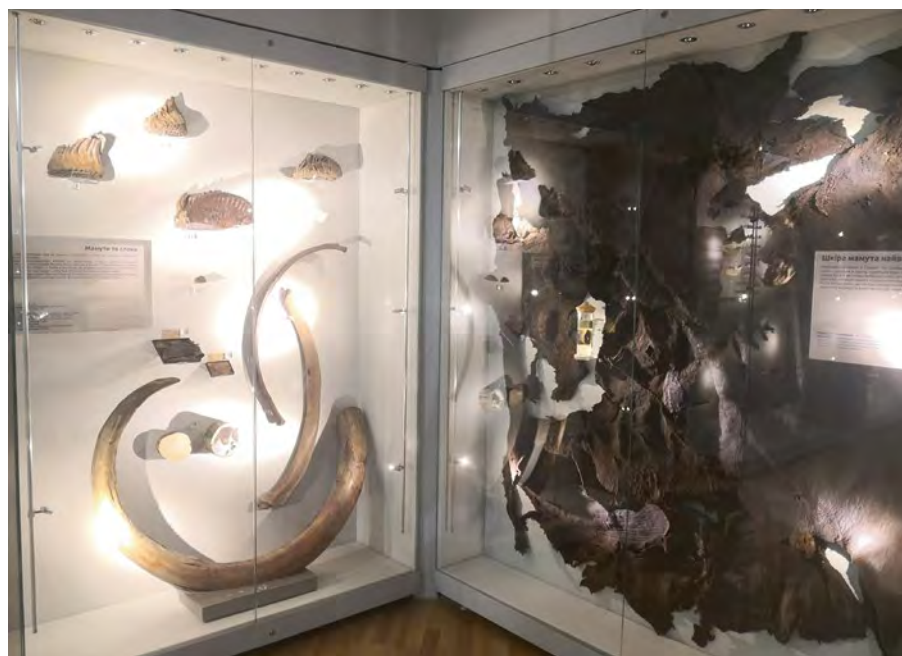
- inwentaryzacja istniejących baz danych zbiorów muzealnych, rozpoczęcie ich unifikacji;
- rozpoczęcie digitalizacji wartościowych przedmiotów;
- zapewnienie dostępu online do opublikowanych katalogów zbiorów;
- rozpoczęcie prac nad kompleksową ekspercką oceną zbiorów;
- rozpoczęcie pracy nad otwarciem nowej sali do przechowywania zbiorów (ośrodek jednoczący kolekcje, laboratoria badawcze, pracownie wystawiennicze);
- organizowanie systematycznych ekspedycji w celu uzupełnienia zbiorów i potrzeb wystawienniczych;
- tworzenie lub ulepszenie miejsca pracy lub laboratoriów do pracy z kolekcjami.

Kierunek działania „Adaptacja i prezentacja wiedzy naukowej” zapewnia:

- otwarcie ekspozycji na głównej i dodatkowej powierzchni;
- wprowadzenie niezbędnego sprzętu dla osób o specjalnych potrzebach;
- przygotowanie programów edukacyjnych dla osób o specjalnych potrzebach;
- publikowanie popularnonaukowej literatury przyrodniczej;
- systematyzacja prac z zakresu pedagogiki muzealnej;
- rozwój komunikacji i analiza widowni (według wskaźnika frekwencji).

Strategiczne funkcje komunikacji zewnętrznej:

- kształtowanie i upowszechnianie postrzegania muzeum oraz umacnianie jego reputacji jako ośrodka profesjonalnej i twórczej działalności naukowej oraz jako ośrodka życia społeczno-kulturalnego;
- kształtowanie i zwiększanie pozytywnego nastawienia odbiorców do muzeum (zarówno wśród zwiedzających, jak i potencjalnie zainteresowanych);
- rozwijanie świadomości ekologicznej społeczeństwa oraz udostępnianie wiedzy o przyrodzie regionu i świata.



10. Wystawa „Epoka lodowcowa”  
fot.: A. Sawicka

Wiele zadań zawartych w Strategii Rozwoju muzeum zostało już zrealizowanych, inne są w trakcie wdrażania. Pozwala to mówić o muzeum jako o instytucji wielowymiarowej i dynamicznej, która tworzy, interpretuje i przybliża społeczeństwu wiedzę na temat różnorodności przyrody, zależności i zmian zachodzących w procesach przyrodniczych naszego regionu i całego świata.

## BIBLIOGRAFIA

Brzęk G., *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego Twórca*, Lublin 1994.

Pol W., *Muzeum Natury we Lwowie*, „Biblioteka Naukowego Zakładu imienia Ossolińskich”, 1847, t. 1, nr 4, s. 333–371.

Балабай П. П., Загайкевич І. К. Кулаківська, О. П. і ін, *Львівський науково-природознавчий музей. Путівник*, Львів 1957.

Климишин О. С., *Етапи розвитку Природознавчого музею у Львові*, „Наукові записки Державного природознавчого музею”, 1997, Т. 13, s. 114–123.

Чернобай Ю. М., *До історії методології цілісності та парадигми природничо-соціальної коеволюції*, „Наукові записки Державного природознавчого музею”, 2019, Т. 35, s. 3–14.

Чернобай Ю. М., *Феномен В. Дідушицького у тенденціях новітньої музеології*, „Наукові записки Державного природознавчого музею”, 2015, Т. 31, s. 3–14.

Чернобай Ю. М., Бриндза В. О., *Проект стратегії збалансованого розвитку музею*, „Наукові записки Державного природознавчого музею”, 2014, Т. 30, s. 3–22.

Яницький Т., Малиновський А., *Державному природознавчому музею НАН України (Львів) – 150 років*, „Екологічний вісник”, 2021, № 1 (125), s. 13–17.

Andriy Bokotey, Józef Hordowski  
**Zbiory ornitologiczne w Muzeum  
Przyrodniczym we Lwowie**

Ornithological Collection at the Natural  
History Museum in Lviv

**ANDRIY BOKOTEY**

dr hab., (ur. 1966), ornitolog specjalizujący się w badaniach presji antropogenicznej na ptaki w różnych środowiskach oraz przyrodniczej muzeologii. Od 1988 roku współpracownik Państwowego Muzeum Przyrodniczego (dalej: PMP) Narodowej Akademii Nauk (dalej: NAN) Ukrainy. W 1999 roku obronił pracę doktorską w Muzeum i Instytucie Zoologii PAN na temat ptaków miasta Lwowa, pod kierunkiem prof. dr. hab. Macieja Luniaka. W 2021 roku obronił pracę habilitacyjną na Uniwersytecie Lasotechnicznym we Lwowie na temat wpływu antropogenicznego na ptaki. Główny przedmiot jego badań to: ptaki miasta Lwowa i okolic, ekologia i ochrona bociana czarnego. Autor około 160 publikacji naukowych.

**JÓZEF HORDOWSKI**

ornitolog, pracownik Arboretum i Zakładu Fizjografii w Bolestraszcach. Autor wielu publikacji z zakresu ornitologii, a zwłaszcza oologii, w tym dwóch książek monograficznych o kłaskawce i gawronie. Specjalizuje się w biologii ptaków krajobrazu rolniczego i wpływie presji człowieka na zespoły ptaków.

## Streszczenie

Zbiory ornitologiczne Państwowego Muzeum Przyrodniczego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy (dawniej Muzeum Przyrodnicze im. Dzieduszyckich we Lwowie) to jedno z najstarszych i największych na Ukrainie. O ich szczególnej wartości stanowi fakt, że jest to kolekcja regionalna zebrana z niewielkiego obszaru Europy Środkowej (dziś południowo-wschodnia część Polski i zachodnia część Ukrainy). Obecnie kolekcja liczy 5419 okazów: 2642 dermoplasty, czyli wypchane ptaki, 1823 balgi, czyli wypchane skóry, oraz 954 lęgów. Pod względem faunistycznym kolekcja jest najbardziej kompletnym zbiorem ptaków zachodniej Ukrainy i południowo-wschodniej Polski, zaś kolekcja ptaków albinosów jest wyjątkowa na skalę światową. W artykule przeanalizowano pięć głównych okresów w kompletowaniu zbiorów muzealnych: okres założyciela Muzeum, Włodzimierza Dzieduszyckiego (1825–1899), okres od śmierci założyciela muzeum do II wojny światowej (1900–1939), okres Muzeum Przyrodniczego Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki (1912–1940), okres radziecki (1940–1990) i okres współczesny (1991–2021). Dzisiaj kolekcja ornitologiczna jest przechowywana w starych szafach ekspozycyjnych wykonanych w 1870 roku na zlecenie założyciela muzeum. Część szaf jest obecnie restaurowana i przygotowywana do utworzenia nowoczesnej ekspozycji ornitologicznej.

## Abstract

The ornithological collection of the Ukrainian National Academy of Sciences State Natural History Museum (formerly the Dzieduszycki Natural History Museum in Lviv) is one of the oldest and largest in Ukraine. Its uniqueness lies in the regional nature of the collection, originating from a small area of Central Europe (presently south-east Poland and western Ukraine). The collection currently numbers 5,419 specimens: 2,642 taxidermy mounts using the dermoplastic method, i.e. stuffed birds, 1,823 mounts, i.e. stuffed skins, and 954 clutches. In terms of fauna, it is the most complete collection of birds from western Ukraine and south-eastern Poland, and of albino birds unique in the world. The article examines five main periods in the museum collection's growth: the founder's, Włodzimierz Dzieduszycki's, time (1825-1899), from the founder's death to World War II (1900-1939), the Shevchenko Natural History Museum (1912-1940), the Soviet era (1940-1990) and the present (1991-2021). The collection is currently exhibited in old display cabinets, made to order by the museum's founder in 1870, some of which are being renovated to create a modern ornithological display.

Zbiory ornitologiczne Państwowego Muzeum Przyrodniczego NAN Ukrainy (dawniej Muzeum Przyrodnicze im. Dzieduszyckich we Lwowie) są jednymi z najstarszych i największych na Ukrainie. Ich szczególną wartością jest fakt, że jest to kolekcja regionalna zebrana z niewielkiego obszaru Europy Środkowej (dziś południowo-wschodnia część Polski i zachodnia część Ukrainy). 52,3% okazów to zbiory założyciela Muzeum Włodzimierza Dzieduszyckiego (1825–1899), 6,8% zostało zgromadzonych w okresie od śmierci założyciela do II wojny światowej (1900–1939), 4,8% – to zbiory przekazane z Muzeum Przyrodniczego Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki (1912–1939), zaś 19,2% – okazy zgromadzone w czasach ZSRR (1940–1990), a 16,9% – to okazy zebrane w ostatnich latach.

Aktualnie kolekcja ptaków w Muzeum liczy 2642 dermoplasty, czyli wypchane ptaki, 1823 bałgi, czyli wypchane skórki, oraz 954 łęgów – razem 5419 okazów.

Kolekcja ptaków została pozyskana prawie w całości z terenu województw małopolskiego i podkarpackiego Rzeczypospolitej Polskiej oraz obwodów lwowskiego, tarnopolskiego, iwanofrankińskiego oraz wołyńskiego Ukrainy, w związku z tym ma charakter czysto regionalny. Zbiory pochodzą z następujących krajów: Ukrainy (4609), Polski (520), Białorusi (45) i tylko po kilka obiektów z Rosji (8), Niemiec (4), Słowacji (4), Litwy (2), Bośni i Hercegowiny (1), Holandii (1), Kazachstanu (1) i Uzbekistanu (1).

Pod względem faunistycznym kolekcja ta jest obecnie najbardziej kompletnym zbiorem ptaków Zachodniej Ukrainy i południowo-wschodniej Polski, zaś kolekcja ptaków albinosów jest wyjątkowa na skalę światową.

Tabela 1. Etapy tworzenia kolekcji ornitologicznej PMP NAN Ukrainy

Rodzaje okazów	1845-1899	1900-1939	1912-1939	1940-1990	1991-2021	Razem
Dermoplasty	2102	75	258	60	147	2642
Skórki	25	273	-	951	574	1823
Łęgi	718	15	-	17	204	954
Razem	2845	363	258	1028	925	5419

Włodzimierz Dzieduszycki swoją kolekcję zaczął gromadzić w 1845 roku. Młodzieńcza pasja Dzieduszyckiego, pozostającego pod wpływem takich nauczycieli jak Wincenty Pol – poeta i przyrodnik, Hiacynt Łobarzewski – profesor botaniki Uniwersytetu Lwowskiego, a także znanego ornitologa i preparatora Ernesta Schauera, przerodziła się w profesjonalne gromadzenie okazów. Szafa za szafą,



1. Najstarszy okaz ptaka w kolekcji muzealnej – krzyżodziób dwupręgowy (*Loxia leucoptera*)  
fot.: A. Bokotey

a następnie sala za salą stopniowo wypełniały się okazami ptaków i trofeów myśliwskich, które później stały się podstawą pierwszej ekspozycji Muzeum, udostępnionej w roku 1870. Najstarszym okazem ptaka w kolekcji muzealnej jest krzyżodziób dwupręgowy *Loxia leucoptera* pozyskany 15 sierpnia 1845 roku w Krakowie przez Ernesta Schauera (ryc. 1).

Po skonsolidowaniu w latach 60. XIX wieku ogromnego majątku i oddaniu go w zarząd zaufanym osobom, Dzieduszycki zajął się z wielkim zapałem i nieopohamowaną energią gromadzeniem zbiorów. „Powstała myśl przewodnia lat temu 50 prawie, zrobić i zestawić Muzeum, które by dawało obraz ile możności wierny tego wszystkiego, co przyroda ma i miała na dawnym obszarze naszej ziemi. Myśl ta naturalnie rozwijała się i rozwija, ciągle. Więc się utworzyły działy: zoologiczny, geologiczno-mineralogiczny, paleontologiczny, botaniczny, a najpóźniej przybyły etnograficzny i przedhistoryczny, i daj Boże, żeby tych działów przybywało jak najwięcej, byle nasze rodzime, odkrywające a wyświetlające nowe bogactwa naszej przyrody, tworzące nowe prace, otwierające nowe horyzonty krajoznawstwa ziemi naszej”<sup>1</sup>.



W miarę rozrastania się zbiorów zaistniała potrzeba umieszczenia ich w jednym miejscu. Dlatego w 1868 roku Włodzimierz zakupił kamienicę przy ulicy Teatralnej we Lwowie. Już od 1873 roku Muzeum zaczynają odwiedzać pierwsze wycieczki, początkowo tylko raz w tygodniu. W 1880 roku Włodzimierz Dzieduszycki oddaje swą kolekcję na użytek krajowi, a w roku 1893 zabezpiecza jej podstawy materialne poprzez połączenie z ordynacją poturzycko-zarzecką. Na dożywotnie utrzymanie Muzeum i pomnażanie jego zbiorów przeznaczył 12 tysięcy złotych rocznie, do czego zobowiązał też kolejnych ordynatów. Muzeum w tym czasie posiadało profesjonalne kierownictwo i dobrze wyszkolony personel<sup>2</sup>.

Pod koniec XIX wieku kolekcja zoologiczna liczyła ponad 38 000 okazów. Włodzimierz Dzieduszycki pisał: „I dziś starzec, nawet myślą już objąć nie jestem w stanie, jak się to wszystko zebrać, jak zgromadzić mogło”. Mimo licznych prywatnych i publicznych obowiązków Włodzimierz większość czasu spędzał na porządkowaniu i opisywaniu zbiorów muzealnych i robił to z wielką przyjemnością. Nawet w ostatnich miesiącach życia, pomimo ciężkiej choroby, nie przestał interesować się działalnością Muzeum. Równoległe z organizacją Muzeum Dzieduszycki dbał także o naukowe opracowanie poszczególnych grup zwierząt. Będąc ornitologiem, jako pierwszy opracował katalog ptaków zgromadzonych w Muzeum<sup>3</sup>, który do dziś jest jednym z nielicznych regionalnych opracowań awifaunistycznych. Następne monografie wychodziły w serii Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie, a kontynuacją wydawnictwa były „Rozprawy i Wiadomości z Muzeum im. Dzieduszyckich”.

W XIX wieku zbiory uzupełniano głównie dzięki zatrudnionym w muzeum stypendystom Włodzimierza Dzieduszyckiego, a także z darów rodziny i przyjaciół. W pierwszym katalogu zbiorów ptaków Dzieduszycki podaje listę 130 nazwisk osób, które przekazały muzeum 250 eksponatów. Kolekcję cały czas uzupełniali swoimi zbiorami preparatorzy – Władysław Zontak, Ernest Schauer czy Edmund Hartel.

Włodzimierz Dzieduszycki zgromadził wyjątkową kolekcję ptaków o nietypowym ubarwieniu upierzenia. Najwięcej zebrał okazów wróbla *Passer domesticus* (24), jaskółki dymówki *Hirundo rustica* (11) i gawrona *Corvus frugilegus* (9). Bardzo rzadkie są albinosy lub częściowe albinosy cietrzewia *Lyrurus tetrix*, dudka

2 G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego Twórca*, Wydawnictwo Lubelskie Nowe, Lublin 1994, s. 199; K. Karolczak, *Dzieduszyccy. Dzieje rodu*, Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000; Z. Rybczyńska, N. Dziubenko, *Muzeum przyrodnicze jako backteller antropocenu*, „Kultura Współczesna”, 2021, t. 1, z. 113, s. 116–130.

3 W. Dzieduszycki, *Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie. Ptaki*, Lwów 1880.



2. Fragment kolekcji albinosów  
fot.: A. Bokotey

*Upupa epops*, puszczyka *Strix aluco*, dzięcioła zielonego *Picus viridis*, dzierzby czarnoczelnej *Lanius minor*, trzciniaka *Acrocephalus arundinaceus* (ryc. 2).

Dzieduszycy zgromadził ogromną kolekcję ptaków drapieżnych, dzisiaj dzielonych na ptaki szponiaste i sokoły. W roku 1907 w Muzeum znajdowały się aż 53 okazy orła przedniego *Aquila chrysaetos*, dawniej dzielonego na dwa gatunki, czyli orzeł zys i orzeł przedni. Późniejsze badania wykazały że to ten sam gatunek – w upierzeniu młodocianym, a drugi w szacie ostatecznej (ryc. 3). Do ciekawych należy także samica jastrzębia *Accipiter gentilis*, nadzwyczajnej wielkości i bardzo stara, pozyskana w Zarzeczcu w 1892 roku.

Kilka pozyskanych do zbiorów w XIX wieku gatunków zalicza się do wielkich rzadkości ornitologicznych: kalandra czarna *Melanocorypha yeltoniensis* odstrzelona 1 lutego 1877 roku w Radwańcach koło Sokala, skowronek białoskrzydły *Melanocorypha leucoptera* pozyskany 16 października 1851 roku nieopodal Sokala, sikora lazurowa *Cyanistes cyanus* zabita niedaleko Zarzeczca w Tuczeupach, łuskowiec *Pinicola enucleator* z Kidałowiec nieopodal Zarzeczca (4 marca 1884), płatkonóg płaskodzioby *Phalaropus fulicarius* pozyskany pod Lwowem, batalion *Calidris pugnax* – w Muzeum są aż 64 okazy, w tym 42 samce w szacie godowej z pięknymi kryzami, kazarka *Tadorna ferruginea* odstrzelona na starorzeczcu w Hurku pod Przemyślem w 1887 roku, 16 okazów pasterza różowego *Sturnus roseus*, dzierzba rudogłowa *Lanius senator* pozyskana 5 lipca 1882 roku w Zarzeczcu, a także 16 okazów pelikana baby *Pelecanus onocrotalus* (ryc. 4).

Ciekawe, że za czasów Dzieduszyckiego skórki zaczęto wykonywać dopiero w 1890 roku. Prawdopodobnie były to źle spreparowane okazy, które nie nadawały się do wypchania. Później naukowcy zaczęli zbierać skórki ptasie, aby dokumentować własne obserwacje i jednocześnie zaoszczędzić czas, ponieważ skórka jest łatwiejsza i szybsza do spreparowania niż wykonanie dermoplastu.

Czas od śmierci założyciela muzeum do II wojny światowej to jeden z najtrudniejszych okresów w historii Muzeum. W tym trwającym 40 lat okresie kolekcję uzupełniła najmniejsza liczba eksponatów, głównie skórek (tabl. 1). Głównymi kolekcjonerami w tym czasie byli Andrzej Dunajewski (82 eksponaty) i Kazimierz Mieczyski (27 okazów). Wtedy też po raz pierwszy do muzeum dotarły okazy gatunków takich jak bernikla rdzawoszyja *Rufibrenta ruficollis*, gęś białoczelną *Anser albifrons*, edredon *Somateria mollissima*, kurhannik *Buteo rufinus*, orzeł cesarski *Aquila heliaca*, góropatwa skalna *Alectoris graeca*, bażant *Phasianus colchicus*, szablodziób *Recurvirostra avosetta*, alka *Alca torda*, nurzyk *Uria aagle*, nurzyk *Cepphus grylle*, świergotek rdzawogardły *Anthus cervinus*, sikora czarnogłówna *Parus montanus*.

W 1912 roku we Lwowie zaczęło działać Muzeum Przyrodnicze Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki. Jego kolekcja zoologiczna liczyła około 10 tysięcy eksponatów, wśród których część ornitologiczna – 340<sup>4</sup> (ryc. 5).

Na początku 1940 roku na bazie Przyrodniczego Muzeum im. Dzieduszyckich oraz Muzeum Przyrodniczego Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki utworzono Naukowo-Przyrodnicze Muzeum Akademii Nauk USRR (obecnie Państwowe Muzeum Przyrodnicze NAN Ukrainy).

Od końca lat 40. do początku lat 60. XX stulecia wraz z przyjściem do Muzeum Kostiantyna Tatarynowa, Mychajła Rudyszyna, Mykoły Czerkaszczeni, Mariji Tarasowej, a później Jarosławy Charambury, Ivana Fedynskiego, Wiktora Kołodzeńskiego i innych powstała główna część kolekcji skórek ptaków. Kolekcja Muzeum wzbogaciła się w tym okresie o następujące gatunki: mewa czarnogłowa *Larus melanocephalus*, mewa cienkodzioba *Larus genei* i sierpówka *Streptopelia decaocto*.

4

Z. Śłużyńska (Служинська З.), *Ботанічно-зоологічна колекція музею Наукового товариства ім. Шевченка*, Наукове товариство імені Шевченка, Енциклопедія: електронна версія, Київ–Львів 2015, Наукове товариство імені Шевченка, Інститут енциклопедичних досліджень НАН України, [http://encyclopedia.com.ua/search\\_articles.php?id=404](http://encyclopedia.com.ua/search_articles.php?id=404) (dostęp: 09.06.2022); Cheremnykh N. (Черемних Н.), *Колектори фонду ссавців Державного природознавчого музею НАН України 1900–1930-х років*, „Праці Теріологічної школи”, 2017, t. 15, s. 175–180.



3. Kolekcja orłów przednich (*Aquila chrysaetos*)  
fot.: A. Bokotey



4. Okazy skowronka białoskrzydłego (*Melanocorypha leucoptera*)  
i kalandry czarnej (*Melanocorypha yeltoniensis*)  
fot.: A. Bokotey



5. Kopciuszek (*Phoenicurus ochruros*) – okazy pochodzące z Muzeum Przyrodniczego Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki  
fot.: A. Bokotey

Najsmutniejszy w dziejach Muzeum jest okres od połowy lat 60. do roku 1990, kiedy to zaniechano prawie całkowicie badań naukowych nad ptakami, a co się z tym wiąże, pod nieobecność odpowiednich specjalistów zbiory nie były praktycznie uzupełniane.

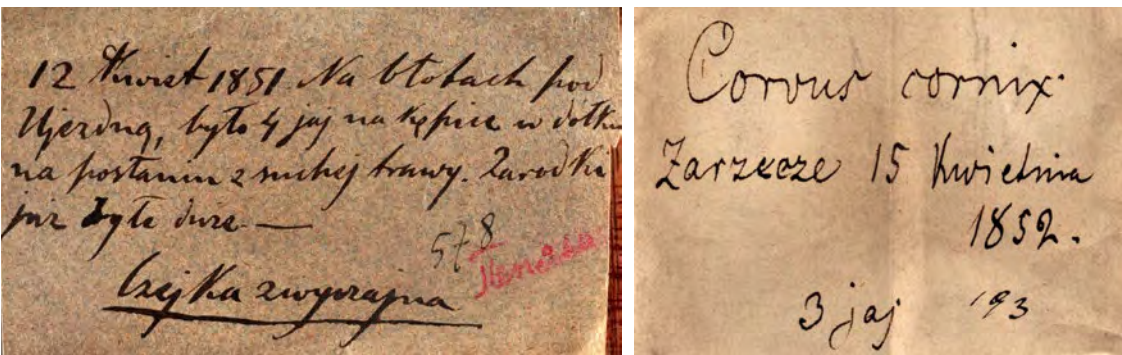
W 1990 roku wraz z przybyciem do Muzeum młodych ornitologów Andrija Bokoteya i Nykanora Sokolova nastąpiła reaktywacja badań ornitologicznych, jak i uzupełnienia zbiorów ptaków. Przy Muzeum zaczęło działać biuro Zachodnioukraińskiego Towarzystwa Ornitologicznego, którego członkowie przyczyniają się do uzupełniania zbiorów poprzez zbieranie martwych ptaków oraz ich łęgów z obszaru Ukrainy.

Po raz pierwszy od czasu wydania w 1880 roku katalogu ptaków Muzeum (Dzieduszycki 1880, poprawiony Dzieduszycki 1895), w 1991 roku wydano katalog łęgów<sup>5</sup>, (ryc. 6, 7), a w 2000 roku katalog kolekcji ornitologicznej PMP NAN Ukrainy<sup>6</sup>.

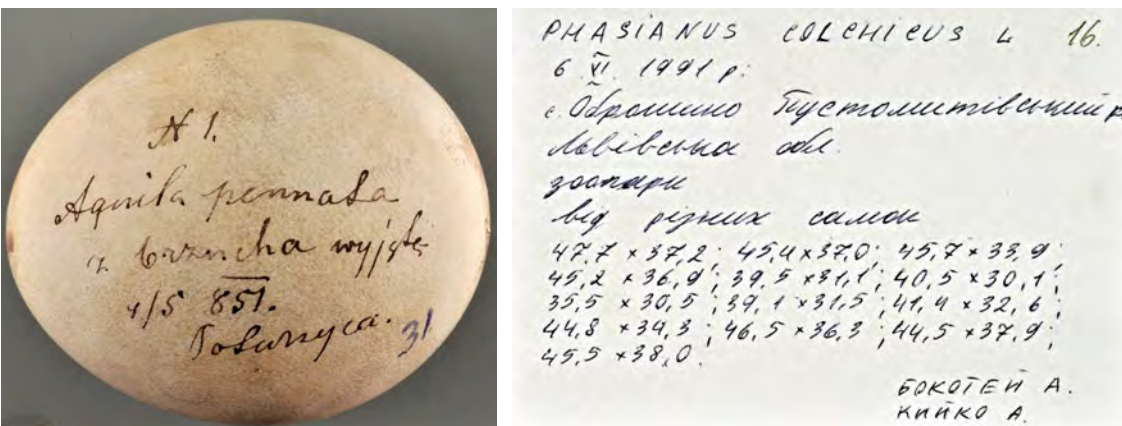
5 A. A. Bokotey (Бокотей А. А.), *Каталог оологічної колекції зоологічних фондів державного природознавчого музею АН України*, Львів 1992.

6 A. A. Bokotey, Sokolov N. Y. (Бокотей А. А., Соколов Н. Ю.), *Каталог орнітологічної колекції Державного природознавчого музею*, Львів 2000.





6. Etykiety opisujące lęgi z kolekcji oologicznej pisane ręką Włodzimierza Dzieduszyckiego  
fot.: J. Hordowski



7. Etykiety opisujące lęgi z kolekcji oologicznej; po lewej jajo orzełka włochatego (*Hieraaetus pennatus*), po prawej bażanta (*Phasianus colchicus*) z końca XX w.  
fot.: J. Hordowski

W 2006 roku w Muzeum powstała pracownia taksydermiczno-konserwatorska, dzięki której po prawie osiemdziesięcioletniej przerwie zbiory są na nowo uzupełniane o dermoplasty i skórki ptaków. W tym okresie po raz pierwszy do Muzeum trafiły okazy takich gatunków jak: mewa białogłowa *Larus cachinnans*, rybitwa czubata *Thalasseus sandvicensis*, rybitwa popielata *Sterna paradisaea*, dzięcioł białoszy *Dendrocopos syriacus*.



/ 62 /

8. Odrestaurowane stare szafy ekspozycyjne z 1870 r.  
fot.: A. Bokotey

Dzisiaj kolekcja ornitologiczna jest przechowywana w starych szafach ekspozycyjnych wykonanych jeszcze w 1870 roku na zlecenie założyciela muzeum. Część szaf jest obecnie restaurowana i przygotowana do utworzenia nowej, nowoczesnej ekspozycji ornitologicznej, w tych samych salach, w których mieściła się kolekcja ptaków za czasów Włodzimierza Dzieduszyckiego (ryc. 8). Fotografie jaj z kolekcji oologicznej wykorzystano między innymi w publikacji o gniazdach i lęgach ptaków Polski<sup>7</sup>.

7 J. Hordowski, *Gniazda i lęgi ptaków Polski*, Kosienice 2020.

## BIBLIOGRAFIA

- Bokotey A. A. (Бокотей А.А.), *Каталог оологічної колекції зоологічних фондів державного природознавчого музею АН України*, Львів 1992.
- Bokotey A. A., Sokolov N.Y. (Бокотей А.А., Соколов Н.Ю.), *Каталог орнітологічної колекції Державного природознавчого музею*, Львів 2000.
- Brzęk G., *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego Twórca*, Wydawnictwo Lubelskie Nowe, Lublin 1994.
- Cheremnykh N. (Черемних Н.), *Колектори фонду ссавців Державного природознавчого музею НАН України 1900–1930-х років*, „Праці Теріологічної школи”, 2017, t. 15, s. 175–180.
- Dzieduszycki W., *Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie. Ptaki*, Lwów 1880.
- Dzieduszycki W., *Przewodnik po Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie*, Lwów 1895.
- Hordowski J., *Gniazda i lęgi ptaków Polski*, Kosienice 2020.
- Karolczak K., *Dzieduszyccy. Dzieje rodu*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000.
- Rybczyńska Z., Dziubenko N., *Muzeum przyrodnicze jako backteller antropocenu*, „Kultura Współczesna”, 2021, t. 1, z. 113, s. 116–130.
- Śluzińska Z. (Служинська З.), *Ботанічно-зоологічна колекція музею Наукового товариства ім. Шевченка*, Наукове товариство імені Шевченка, Енциклопедія: електронна версія, Київ-Львів 2015, Наукове товариство імені Шевченка, Інститут енциклопедичних досліджень НАН України, [http://encyclopedia.com.ua/search\\_articles.php?id=404](http://encyclopedia.com.ua/search_articles.php?id=404) (dostęp: 09.06.2022).



Piotr Daszkiewicz

## **Muzeum im. Dzieduszyckich a idea narodowego muzeum historii naturalnej**

The Dzieduszycki Museum  
and the Idea of a National Natural History Museum

### **PIOTR DASZKIEWICZ**

dr hab., jest przyrodnikiem i historykiem nauki, doktorem nauk biologicznych, doktorem habilitowanym nauk humanistycznych, profesorem w Instytucie Historii Nauki PAN, pracownikiem Office Français pour la Biodiversité, wieloletnim pracownikiem Narodowego Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu i współpracownikiem paryskiej „Kultury”. Interesuje się historią nauk przyrodniczych, historią poznawania Puszczy Białowieskiej, historią kolekcji i muzeografii przyrodniczej oraz historią polsko-francuskiej współpracy naukowej.

## Streszczenie

W tekście przedstawiono refleksję na temat, czym jest narodowe muzeum historii naturalnej. W oparciu o kilkusetletni model francuski zadania takiej instytucji zostały zdefiniowane jako: badania podstawowe i stosowane; ekspertyzy; przechowywanie, wzbogacanie, waloryzacja i udostępnianie kolekcji oraz danych na temat dziedzictwa przyrodniczego; działalność oświatowa wraz z kształceniem; działalność pedagogiczna oraz rozpowszechnianie kultury naukowej i technicznej wśród wszelkiego rodzaju publiczności. Pomimo podejmowanych przez Stefana Chardon de Rieule i Komisję Edukacji Narodowej prób instytucja taka w Rzeczypospolitej Obojga Narodów nie powstała. W okresie rozbiorów polityka zaborców uniemożliwiła utworzenie polskiego narodowego muzeum historii naturalnej. Autor stara się odpowiedzieć na pytanie: która z prywatnych, miejskich lub uniwersyteckich kolekcji przyrodniczych spełniała rolę narodowego muzeum historii naturalnej. Jedyną taką instytucją było Muzeum Dzieduszyckich, które badaniami i gromadzonymi okazami obejmowało obszar całej przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, prowadziło badania we wszystkich dziedzinach historii naturalnej: botaniki, zoologii, geologii i mineralogii, a także pionierskie w Europie badania w dziedzinie prehistorii i etnografii, nabywało kolekcje, kształciło przyrodników, realizowało ambitną politykę wydawniczą i reprezentowało Polskę na forum międzynarodowym.

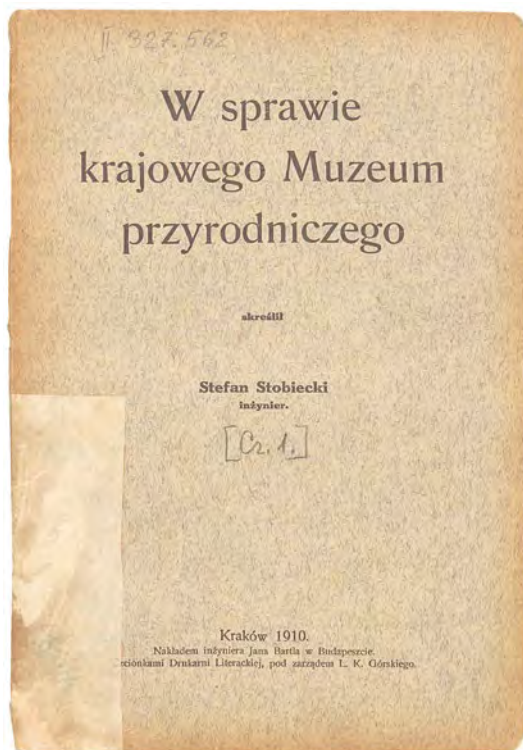
## Abstract

The text reflects on the nature of a national natural history museum. Based on a centuries-old French model, the tasks of such an institution have been defined as: basic and applied research; expert opinions; storing, enriching, valorising and making available collections and data on our natural heritage; educational activities, along with training; pedagogical activities and the dissemination of scientific and technical culture to the public. Despite attempts by Stefan Chardon de Rieule and the National Education Commission, such an institution was not established in the Republic of the Two Nations. During the partitions, the policy of the occupying powers precluded the establishment of a Polish national natural history museum. The author tries to answer the question as to which of the private, municipal or university natural history collections, fulfilled the role of a national natural history museum. The Dzieduszycki Museum was the only such institution. With its research and collected specimens, the museum covered the entire area of pre-partition Poland, and conducted research in all the natural history areas, including botany, zoology, geology and mineralogy. It was also a European pioneer in the fields of researching prehistory and ethnography, acquired collections, educated naturalists, pursued an ambitious publishing policy, and represented Poland on the international stage.

Pisząc o narodowym muzeum historii naturalnej należy zadać pytanie o charakter takiej instytucji. Należy także przypomnieć polski, historyczny kontekst kolekcji przyrodniczych. Stanowiące w XIX wieku model dla polskich kolekcji przyrodniczych Narodowe Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu<sup>1</sup> definiuje obecnie zadania tej instytucji jako: badania podstawowe i stosowane; ekspertyzy; przechowywanie, wzbogacanie, waloryzacja i udostępnianie kolekcji oraz danych na temat dziedzictwa przyrodniczego; działalność oświatowa wraz z kształceniem; działalność pedagogiczna oraz rozpowszechnianie kultury naukowej i technicznej wśród wszelkiego rodzaju publiczności<sup>2</sup>. Przez cały okres zaborów wśród polskich przyrodników trwała dyskusja na temat utworzenia narodowego muzeum historii naturalnej. Stefan Stobiecki tak definiował zadania przyszłej instytucji: utworzenie warsztatu pracy dla przyrodników, gromadzenie środków naukowych, a w szczególności utworzenie biblioteki przyrodniczej i urządzenie należycie wyposażonych pracowni, gromadzenie referencyjnych zbiorów przyrodniczych, zbieranie i gromadzenie materiałów do nowych prac naukowych i dla badań fizjografii kraju, opracowywanie tych materiałów przy pomocy zbiorów porównawczych i nagromadzonej literatury, opracowanie programu naukowych badań przyrodniczych, opracowanie podręczników w języku polskim, zaznajamianie szerszej publiczności z przyrodą kraju naszego i ziem obcych z postępem nauk przyrodniczych, szerzenie oświaty przyrodniczej uwzględniającej potrzeby górnictwa, rolnictwa i leśnictwa, badania historii medycyny wraz z aptekarstwem i lecznictwem ludowym, opiekę nad zabytkami przyrody, tworzenie muzeów prowincjonalnych<sup>3</sup>.

Pierwsze polskie próby utworzenia narodowego muzeum historii naturalnej sięgają osiemnastego wieku. Wśród nich wspomnieć należy projekt Stefana Chardon de Rieule<sup>4</sup> oraz wysiłki Komisji Edukacji Narodowej<sup>5</sup>. Roli kolekcji narodowej nie odgrywała, bardzo skromna jak wynika ze źródeł, kolekcja przyrodnicza,

- 1 P. Daszkiewicz, *Cabinet du Roi, Jardin des Plantes, puis Muséum National d'Histoire Naturelle – une institution modèle pour les sciences polonaises de la fin du XVIIIe et du début du XIXe siècle*, „Annales de Centre Scientifique de l'Académie Polonaise des Sciences à Paris”, 2012, t. 14, s. 457–467.
- 2 Zob.: <https://www.mnhn.fr/fr/missions> (dostęp: 22.06.2022).
- 3 S. Stobiecki, *W sprawie krajowego Muzeum przyrodniczego*, Kraków–Budapeszt 1910, s. 36.
- 4 S. Rieule, *Projet pour rassembler sans aucune dépense toutes les richesses naturelles de la Pologne*, Berlin 1766, s. 13.
- 5 J. Kołodziejczyk, *Nauki przyrodnicze w działalności Komisji Edukacji Narodowej*, Warszawa 1936, s. 122.



1. Strona tytułowa książki S. Stobieckiego  
*W sprawie krajowego Muzeum przyrodniczego*  
za: <https://polona.pl/item/w-sprawie-krajowego-muzeum-przyrodniczego,NzMxMzIyNDQ/2/#info:metadata>  
(dostęp: 15.07.2022)

głównie mineralogiczna, Stanisława Augusta Poniatowskiego<sup>6</sup>. W trudny czas zaborów Polska weszła nie posiadając instytucji spełniającej rolę narodowego muzeum historii naturalnej.

W okresie zaborów zarówno status własności kolekcji przyrodniczych, jak i ich niezależność od zaborców były bardzo ważnymi zagadnieniami. Własność kolekcji przyrodniczych rzadko dotychczas była przedmiotem refleksji i analizy. W przypadku historii polskich zbiorów naukowych zagadnienie własności było szczególnie ważne. W kraju pozbawionym niepodległości z bardzo ograniczoną

6 P. Daszkiewicz, *Polonica w korespondencji Philippa Picot de Lapeyrouse'a (1744–1818) w zbiorach Biblioteki Głównej w Paryżu*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 2014, 59/1, s. 147–151.

możliwością samoorganizacji społecznej i bardzo represyjną polityką zaborców była to kwestia po prostu przetrwania owych kolekcji. Pytanie, jaki ma być statut własności, aby zapobiec kolejnej grabieży ze strony władz rosyjskich czy pruskich, było pytaniem o przetrwanie tych zbiorów. Prawny status zbiorów przyrodniczych był, i jest, nie tylko na ziemiach polskich, bardzo zróżnicowany. Mamy więc do czynienia z kolekcjami będącymi własnością państwa (lub króla, należy pamiętać, że nie zawsze oznaczało to tę samą strukturę czy instytucję), własność prywatną, własność uniwersytecką (z racji na autonomię uczelni nie będącą przecież „zwykłą” własnością państwową), własność miejską, własność stowarzyszeń (najczęściej naukowych lub krajoznawczych), wreszcie także depozyty, na przykład zbiorów prywatnych w muzeach państwowych czy uniwersyteckich, często z zastrzeżeniami, na przykład zakazu sprzedaży, niepodzielności kolekcji czy też konieczności jej opisanie.

Muzea narodowe, podobnie jak i narodowe kolekcje przyrodnicze, z założenia są najczęściej własnością państwową, ewentualnie królewską. Podobna sytuacja nie była możliwa w okupowanej i pozbawionej własnych instytucji państwowych Polsce. W XIX wieku, organizowane przez Rosję w ramach popowstaniowych represji rabunki zniszczyły część zbiorów przyrodniczych, by wspomnieć tylko bogate kolekcje Uniwersytetu Wileńskiego czy też Liceum Krzemienieckiego. Przyrodnicy związani z Warszawskim Gabinetem Zoologicznym, a zwłaszcza Władysław Taczanowski, żyli w ciągłej obawie konfiskaty i utraty zbiorów<sup>7</sup>. Właśnie dlatego namówił on Ksawerego Branickiego do założenia prywatnego muzeum zoologicznego, którego zbiory zostały przekazane państwu polskiemu dopiero po odzyskaniu niepodległości<sup>8</sup>. W okresie zaborów, wobec braku instytucji państwowych, rolę narodowego muzeum mogły pełnić jedynie kolekcje prywatne. Kolekcje uniwersyteckie czy miejskie narażone były bowiem w większym stopniu na konfiskaty i rabunek zbiorów. W drugiej połowie XIX wieku instytucja spełniająca funkcje polskiego narodowego muzeum historii naturalnej mogła działać jedynie w zaborze austriackim.

Należy zadać pytanie, czy w tej jakże trudnej dla polskiej nauki sytuacji możemy mówić, że któraś z kolekcji przyrodniczych spełniała rolę narodowego

7 B. Dybowski, *Wspomnienia z przeszłości półwiekowej: objaśnione czterdziestu kilku rycinami*, Lwów 1913, s. 114.

8 P. Daszkiewicz, D. Iwan, *Co wiemy o Muzeum Branickich? Listy Jana Sztolcmana do Benedykta Dybowskiego ze zbiorów poznańskiego oddziału Archiwum PAN – interesujący przyczynek dla historii zbiorów przyrodniczych w Polsce*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 2020, 65/2, s. 77–87.

muzeum historii naturalnej? Niewątpliwie jedyną instytucją odgrywającą podobną rolę było właśnie Muzeum Przyrodnicze im. Dzieduszyckich. Jego historia i rola w rozwoju nauk przyrodniczych są stosunkowo dobrze poznane<sup>9</sup>. Dlaczego możemy uważać, że właśnie to muzeum odgrywało tak ważną dla, nie tylko, polskiej nauki?

Po pierwsze swoimi badaniami, jak i gromadzonymi okazami Muzeum Dzieduszyckich obejmowało obszar całej przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. W Warszawie władze carskie nie pozwoliły na utworzenie muzeum



2. Fronton gmachu Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie, Karol Wawrosz, rysunek ołówkiem 1895  
za: <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/15613/edition/14275?language=pl>  
(dostęp: 15.07.2022)

9 S. Feliksiak, *Życiorysy Pawła Dzieduszyckiego (1881–1951) i Włodzimierza Dzieduszyckiego (1885–1971) na tle działalności muzealnej i wydawniczej*, „Przegląd Zoologiczny”, 1976, XX/1, s. 7–30; G. Brzęk, *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego Twórca*, Lublin 1994, s. 199.

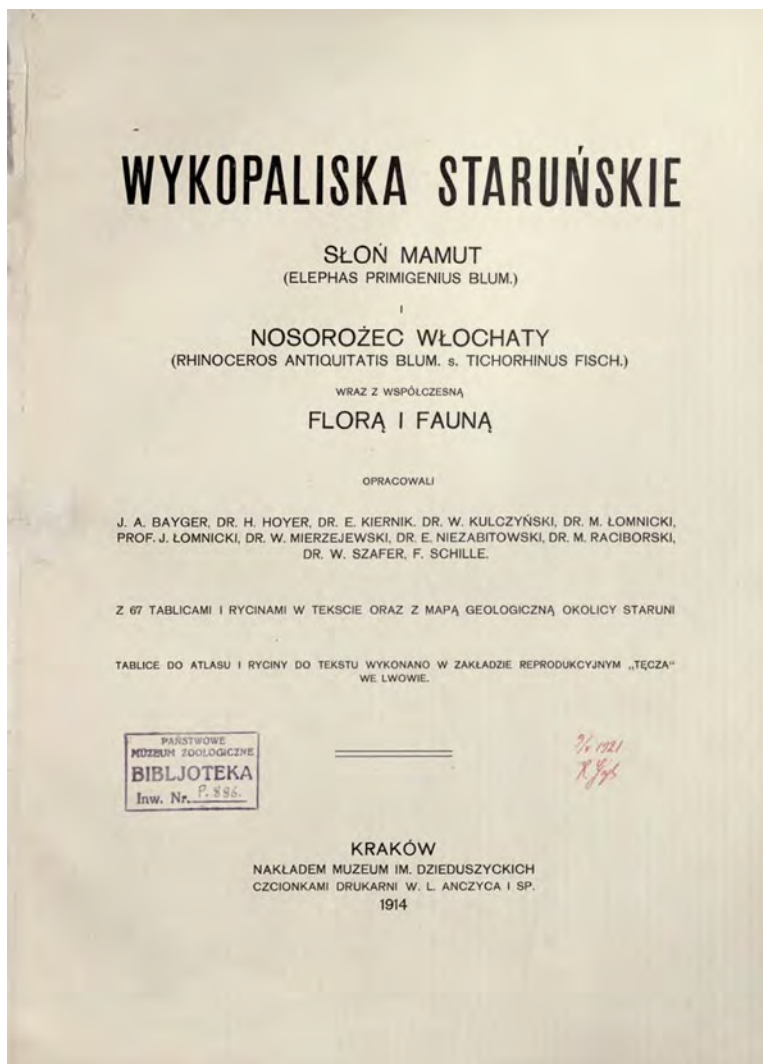
przyrodniczego, obejmującego swoim działaniem całość ziem Polski przedrozbiorowej. Podobne działania napotykały na opór władz we wszystkich zaborach. Adam Taborski przypomina następujące zdarzenie:

Wykorzystując okazję planowanego przyjazdu cesarza Franciszka Józefa do Lwowa, Dzieduszycki w roku 1880 ogłosił oficjalnie przekazanie utworzonego przez siebie Muzeum Przyrodniczego im. Dzieduszyckich jako daru dla Narodu. Warto przytoczyć zdarzenie, które nastąpiło w tym czasie. W związku z zapowiadaną wizytą cesarza odwiedził lwowskie muzeum dygnitarz wiedeński Franz Xaver Freiherr von Baumgarten, generał gubernator Galicji w latach 1864–1866, w towarzystwie Namiestnika Galicji – Agenora Gołuchowskiego (1812–1875). Oprowadzający gości ordynat Dzieduszycki wyjaśnił na wstępie, że planowany zakres ekspozycji obejmuje całą Polskę przedrozbiorową. Baumgarten uznał to za zdradę stanu; Das ist Hochverrat! – wykrzyknął i przerwał zwiedzanie. Jak wiadomo, w liberalnej Galicji zdarzenie to nie zaszkodziło jednak rozwojowi muzeum<sup>10</sup>.

Muzeum Dzieduszyckich gromadziło okazy przyrodnicze, podobnie jak Warszawski Gabinet Zoologiczny, z całego świata. Należy jednak podkreślić, że objęcie badaniami naukowymi całości przedrozbiorowej Rzeczypospolitej stanowiło bardzo ważny punkt programu badań naukowych tej instytucji.

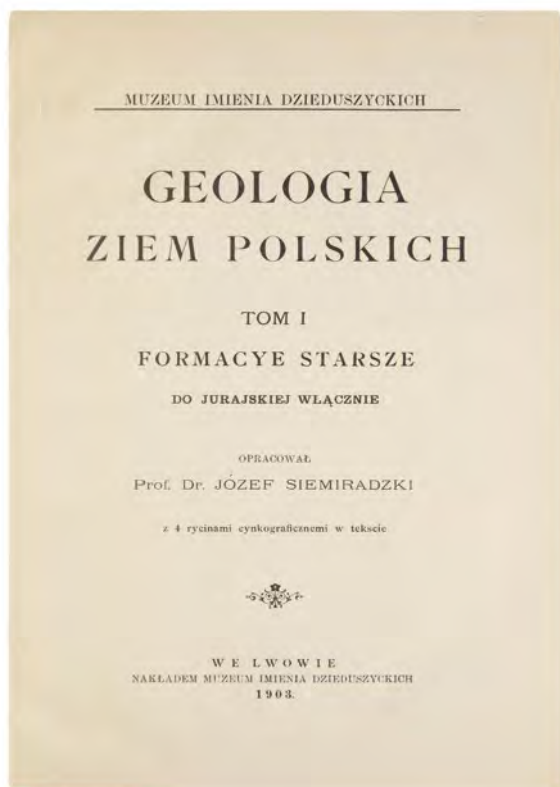
Muzeum Dzieduszyckich wypełniało także rolę narodowego muzeum historii naturalnej, prowadząc badania w praktycznie wszystkich dziedzinach historii naturalnej: botanice, zoologii, geologii i mineralogii, a także pionierskie w Europie badania w dziedzinie prehistorii i etnografii. Realizacji tego szerokiego programu badań przyrodoznawczych towarzyszył także bardzo ważny program wydawniczy. Począwszy od pierwszej, ornitologicznej, wydanej w 1880 roku monografii w serii Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie oraz wydanego w 1895 roku *Przewodnika po Muzeum im. Dzieduszyckich*, regularnie publikowano opracowania przyrodoznawcze oraz etnograficzne. Wśród monografii wydanych przez Muzeum Dzieduszyckich należy niewątpliwie przypomnieć wydaną w 1914 roku – *Wykopaliska Staruńskie*. Znajdziemy w niej opis jednego z najważniejszych, po dzień dzisiejszy, odkryć paleontologicznych: odnalezionego w złożach ozokerytu





3. Strona tytułowa książki *Wykopaliska Staruńskie*, Lwów 1914  
fot.: Archiwum Muzeum i Instytutu Zoologii PAN





4. Strona tytułowa książki *Muzeum imienia Dzieduszyckich. Geologia ziem polskich. Tom I. Formacje starsze do jurajskiej włącznie*, Lwów 1903  
za: <https://polona.pl/item/geologia-ziem-polskich-t-1-formacje-starsze-do-jurajskiej-wlacznie,ODk3NjU2MTI/>  
(dostęp: 15.07.2022)

dwóch okazów nosorożca włochatego. Wielką zasługą Muzeum Dzieduszyckich jest nie tylko odkrycie, ale przede wszystkim odpowiednie wydobycie i zabezpieczenie tego okazu, a także liczne badania naukowe z nim związane. Jeśli dzisiaj możemy podziwiać ten okaz w Krakowie (i drugi we Lwowie) to jest to wielką zasługą Muzeum Dzieduszyckich. Dodajmy, że w tym okresie okazy przyrodnicze przedstawiały bardzo dużą wartość materialną i pokusa ich sprzedaży za granicę była znaczna. W marcu 1914 roku Paweł Dzieduszycki pisał o uzyskaniu tego okazu i jego ofiarodawcach – Juliuszu Campem (właściciel kopalni wosku ziemnego) i radcy cesarskim Abrahamie Krieglgu: „Pragnąłbym szczerze, by ten szlachetny przykład licznych znalazł naśladowców...pragnę, aby to dzieło, które dziś w świat

puszczamy, stanowiło jeden krok więcej na drodze wytkniętej przez śp. założyciela Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego temu Muzeum, a to: prowadzić przez poznanie kraju do jego gorącej miłości, a przez tę miłość do realnej pracy, opartej na znajomości naszej ziemi”<sup>11</sup>. Stanisław Feliksiak opublikował analityczny spis przyrodniczych prac wydanych przez Muzeum Dzieduszyckich<sup>12</sup>. Obejmuje on kilkadziesiąt pozycji ze wszystkich dziedzin historii naturalnej i dobrze ukazuje znaczenie tej instytucji dla historii nauk przyrodniczych w Europie.

Stobiecki zwrócił także uwagę na ważną rolę, jaką powinno odgrywać narodowe muzeum historii naturalnej – rolę zakupu kolekcji przyrodniczych, często po śmierci ich twórcy ulegających rozproszaniu lub nawet zniszczeniu<sup>13</sup>. Warto przypomnieć starania Muzeum Dzieduszyckich dla zakupu i uratowania zbiorów Antoniego Wagi (1799–1890)<sup>14</sup>. Starania zakończone niepowodzeniem, ale należy pamiętać, że zbiory te trafiły do Akademii Umiejętności w Krakowie, instytucji współpracującej, a niekiedy wspieranej materialnie przez Dzieduszyckich. Spośród uratowanych, zakupionych przez Dzieduszyckich kolekcji, warto przypomnieć ogromne zbiory paleontologiczne Ludwika Zejsznera (1805–1871)<sup>15</sup>. Droga darowizny trafiły do Muzeum Dzieduszyckich malakologiczne zbiory Władysława Dybowskiego (1838–1910), a także preparaty anatomiczne Ludwika Teichmana (1823–1925) oraz kolekcja herpetologiczna Jana Aleksandra Baygera (1867–1958)<sup>16</sup>. Pokazuje to, że także przyrodnicy traktowali Muzeum Dzieduszyckich jako polskie narodowe muzeum historii naturalnej, któremu przekazywali zgromadzone okazy.

Rolą narodowych muzeów historii naturalnej jest także reprezentowanie kraju na forum międzynarodowym. W przypadku polskiej historii było to szczególnie ważne. Obecność Muzeum Dzieduszyckich na międzynarodowych wystawach i kongresach, przypominała bowiem, że okupowana, pozbawiona suwerenności Polska jednak istnieje, a nawet uczestniczy w życiu kulturalnym i naukowym Europy. Także pod tym względem Muzeum Dzieduszyckich odgrywało ważną rolę. Wystawa Powszechna w Paryżu w 1878 roku ukazywała sukcesy gospodarcze, także naukowe, większości europejskich krajów. Dla Polaków stanowiła ona

11 Cytat za: S. Feliksiak, dz. cyt., s. 11.

12 Tamże, s. 19–25.

13 S. Stobiecki, dz. cyt.

14 P. Daszkiewicz, D. Iwan, dz. cyt.

15 G. Brzęk, *Historia Zoologii w Polsce*, Kraków 2007, s. 465.

16 Tamże.



5. Strona tytułowa książki *Muzeum imienia Dzieduszyckich. Mięczaki miocenijskie ziem polskich (mollusca miocenica Poloniae)*, Lwów 1912  
za: <https://polona.pl/item/mieczaki-mollusca,OTI5MDkwMjc6/#info:metadata> (dostęp: 15.07.2022)



6. Strona tytułowa książki *Muzeum imienia Dzieduszyckich. Złote skarby Michałkowskie*, Lwów 1904  
za: <https://polona.pl/item/zlote-skarby-michalkowskie,NzIzODIxMjc/4/#info:metadata> (dostęp: 15.07.2022)

dotatkowe wezwanie do przypomnienia wymazanej z map Europy Polski. W tym celu polscy emigranci utworzyli w Paryżu *Société d'Anthropologie et d'Ethnographie Polonaise de Paris*<sup>17</sup>, przygotowano bogatą ekspozycję historyczną, etnograficzną i antropologiczną. Kolekcja przysłana ze Lwowa na wystawę, a następnie podarowana Narodowemu Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu, stanowiła niewątpliwie najważniejszą część polskiej ekspozycji na Wystawie Powszechnej w 1878 roku<sup>18</sup>. Przyrodnicza kolekcja Dzieduszyckich regularnie bywała ekspozowana w wielu europejskich stolicach, jak na przykład kolekcja ptaków drapieżnych pokazywana podczas Kongresu i Wystawy Ornitologicznej w Wiedniu w 1884 roku<sup>19</sup>. Międzynarodową renomę Muzeum Dzieduszyckich i znaczenie zgromadzonych we Lwowie kolekcji upowszechniały wizyty zagranicznych naukowców i publikowane przez nich relacje. Warto przypomnieć wizytę Adriena de Mortillet (1853–1931), który zwrócił uwagę na znaczenie zbiorów zgromadzonych przez Włodzimierza Dzieduszyckiego dla badań prehistorycznych<sup>20</sup>, czy też wizytę Jacquesa Pellegrin (1873–1944), wybitnego ichtiologa, który uznał Muzeum Dzieduszyckich za jedno z najważniejszych i najpiękniejszych muzeów przyrodniczych w Europie<sup>21</sup>.

Muzeum Dzieduszyckich nie miało i ze względów oczywistych nie mogło mieć statusu narodowego muzeum historii naturalnej. Jednakże dzięki szerokiemu programowi badawczemu, obejmującemu całość dawnych ziem Rzeczypospolitej, staraniom o zachowanie w kraju cennych okazów i kolekcji oraz reprezentowaniu polskiej nauki poza granicami było niewątpliwie jedyną instytucją spełniającą pod zaborami taką rolę.

- 17 A. Abramowicz, *Société d'Anthropologie et d'Ethnographie Polonaise de Paris (1878–?)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 1975, XX/1, s. 79–88; A. Hurel, P. Daszkiewicz, *La Société d'anthropologie et d'ethnographie polonaise à Paris et la science en exil. Le rôle des émigrés polonais dans la réception du darwinisme, la naissance d'anthropologie et le début des recherches préhistoriques en Pologne*, „Annales de la Station Scientifique de l'Académie Polonaise des Sciences à Paris”, 2010, 12, s. 191–206.
- 18 Obecnie zbiór ten przechowywany jest w kolekcji Musée de l'Homme, stanowiącego część Narodowego Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu, a spis (sporządzony dopiero w 2. poł. XX w.) w zbiorach Biblioteki Centralnej Muzeum (sygn. MS 7885); nie wiadomo co stało się z oryginalnymi dokumentami daru 53 obiektów etnograficznych, pochodzących z różnych części dawnej Rzeczypospolitej.
- 19 E. Oustalet, *Rapport à M. le Ministre de l'instruction publique et des beaux-arts sur le Congrès et l'exposition ornithologique de Vienne, en 1884*, Paris 1885, s. 134.
- 20 A. Mortillet de, *L'industrie achéuléenne en Galicie*, „L'Homme préhistorique – revue mensuelle illustrée d'archéologie et d'anthropologie préhistoriques”, 1909, 7, s. 240–242; A. Mortillet de, *Poteries champenoises ornées au graphite*, „L'Homme préhistorique”, 1926, 13 (3–4), s. 49–54.
- 21 P. Daszkiewicz, *Relacja z wizyty francuskiego zoologa Jacques Pellegrin w Muzeum Dzieduszyckich*, „Przegląd Zoologiczny”, 2003, 47 (3/4), s. 189–195.

## BIBLIOGRAFIA

- Abramowicz A., *Société d'Anthropologie et d'Ethnographie Polonaise de Paris (1878–?)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 1975, XX/1, s. 79–88.
- Brzęk G., *Historia Zoologii w Polsce*, Kraków 2007.
- Brzęk G., *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego Twórca*, Lublin 1994.
- Daszkiewicz P., *Cabinet du Roi, Jardin des Plantes, puis Muséum National d'Histoire Naturelle – une institution modèle pour les sciences polonaises de la fin du XVIIIe et du début du XIXe siècle*, „Annales de Centre Scientifique de l'Académie Polonaise des Sciences à Paris”, 2012, t. 14, s. 457–467.
- Daszkiewicz P., *Polonica w korespondencji Philippa Picot de Lapeyrouse'a (1744–1818) w zbiorach Biblioteki Głównej w Paryżu*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 2014, 59/1, s. 147–151.
- Daszkiewicz P., *Relacja z wizyty francuskiego zoologa Jacques Pellegrin w Muzeum Dzieduszyckich*, „Przegląd Zoologiczny”, 2003, 47 (3/4), s. 189–195.
- Daszkiewicz P., Iwan D., *Co wiemy o Muzeum Branickich? Listy Jana Sztolcmana do Benedykta Dybrowskiego ze zbiorów poznańskiego oddziału Archiwum PAN – interesujący przyczynek dla historii zbiorów przyrodniczych w Polsce*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 2020, 65/2, s. 77–87.
- Dybowski B., *Wspomnienia z przeszłości półwiekowej: objaśnione czterdziestu kilku rycinami*, Lwów 1913.
- Feliksiak S., *Życiorysy Pawła Dzieduszyckiego (1881–1951) i Włodzimierza Dzieduszyckiego (1885–1971) na tle działalności muzealnej i wydawniczej*, „Przegląd Zoologiczny”, 1976, XX/1, s. 7–30.
- Hurel A., Daszkiewicz P., *La Société d'anthropologie et d'ethnographie polonaise à Paris et la science en exil. Le rôle des émigrés polonais dans la réception du darwinisme, la naissance d'anthropologie et le début des recherches préhistoriques en Pologne*, „Annales de la Station Scientifique de l'Académie Polonaise des Sciences à Paris”, 2010, 12, s. 191–206.
- Kołodziejczyk J., *Nauki przyrodnicze w działalności Komisji Edukacji Narodowej*, Warszawa 1936.
- Mortillet de A., *L'industrie achéuléenne en Galicie*, „L'Homme préhistorique – revue mensuelle illustrée d'archéologie et d'anthropologie préhistoriques”, 1909, 7, s. 240–242.
- Mortillet de A., *Poteries champenoises ornées au graphite*, „L'Homme préhistorique”, 1926, 13 (3–4), s. 49–54.
- Oustalet E., *Rapport à M. le Ministre de l'instruction publique et des beaux-arts sur le Congrès et l'exposition ornithologique de Vienne, en 1884*, Paris 1885.
- Rieule S., *Projet pour rassembler sans aucune dépense toutes les richesses naturelles de la Pologne*, Berlin 1766.
- Stobiecki S., *W sprawie krajowego Muzeum przyrodniczego*, Kraków–Budapeszt 1910.
- Taborski A., *Geneza i dzieje Muzeum Przyrodniczego im. Dzieduszyckich we Lwowie*, „Opuscula Musealia”, 2013, 21, s. 189–207.

Magdalena Kwiecińska

**Organizacja Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem  
w pierwszych dziesięcioleciach jego istnienia  
a działalność Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie**

Organization of the Tatra Museum in Zakopane in its First  
Decades and the Work of the Dzieduszycki Museum in Lviv

**MAGDALENA KWIECIŃSKA**

dr, etnolog, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, obroniła pracę doktorską na temat potomków drobnej szlachty herbu Sas w okolicach Sambora, jest kustoszem w Dziale Etnograficznym Muzeum Tatrzańskiego, członkiem Rady ds. Niematerialnego dziedzictwa kulturowego przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Komisji Etnograficznej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Zajmuje się dziedzictwem kulturowym Karpat. Jako ekspert pracowała przy wniosku o wpis szopkarstwa krakowskiego na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa ludzkości UNESCO. Laureatka Nagrody Województwa Małopolskiego im. Romana Reinfussa w 2019 roku.



## Streszczenie

Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie, założone w 1870 roku, jest odniesieniem do przedstawienia organizacji i działalności podobnej placówki, Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, powołanej w 1888 roku. Naukowo-badawczy i oświatowy charakter obu placówek, gromadzone kolekcje przyrodnicze i etnograficzne oraz zbiory biblioteczne i archiwalne, a także działalność konserwatorska z założenia w duchu polskim miały konsolidować naród podzielony zaborami. Założenia realizowane u zarania tych dwóch instytucji są zbieżne. Bliskie były także relacje między nimi za sprawą dobrze się nawzajem znających i współpracujących ze sobą naukowców i badaczy. Wspólnie podróżowali po Galicji, by prowadzić naukowe badania, wspierać swoją wiedzą zakopiańskie i lwowskie muzeum, a zarazem interesowali się tatrzańską przyrodą i zdrowotnie korzystali z górskiego klimatu w Karpatach, zarówno w ich części zachodniej jak i wschodniej. Znaczącymi uczonymi, którzy tworzyli zbiory Muzeum Tatrzańskiego i zarazem współpracowali z Muzeum Dzieduszyckich na początku XX wieku, byli Bronisław Piłsudski i Mieczysław Limanowski.

## Abstract

The Dzieduszycki Museum in Lviv, founded in 1870, is a point of reference against which the organization and activities of a similar institution, the Dr Tytus Chałubiński Tatra Museum in Zakopane, established in 1888, can be measured. The scientific, research and educational nature of both institutions, the collected natural and ethnographic collections, as well as library and archival collections, and conservation activities, in the Polish spirit, were by default aimed at consolidating a nation divided by the partitions. The assumptions made at the founding of these two institutions were also similar. Relations were also close, thanks to scientists and researchers who knew each other well and collaborated with each other extensively. They travelled together around Galicia, to conduct scientific research, and support the Zakopane and Lviv museums with their know-how. They were interested in the nature of the Tatra Mountains, and keen to benefit from the mountain climate of the Carpathians, both in their western and eastern parts. Bronisław Piłsudski and Mieczysław Limanowski, important scientists, responsible for the establishment of the Tatra Museum collections, also cooperated with the Dzieduszycki Museum at the beginning of the 20<sup>th</sup> century.

W Polskim Słowniku Biograficznym można przeczytać: „Muzeum im. Dzieduszyckich stało się głośnym w Europie, jako jeden z nielicznych przykładów wyczerpującego muzealnego przeglądu kraju pod względem przyrody, geologii i folkloru. Technicznie było wyposażone pierwszorzędnie w laboratorium preparatów i konserwatorów, własną bibliotekę i pracownię; poza tym prywatnym kosztem podjął D[zieduszycki] wydawnictwo seryjne dzieł naukowych z działów objętych zbiorami pt. *Muzeum im. Dzieduszyckich* oraz odpowiedniego periodyku, poświęconego muzealnictwu”<sup>1</sup>. Opisana tymi słowami muzealna placówka we Lwowie, założona w 1870 roku, stanowi odniesienie do przedstawienia organizacji i działalności podobnej placówki (trochę młodszej) w Zakopanem, która kilkadziesiąt lat później wysiłkiem licznych amatorów góralszczyzny, a wśród nich wybitnych naukowców, badaczy, artystów, literatów, lekarzy, przemysłowców osiągnęła równie wysoki poziom merytoryczny, lecz w skali regionu, Podtatrz. Region ten zasadniczo obejmuje Orawę, Podhale i Spisz, ale muzealne okazy odnoszą się także do Pienin oraz terenów pogranicznych na północ i południe, a także na wschód aż po Huculszczyznę. Pozyskano je do celów porównawczych albo wskutek zainteresowań prywatnych kolekcjonerów, którzy swoje zbiory przekazali na własność Muzeum Tatrzańskiemu.

Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem zostało powołane w sierpniu 1888 roku, ale jego otwarcie i zarazem wpisanie do rejestru jako instytucji użyteczności publicznej nastąpiło w maju roku kolejnego po zatwierdzeniu statutu Towarzystwa Muzeum Tatrzańskie (dalej: TMT) przez galicyjskie władze we Lwowie. Zawiązanie towarzystwa, zgodnie z austriackimi przepisami, było konieczne dla funkcjonowania placówki, w której miano gromadzić regionalne okazy przyrodniczo-etnograficzne. Inicjatorem tych poczynań był Adolf Scholtze, przemysłowiec i filantrop, który został do nich zainspirowany po zwiedzeniu przyrodniczego Muzeum Karpackiego w Popradzie (założonego przez Węgierskie Towarzystwo Karpackie w 1876 r., z siedzibą w Popradzie od 1886 r.). W liście do Antoniego Kocyana (o Kocyanie piszę szerzej w dalszej części niniejszego artykułu) z dnia 8 lutego 1888 roku informuje o swoich wrażeniach: „przyszła mi myśl założenia podobnego muzeum w Zakopanem. [...] Obecnie postanowiłem myśl tę urzeczywistnić i małymi moimi środkami dać impuls do zrobienia rzeczy pamiątkowej”<sup>2</sup>.

1 M. Tyrowicz, *Dzieduszycki Włodzimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. W. Konopczyński, t. VI, z. 27, Kraków 1947, s. 125.

2 List Adolfa Scholtzego do Antoniego Kocyana, 8 lutego 1888 r., Akta TMT za lata 1885–1888, k. 31, Archiwum Muzeum Tatrzańskie (dalej: AMT), sygn. 1/A.

Powstanie muzealnej placówki o charakterze naukowo-badawczym było konsekwencją zainteresowania się kulturą górską i przyrodą przez inteligencję, która od lat siedemdziesiątych XIX wieku przyjeżdżała w Tatry z różnych regionów Polski, by leczyć zdrowie, nierzadko za namową samego Tytusa Chałubińskiego. Placówka ta z założenia w duchu polskim miała konsolidować naród podzielony zaborami, a Zakopane było wówczas sprzyjającą tego typu działaniom miejscowością, ponadto posiadała ona walory uzdrowiskowe. Poczynania takie nie były odosobnione, bo na dawnych wschodnich kresach państwa Włodzimierz Dzieduszycki także postanowił, że jego muzeum będzie obejmowało zainteresowaniem ziemie Rzeczpospolitej w granicach z 1772 roku. Gromadził więc „wszystko co polskie, co Polska wydała, co się na ziemiach polskich rodzi od najdawniejszych czasów”<sup>3</sup>.

Członkami zarządu TMT i zarazem fundatorami licznych zbiorów Muzeum Tatrzańskiego byli wybitni twórcy kultury i nauki schyłku XIX i początku XX wieku. Są wśród nich Edward Aleksander hr. Raczyński i jego żona Róża z Potockich Raczyńska, I voto Krasińska, która zgromadziła niemałą kolekcję przedmiotów podhalańskiej sztuki zdobniczej i przekazała ją muzeum, tak jak i Zygmunt Gnатовski, ziemianin z Jakimówki w guberni kijowskiej, który 252 obiekty etnograficzne zapisał w testamencie w 1906 roku, a także kilkunastu innych kolekcjonerów. Z TMT związana była również Bronisława Dłuska z domu Skłodowska i jej mąż Kazimierz, szczególnie zaangażowani w budowę murowanego gmachu muzeum, który stoi obecnie przy ulicy Krupówki 10, a jej siostra, Maria Skłodowska-Curie, wówczas już dwukrotna noblistka, finansowo wsparła te działania. Władysław hr. Zamoyski, od 1889 roku właściciel dóbr zakopiańskich, członek honorowy TMT, w pewnym okresie także wiceprezes tego towarzystwa, stale interesował się rozwojem muzeum, również przyczynił się do wzniesienia murowanego budynku. Wsparł to przedsięwzięcie organizacyjnie i finansowo, a do zbiorów przekazał liczne okazy zoologiczne i kilkanaście etnograficznych. Członkami TMT byli także Karol Szymanowski, Stanisław Eljasz-Radzikowski, Julian Krzyżanowski, Rafał Malczewski, a w gronie ponad dwudziestu sześciu członków honorowych TMT znaleźli się obok Włodzimierza Dzieduszyckiego także Wojciech Gerson, Władysław Orkan, Kazimierz Przerwa-Tetmajer i Stanisław Witkiewicz. Członkami kuratorium Muzeum Tatrzańskiego w latach 1922–1939 byli natomiast uczeni: Stanisław Bystroń, Adolf Chybiński, Jan Czekanowski, Marian Sokołowski, Władysław Szafer, Władysław

Semkowicz, Władysław Skoczyła, Karol Stryjeński oraz inni wybitni uczeni i artyści. W muzeum Dzieduszyckich w tym samym czasie merytoryczną opiekę nad poszczególnymi kolekcjami sprawowali lwowscy profesorowie, bo o jej część mineralogiczno-geologiczno-paleontologiczną troszczył się Józef Siemiradzki, a etnograficzną Adam Fischer<sup>4</sup>.

W statucie TMT, powołanego by stworzyć regionalne muzeum, określono konkretne cele, które zapisano w pierwszym paragrafie następującymi słowami: „gromadzenie przedmiotów naukowych i artystycznych odnoszących się do Tatr polskich, a także zbieranie wytworów przemysłu miejscowego oraz okazów przyrody Tatr i najbliższych okolic”, a w paragrafie drugim: „w skład Muzeum wchodzi stosownie do jego przeznaczenia: a) zbiory mineralogiczne, zoologiczne, botaniczne, etnograficzne, archeologiczne itp.; b) zbiory przemysłu i produktów wytwórczości miejscowej i okolicznej; c) książki, rysunki, plany i mapy dotyczące Tatr i Podhala tatrzańskiego”<sup>5</sup>. Włodzimierz Dzieduszycki w przewodniku po swoim muzeum o pierwszych zbiorach napisał, że zostały one uporządkowane w działy: zoologiczny, botaniczny i mineralogiczno-geologiczny. Zwraca także uwagę na inne aspekty gromadzenia zbiorów pod kątem kulturowych wytworów ludzkich i stwierdza: „nie można było w tem ogólnem zestawieniu całego obrazu kraju naszego pominąć człowieka w jego teraźniejszym i prehistorycznym rozwoju, powstał więc dział etnograficzny i zbiorrek wykopalisk przedhistorycznych, które tyle ułatwiają etnograficzne badania”<sup>6</sup>.

Jasno sformułowane przez Dzieduszyckiego cele stały się impulsem do podjęcia decyzji przez członków założycieli TMT o przekazaniu do jego muzeum kilku egzemplarzy geologicznych. Były to okazy węgla z Zagłębia Dąbrowskiego zebrane przez Stanisława Zygmunta Olszewskiego i okazy skał „znajdujące się na ziemiach polskich” – jak zapisano w protokole – zebrane przez Gotfryda Ossowskiego. W realizacji przekazania darów miał pomagać Siemiradzki, który w tym czasie przebywał w Zakopanem<sup>7</sup>. Zwrócono się do niego z prośbą o „podjęcie starania u hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego o to, aby [...] przyjął [dary] na własność swoją

4 Tamże, s. 109.

5 Statut Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, rękopis, k. 80, AMT, sygn. 6/A.

6 W. Dzieduszycki, *Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie*, Lwów 1880, s. 7.

7 Siemiradzki chyba często był na Podhalu. W 1880 r. brał udział w jednej z wycieczek w Tatry zorganizowanej przez Tytusa Chałubińskiego, zob.: *Szwajcarski podróżnik Victor Tissot z Tytusem Chałubińskim w Tatrach – pierwsza polska publikacja*, tł. z j. francuskiego i opr. M. Kwiecińska, „Rocznik Podhalański”, 2021, t. 15, s. 174–184.

celem pomieszczenia w Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie”. Postanowiono także „pozostawić w uznaniu hr. Dzieduszyckiego w jaki sposób zechce on przyczynić się za to do dobra Muzeum Tatrzańskiego”<sup>8</sup>. Konsekwentny sposób myślenia komitetu TMT, starającego się realizować raz wytyczone cele, sprawił, że kierowano się zasadą, by nie gromadzić zbiorów, które nie dotyczą bezpośrednio Tatr i regionu. Przekaz zbiorów Olszewskiego i Ossowskiego został ostatecznie zrealizowany dzięki staraniom Zamoyskiego<sup>9</sup>, członka komitetu TMT, za sumę 140 złotych – „znacznie wyższą od tej, jaką ofiarował za nie Uniwersytet Lwowski. Przy oddaniu tych zbiorów zostało zastrzeżeniem, aby nosiły tam nazwiska tych, którzy je utworzyli i oddali na własność Muzeum Tatr[zańskie] w Zakopanem”<sup>10</sup>. Zarząd TMT uznał to za właściwy przykład do rozwiązywania zaistniałych sytuacji w dalszych działaniach statutowych prowadzonej placówki<sup>11</sup>.



1. Kozice tatrzańskie (*Rupicapra rupicapra tatrlica*)  
fot.: M. Kwiecińska

- 8 XIV Protokół gospodarczego posiedzenia komitetu z dnia 23 sierpnia 1894 r., k. 25, AMT, sygn. AR/8/A.
- 9 Włodzimierz Dzieduszycki (1825–1899) był wujem po kądzieli Władysława Zamoyskiego (1853–1924).
- 10 XIX Protokół 8. Dorocznego zgromadzenia ogólnego członków założycieli TMT, 22 sierpnia 1896 r., k. 31, AMT, sygn. AR/8/A.
- 11 XXXII Protokół posiedzenia gospodarczego komitetu TMT, 14 lipca 1901 r., k. 52, AMT, sygn. AR/8/A.

Dzieduszycki nie poprzestawał wyłącznie na kolekcjonerskim zainteresowaniu tatrzańską przyrodą, bo uczestniczył także w działaniach związanych z jej ochroną. W połowie XIX wieku kozice tatrzańskie, na skutek kłusownictwa, należały już do zwierząt ginących. Wspomina o tym szwajcarski podróżnik, który przybył w tym czasie na Podhale i zapisał: „aby je [kozice] wreszcie ochronić przed zupełnym wyginieciem Tatrzański Klub Wysokogórski opłacił dwóch najbardziej zaufanych w regionie kłusowników i mianował ich gajowymi. Chodzą teraz po górach dumni z plakietkami przy kapeluszu, z plakietkami na ramieniu myśliwskiej torby i strzelbą na dwa naboje, którą mają chronić zwierzęta przed kłusownikami”<sup>12</sup>. Powołana straż górską, na czele której stali Jędrzej Bachleda-Wala i Maciej Gąsienica-Sieczka miała zapobiegać kłusownictwu, a utrzymanie ich opłacili Dzieduszycki oraz Eugeniusz Janota i Maksymilian Nowicki w kwocie 40 złotych reńskich<sup>13</sup>. W następstwie tego Janota i Nowicki, członkowie Komisji Fizjograficznej Krakowskiego Towarzystwa Naukowego doprowadzili do ogłoszenia 5 października 1868 roku specjalnej ustawy o ochronie świstaka i kozicy. Dzieduszycki zasiadał wówczas w Sejmie Krajowym obradującym we Lwowie. Była to pierwsza na świecie parlamentarna ustawa o ochronie gatunkowej zwierząt. Ustawa weszła w życie 19 lipca 1869 roku.

Wszechstronne zainteresowania Dzieduszyckiego obejmowały również tematykę spoza obszaru przyrody. Uważnie przysłuchiwał się dyskusjom prowadzonym na Podhalu w związku z pielęgnowaniem i odbudową „kultury swojskiej

12 *Szwajcarski podróżnik Victor Tissot...*, s. 182. W 1865 r. w Krakowie została wydana broszura pod tytułem *Upomnienie Zakopianów i wszystkich Podhalańców, aby nie tępilli świstaków i kóz*, o której kilkadziesiąt lat później przypomina Jan Grochmalicki zwracając uwagę na jej ważne znaczenie w etapach prowadzących do ogłoszenia ustawy o ochronie tych zwierząt, *Do historii zabiegów o ochronę kozicy i świstaka w Tatrach*, „Ochrona Przyrody”, 1929, R. 9, s. 50–58.

13 T. Zwijacz-Kozica, F. Zięba, *Kozica*, <http://www.poznajtatrzy.pl/?strona,doc,pol,glozna,1387,0,1689,1,1387,kozica,ant.html> (dostęp: 13.07.2021). Wojciech Radecki stwierdza, że strażników opłacili z własnych pieniędzy Nowicki i Janota, nie wspomina przy tej okazji Dzieduszyckiego, W. Radecki, *Zarys dziejów prawnej ochrony przyrody i środowiska w Polsce*, Kraków 1990, s. 43. W Sprawozdaniu Komisji Fizyograficznej c.k. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego zostało natomiast odnotowane, że wśród kilku fundatorów był Dzieduszycki, który ofiarował 10 złr. i było to równe miesięcznemu wynagrodzeniu strażników, J. Reyman, *Udział górali w ochronie Tatr w XIX wieku*, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą”, 1946, nr 3–4, s. 4. W l. 1868–1869 wydano na straż 237 złr., „Sprawozdanie Komisji Fizyograficznej c.k. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”, 1869, t. 3, s. 14–15. Straż ta została powołana w 1866 r., więc przed ogłoszeniem ustawy, w porozumieniu z ówczesnym właścicielem dóbr zakopiańskich, Edwardem Homolacsem. Dwa lata później Homolacs wycofał się jednak z tych porozumień, lecz już w 1869 r. ustawa o ochronie zwierząt weszła w życie. Straż nadal istniała i pieczę nad nią miały kolejno Komisja Fizyograficzna do 1873 r., Towarzystwo Tatrzańskie do 1889 r., następnie przejęli ją Zamoyscy, którzy kupili część Tatr (obecnie teren Polski). Władysław Zamoyski ostatecznie zaprzestał polowań i chronił zwierzyne, więc znaczenie straży z czasem stopniowo malało.

tatrzańskiej” – jak zanotował Eljasz-Radzikowski<sup>14</sup>, a w ostatnich latach swojego życia rozważał możliwość zamieszkania w Zakopanem. Powszechnie znane i cenione zasługi Dzieduszyckiego na gruncie krzewienia rękodzielnictwa na Huculsczyźnie stanowiły inspirację do podejmowania podobnych działań na Podhalu. W kontekście założonej w 1876 roku Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem jako twórczej placówki lokalnego rzemiosła artystycznego Franciszek Bujak uznał, że jest ona wynikiem popierania tego typu przemysłu przez „zaczego obywatela Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego”<sup>15</sup>.

### Kolekcje Muzeum Tatrzańskiego – zbiory przyrodnicze

Muzeum Tatrzańskie w pierwszych latach swojej działalności było placówką głównie przyrodniczą, więc o podobnym profilu do muzeum Dzieduszyckiego we Lwowie. Kolekcję tworzyły wówczas liczne okazy tatrzańskiej fauny zebrane przez Antoniego Kocyana (faunistyczne zbiory Kocyana obok zbiorów Ernesta Schauera z zakresu ornitologii wzbogacały już wówczas zasoby lwowskiego muzeum<sup>16</sup>) oraz dary Tytusa Chałubińskiego – kolekcja minerałów i zielnik mchów – a w kolejnych latach systematycznie przybywały zbiory geologiczne, botaniczne, zoologiczne i zarazem książki oraz tematyczne publikacje (następnie okazy etnograficzne, głównie tradycyjna odzież i sprzęt góralski). Od 1896 roku przy Muzeum Tatrzańskim rozpoczęła działalność stacja meteorologiczna, z której spostrzeżenia były ogłaszane w sprawozdaniach zarówno c.k. Akademii Umiejętności w Krakowie jak i c.k. Centralnej Komisji Hydrograficznej w Wiedniu oraz pamiętnikach Towarzystwa Tatrzańskiego.

W opisach początków kolekcji Dzieduszyckich czytamy, że w 1823 roku Józef, ojciec Włodzimierza, zakupił od Ludwika Zejsznera, jednego z czołowych badaczy Tatr, kolekcję skał, minerałów i ponad sto kilkadziesiąt kości zwierząt

14 S. Eljasz-Radzikowski, *Włodzimierz Dzieduszycki*, „Przegląd Zakopiański”, 1899, nr 15, s. 4. Mowa tu o stylu zakopiańskim i związanej z nim ideą stylu narodowego, którego twórcą był Stanisław Witkiewicz. Witkiewicz pragnął tym sposobem przeciwstawić się tandetnej, masowej produkcji, architektonicznemu kiczowi i banałowi. Kiedy przyjechał po raz pierwszy do Zakopanego, zobaczył obok oryginalnych góralskich chat standardowe alpejskie pensjonaty niepasujące według niego ani do tatrzańskiego pejzażu, ani do tradycji zdobniczej górali.

15 H. Kenarowa, *Od zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego do Szkoły Kenara*, Kraków 1978, s. 14.

16 S. Eljasz-Radzikowski, dz. cyt., s. 3–4. Antoni Kocyan był już znany i ceniony wśród zoologów Austro-Węgier i rodzimej Polski, szerzej zob.: L. Kocian, *Antoni Kocyan i początki Muzeum Tatrzańskiego*, [w:] *O ojcach założycielach i pierwszych budowniczych Muzeum Tatrzańskiego*, red. M. Rokosz, Zakopane 2012, s. 97–123.





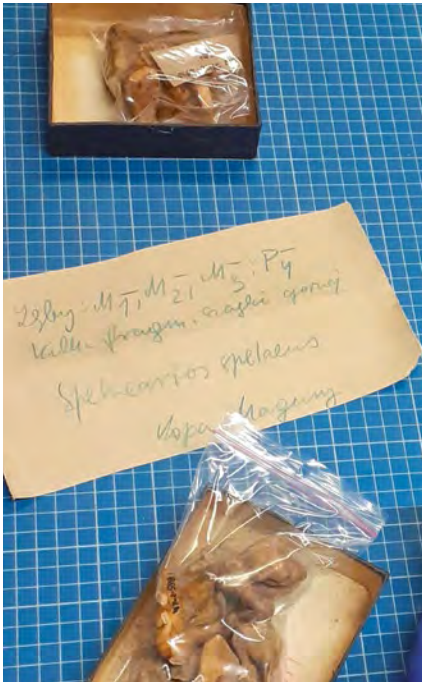
2. Kopa Magury Zawratu Kasprowego z widocznymi u podnóża jaskiniami  
 fot.: M. Kwiecińska

plejstocénskich, a wśród nich kości z tatrzańskiej grotty pod Magurą<sup>17</sup>. Znaleźiska kości zwierzęcych w jaskiniach tatrzańskich były prezentowane już pod koniec XIX wieku w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem, a z grotą w masywie Kopy Magury – Zawratu Kasprowego, nazwaną Jaskinią Magurską (zgodnie z późniejszymi ustaleniami toponomastycznymi) związane są badania prowadzone na początku XX wieku przez Mieczysława Limanowskiego. Limanowski, absolwent Politechniki Lwowskiej, przyjechał do Zakopanego w celach zdrowotnych i podjął pracę nauczyciela domowego, przygotowywał do matury Stanisława Ignacego Witkiewicza zwanego Witkacym. Zainteresował się działalnością Muzeum Tatrzańskiego, a następnie uporządkował oraz prawidłowo określił nazewnictwo przechowywanych tam okazów geologicznych. Ponadto zebrał około 300 kolejnych egzemplarzy, z których 50 wcielił do muzealnej kolekcji i opracował do nich naukowe karty inwentarzowe<sup>18</sup>. Limanowski i towarzyszący mu Witkacy byli jednymi z pierwszych prowadzących głębsze penetracje w Jaskini Magurskiej, w namulisku zalegającym jej dno, w którym odkryli ślady kości, a Stanisław Witkiewicz (ojciec

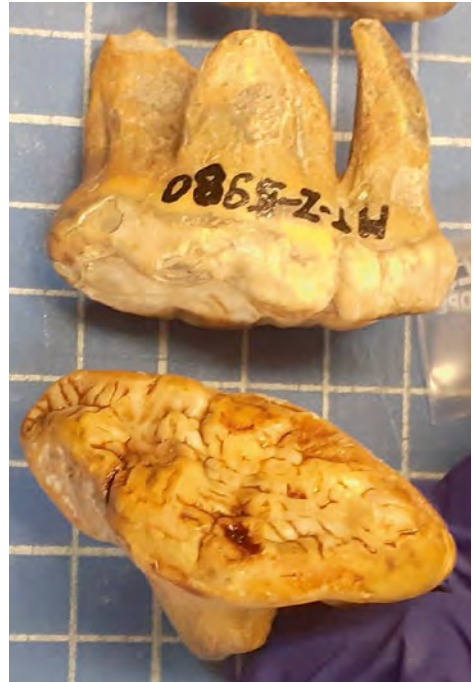
17 G. Brzęk, dz. cyt. s. 111–112. W 2. poł. XIX w. Melchior Neumayer dokonał jako pierwszy naukowego opisu tej jaskini i znalezionych w niej kości. Wiadomo też, że zebrał tam szereg okazów, które następnie przekazał do Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie.

18 XXXIII Protokół 13. Posiedzenia zarządu TMT, 12 sierpnia 1901 r., k. 52, AMT, sygn. AR/8/A.

Witkacego) podczas swojej wyprawy znalazł tam dwie kości – udową i kawałek kręgu bez trzonu z wywierconymi otworami, które przekazał do Muzeum Tatrzańskiego. Na posiedzeniu Towarzystwa Przyrodników we Lwowie ogłoszono, że są to amulety noszące ślady obróbki dokonanej przez człowieka pierwotnego. Przeprowadzone badania dowiodły jednak, że odkryte w jaskini kości są szczątkami niedźwiedzia jaskiniowego<sup>19</sup>.



3. Fragmenty szczęki górnej niedźwiedzia jaskiniowego (*Ursus spelaeus*) znalezione w Jaskini Magurskiej przechowywane w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego fot.: M. Kwiecińska



4. Zęby niedźwiedzia jaskiniowego (*Ursus spelaeus*) znalezione w Jaskini Magurskiej przechowywane w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego fot.: M. Kwiecińska

19 S. Zwoliński, *Tatrzański rejon jaskiniowy*, „Światowid”, 1955, nr 21, s. 63–64. Dalszą polemikę dotyczącą śladów człowieka jaskiniowego w Tatrach opisał Juliusz Zborowski, J. Zborowski, *Rzekome ślady przedhistorycznego człowieka w Tatrach*, „Ziemia”, 1930, t. 15, s. 36–38. Do badań w jaskini powrócono po I wojnie światowej i wówczas Edward Mieczysław Potęga skompletował szkielet niedźwiedzia jaskiniowego, który jest obecnie przechowywany w kolekcji Muzeum Przyrodniczego Uniwersytetu Łódzkiego.



5. Stanisław Ignacy Witkiewicz, *Pejzaż tryasowy*, plansza-rysunek  
Muzeum Tatrzańskie, sygn. AFN/005663  
fot.: S. I. Witkiewicz

Dzięki staraniom Eljasza-Radzikowskiego, który również był zaangażowany w znaleziska jaskiniowe, Benedykt Dybowski, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, ofiarował Muzeum Tatrzańskiemu szkielet niedźwiedzia z Kamczatki. Przyjęcie tego daru miało cel głównie poznawczo-użytkowy – posłużył do złożenia szkieletu niedźwiedzia tatrzańskiego<sup>20</sup>. Gdy szkielet ssaka stałby się już zbyteczny jako niereprezentujący fauny tatrzańskiej, planowano sprzedać go innej placówce muzealnej.

Limanowski otrzymał w 1904 roku od zarządu TMT stypendium na prowadzenie badań geologicznych i petrograficznych w Tatrach, a kilka lat później, już jako doktor, współpracował także z Muzeum Dzieduszyckich. Następnie w Muzeum Tatrzańskim opracował nową i oryginalną ekspozycję geologiczną, która ilustrowała i wyjaśniała budowę Tatr oraz historię ich formowania się. Autorem dwóch



6. Stanisław Ignacy Witkiewicz, *Wyspy praatatrzańskie*, plansza-rysunek  
Muzeum Tatrzańskie, sygn. AFN/005662  
fot.: S. I. Witkiewicz

do niej plansz-rysunek (zachowała się dokumentacja fotograficzna) był nastoletni Witkacy. Nieco fantastyczne *Wyspy praatatrzańskie* i *Pejzaż tryasowy* zgodnie ze wskazówkami Limanowskiego przedstawiały wybrane gatunki flory: karłowate wierzby, rododendrony, mchy i brzozy polarne. Ekspozycja uwzględniała popularne wówczas darwinowskie podejście do pochodzenia człowieka, co wzbudziło kontrowersje i sprzeciw środowiska uznającego to za niemoralne i niezgodne z nauczaniem Kościoła. W opinii niektórych oburzająca była umieszczona na wystawie informacja o treści: „człowiek jaskiniowy żyje w grocie Magury. Upłynęło od tej chwili około 300 000 lat”, co zaważyło na podjętej przez prezesa TMT decyzji o usunięciu z wystawy kontrowersyjnych treści<sup>21</sup>.

21 W. Cichoński, Antoni Ślósarski, Mieczysław Limanowski i Janusz Domaniewski – trzy filary Działu Przyrodniczego Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, [w:] *O Ojcach założycielach...*, s. 154–155.



## Kolekcje Muzeum Tatrzańskiego – zbiory etnograficzne

W pierwszych dziesięcioleciach kolekcję etnograficzną tworzyły przede wszystkim przekazane do muzeum prywatne zbiory Stanisława hr. Drohojowskiego (właściciela zamku i dóbr czorsztyńskich w Pieninach), Róży hr. z Potockich Krasieńskiej i jej syna Adama, Witkiewicza, Gersona i innych. Poszczególne okazy były wówczas także kupowane z funduszu Towarzystwa Tatrzańskiego (dalej: TT), które następnie przekazywano do muzealnych zbiorów. Pierwszym z nich był „pas huculski (bacowski)” – jak zanotowano w protokole podczas posiedzenia TMT<sup>22</sup>, kupiony za sześć florenów 24 sierpnia 1888 roku od Józefa Barana, mieszkańca osiedla Bystre w Zakopanem, a darowany przez TT do zbiorów etnograficznych cztery lata później. W wydany w 1907 roku katalogu zbiorów Muzeum Tatrzańskiego pas ten jest umieszczony na 211. pozycji wraz z informacją: „opasek z Zakopanego. Opasek, szeroki pas zbójnicki lub bacowski, dzisiaj mało używany, częściej na stronie słowackiej, dar Tow. Tatrzańskiego 1892”<sup>23</sup>.

/ 90 /



7. Pas bacowski zakupiony w 1888 r. do zbiorów Muzeum Tatrzańskiego, nr inw. E/1950/MT  
 fot.: M. Podmokły



8. Pas bacowski zakupiony w 1888 r. do zbiorów Muzeum Tatrzańskiego, nr inw. E/1950/MT  
 fot.: M. Podmokły

- 22 XI Protokół 4. Zgromadzenia ogólnego dorocznego członków założycieli TMT, 9 sierpnia 1892 r., k. 18, AMT, sygn. AR/8/A; pas bacowski, nr inw. E/1950/MT.
- 23 *Katalog zbiorów etnograficznych*, oprac. K. Brzozowski, Zakopane 1907, s. 16. Opaski z ozdobnymi elementami wykonanymi z kolorowych rzemieni noszono także na Bukowinie rumuńskiej, Huculszczyźnie i Morawach, A. Polonec, *Slovenské opasky*, Martin 1960, s. 44–45.

Intrygujący jest fakt, że to właśnie element tradycyjnego ubioru z Huculszczyzny, a nie z Podhala rozpoczął kolekcjonowanie tego typu obiektów<sup>24</sup>. W tym kontekście bardziej znaczące stają się Dzieduszyckiego zainteresowania i fascynacja Huculszczyzną oraz propagowanie przez niego kultury górali Karpat Wschodnich. Dzieduszycki zorganizował już wówczas Krajową Szkołę Garncarską w Kołomyi (1876 r.), a pod koniec XIX wieku rozpoczął tworzenie kolekcji etnograficznej we Lwowie. Ponadto testamentem zabezpieczył osobny fundusz na wydanie czterotomowej monografii o Huculszczyźnie z uwzględnieniem muzealnych zbiorów, autorstwa Wołodymyra Szuchewycza, wydanej w języku polskim już po jego śmierci, w latach 1902–1908, nakładem Muzeum Dzieduszyckich. Tom I tego dzieła został zakupiony do zbiorów bibliecznych Muzeum Tatrzańskiego w celu pogłębienia wiedzy etnograficznej, a tym samym poszerzenia kontekstu poznawczego prowadzącym badania na Podhalu<sup>25</sup>. Książkę tę Bronisław Piłsudski następnie wypożyczył Eugeniuszowi Sterculi, aptekarzowi z Jabłonki na Orawie, z którym współpracował i zachęcał do zbierania w terenie okazów etnograficznych dla Muzeum Tatrzańskiego<sup>26</sup>.

Dzieduszycki zorganizował zbiory etnograficzne w swoim muzeum jako ostatnie i już po sukcesach, które odniósł jako delegat galicyjskiej komisji wystawienniczej. Podczas Wystawy Światowej w Wiedniu (1873 r.) prezentował 53 kompletne ubiory z Huculszczyzny i Podhala, a na Wystawie Powszechnej w Paryżu (1878 r.) huculskie kilimy<sup>27</sup>. Uznany za eksperta w dziedzinie wystawiennictwa przygotował w 1880 roku wystawę w Kołomyi (czynny udział w jej organizacji brał także Oskar Kolberg), gdzie zgromadzono przede wszystkim rękodzieło huculskie, ale także cygańskie<sup>28</sup> i ormiańskie<sup>29</sup>. W 1899 roku Dzieduszycki wydał katalog

- 24 Rzekoma proveniencja z Huculszczyzny wzbudza wątpliwość wśród znawców kultury tej grupy etnograficznej zamieszkującej wschodnie Karpaty.
- 25 *Sprawozdanie Sekcji Ludoznawczej Towarzystwa Tatrzańskiego za czas od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1913 roku*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1914, t. 35, s. XLIV.
- 26 J. M. Roszkowski, Bronisław Piłsudski wobec polskich Kresów Południowych i Słowaccyzny, [w:] Bronisław Piłsudski (1866–1918). Człowiek – Uczony – Patriot, red. A. Liscar, M. Sarkowicz, Zakopane 2003, s. 129.
- 27 K. Karolczak, Włodzimierz hr. Dzieduszycki (1825–1899) – mecenas nauki i uczonych, „Pauza Akademicka”, 2016, nr 333–334, s. 3–5.
- 28 M. Turkawski, *Wystawa etnograficzna Pokucia i Kołomyi*, Kraków 1880, s. 37–38. Było to zapewne pokłosie licznych wypraw Izzydora Kopernickiego, językoznawcy i etnologa na tereny ukraińskich Karpat w celach badawczych. A. Bartosz, *Cygan w muzealnej gablocie*, „Studia Romologica”, 2018, nr 11, s. 32.
- 29 W katalogu wystawy są wymienione ormiańskie wyroby ze skóry i produkty spożywcze oraz wyroby cygańskie: siekierka, taszka i więcierz do ryb, *Katalog przedmiotów wystawy etnograficznej Oddziału Czarnohorskiego, Tow. Tatrzańskiego połączonej z wystawą płodów górskich*, Lwów 1880, s. 11.

pozyskanych przedmiotów huculskich, w którym stwierdza: „w dawniejszych publikacjach muzealnych wyraziłem nadzieję ogłaszania pojedynczych działów muzealnych już o tyle skompletowanych, iż stanowią poważną naukową całość. W tym stanie znajduje się obecnie w dziale etnograficznym Huculszczyzna, dająca obraz życia, przemysłu, obyczajów i ubrań Huculów”<sup>30</sup>.

Tymczasem o poszczególnych obiektach, które włączane były do zbiorów Muzeum Tatrzańskiego dowiadujemy się z protokołów posiedzeń członków TMT, tak jak i o zaplanowanej akcji „poszukiwania i nabywania po chatach całego Podhala tatrzańskiego wytworów domowego przemysłu ludowego”<sup>31</sup>. Apelowano do duchowieństwa w lokalnych parafiach, aby także wsparło działalność kolekcjonerską muzeum, a Wysoki Sejm czterokrotnie proszono o subwencję, lecz niestety bez rezultatu<sup>32</sup>. Wiadomo, że w 1903 roku stan zbiorów w Muzeum Tatrzańskim wynosił: 750 obiektów zoologicznych, 2622 botanicznych, 600 geologicznych i mineralogicznych, 300 etnograficznych, 498 ksiąg i broszur dotyczących Tatr i Podhala, 20 map oraz liczne sztychy i fotografie<sup>33</sup>. W tym też roku Alfonsyna Dzieduszycka, wdowa po Włodzimierzu ofiarowała sumę 600 koron w celu dokonywania zakupów okazów etnograficznych<sup>34</sup>. Był to gest bardzo znaczący dla przyszłych zbiorów Muzeum Tatrzańskiego.

Nowy rozdział w kolekcjonerstwie etnograficznym tej placówki otworzył kilka lat później Bronisław Piłsudski, który był dysponentem funduszu Dzieduszyckiej, a dokonany przez niego wybór Zakopanego na miejsce dłuższego pobytu nie był przypadkowy. To tutaj mógł spotykać się z licznymi rodakami z wszystkich zaborów, tu istniała dobra biblioteka i lokalne muzeum, które postanowił rozwinąć, pręźnie działało TT, a poza tym było blisko do Akademii Umiejętności w Krakowie, w której w 1914 roku objął funkcję sekretarza Sekcji Etnograficznej. W 1911 roku w strukturach TT założył Sekcję Ludoznawczą (Dzieduszycki był honorowym

30 W. Dzieduszycki, *Dział VII. Etnograficzny. Huculszczyzna*, Lwów 1899, s. 3.

31 XXI Protokół 9. Dorocznego zgromadzenia ogólnego członków założycieli TMT, 10 sierpnia 1897 r., k. 36, AMT, sygn. AR/8/A.

32 XXVII Protokół 21. Dorocznego zgromadzenia członków założycieli TMT, 21 sierpnia 1899 r., k. 44, 30, AMT, sygn. AR/8/A; XXX Protokół dorocznego zgromadzenia ogólnego członków założycieli TMT, 26 sierpnia 1900 r., k. 48, AMT, sygn. AR/8/A.

33 S. Maciejewski, *Zarys dziejów Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego w latach 1888–1948*, [w:] *O ojcach założycielach...* s. 34.

34 XXXVII Protokół 15. Dorocznego zgromadzenia członków założycieli TMT, 25 sierpnia 1903 r., k. 59, AMT, sygn. AR/8/A.





9. Wystawa obiektów etnograficznych zgromadzonych w Muzeum Tatrzańskim z inicjatywy Bronisława Piłsudskiego, prezentowanych podczas wystawy „Bronisław Piłsudski (1866–1918) – niezwykle brat marszałka”, 11 czerwca–13 listopada 2016 r.  
fot.: R. Jabłoński-Zelek

członkiem TT od 1875 r.) i przez kilka kolejnych lat realizował w Zakopanem wizjonerski plan w zakresie muzealnictwa etnograficznego. Był pionierem rozwoju tego typu placówek jako ośrodka pracy badawczo-naukowej i oświatowej<sup>35</sup>.

35 J. Zborowski, *Z dziejów ludoznawstwa i muzealnictwa na Podhalu: Sekcja Ludoznawcza Towarzystwa Tatrzańskiego (1911–1919)*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”, 1976, t. 6, s. 35–115; Z. J. Wójcik, *Muzea i muzealnictwo w działalności Bronisława Piłsudskiego*, [w:] *Bronisław Piłsudski (1866–1918)...*, s. 85–107; A. Kozak, *Zakopiańska kolekcja Bronisława Piłsudskiego*, [w:] *Bronisław Piłsudski. W stulecie śmierci. W stronę niepodległej, materiały pokonferencyjne*, red. A. Król, W. Laskowska–Smoczyńska, Kraków 2020, s. 112–125.

## Bronisław Piłsudski – etnograf i muzealnik

Kilkuletnia zaledwie działalność Piłsudskiego na polu muzealnictwa etnograficznego jest niejako łącznikiem pomiędzy dwiema placówkami – we Lwowie i w Zakopanem. Wytyczne na temat urządzenia Działu Ludoznawczego w Muzeum Tatrzańskim<sup>36</sup> zostały opracowane przez niego w 1913 roku na podstawie wiedzy i doświadczenia zebranego w kilku muzeach na świecie, od Ameryki przez Anglię, Austrię, Belgię, Czechy, Francję, Japonię, Niemcy, Rosję po Szwajcarię. Piłsudski być może czerpał także wiedzę z dorobku Dzieduszyckiego w zakresie katalogowania zbiorów i ich zabezpieczania, do których to zadań twórcą lwowskiego muzeum zapisał wskazówki w autorskim przewodniku wydanym w 1880 roku<sup>37</sup>. Wprawdzie Piłsudski skupił się wyłącznie na kolekcjonerstwie etnograficznym, ale pewne zasady wprowadzone przez Dzieduszyckiego w odniesieniu do zbiorów przyrodniczych miały analogiczne zastosowanie.

W kwestii katalogowania Dzieduszycki pisał: „każdy okaz ma swój numer porządkowy i krótką historię dostania się swego do Muzeum, dla łatwiejszego zaś wyszukania okazu w spisie, oznaczoną jest każda szafa osobnym numerem” i dalej: „mam sobie za miły obowiązek wymienić w katalogu imiona łaskawych dawców, niejako współpracowników moich”<sup>38</sup>. Piłsudski natomiast stwierdza: „każdy, świeżo nabyty przez Muzeum przedmiot musi być natychmiast zarejestrowany, to jest otrzymać ogólny numer porządkowy i być pod tym numerem wpisany do głównej księgi inwentarza”, a następnie „po zarejestrowaniu każdy przedmiot wpisuje się do katalogów”<sup>39</sup>. Dzieduszycki dbał o to, aby spisy przedmiotów nazwane katalogami „tak ułożyć, żeby służyły zwiedzającym jako podręczniki, i zastępowały oprowadzających po zbiorach”, Piłsudski natomiast uważa, że „kierownik Muzeum przy pomocy innych osób powinien ułożyć z czasem przewodnik po Muzeum, zaopatrzoney gdzieś w uwagi ogólne, tyżące się zjawisk przedstawionych w Muzeum. Taki przewodnik jest nie tylko niezmiernie użyteczny dla zwiedzających, ale także przynosi korzyść samej instytucji”<sup>40</sup>. Dalej Dzieduszycki stwierdza: „oprócz spisów (katalogów) będzie Muzeum wydawać Opisy opracowane przez ludzi fachowych,

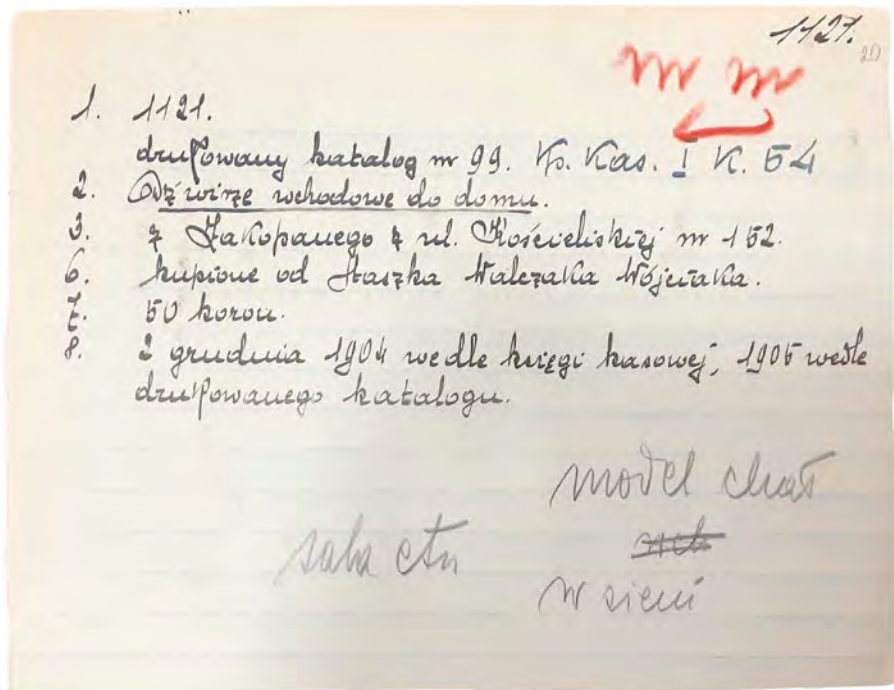
36 B. Piłsudski, *W sprawie Muzeum Tatrzańkiego. (O urządzaniu działu ludoznawczego)*, „Rocznik Podhalański”, 1914–1921, t. 1, s. 147–188.

37 W. Dzieduszycki, *Muzeum...*

38 W. Dzieduszycki, tamże, s. X.

39 B. Piłsudski, dz. cyt., s. 163, 160.

40 Tamże, s. 182.



10. Karta inwentarzowa odrzwi zakupionych w 1904 r. z funduszu Alfonsyny Dzieduszyckiej, Muzeum Tatrzańskie, nr inw. E/1121/MT, kartę opracował J. Zborowski  
fot.: M. Kwiecińska

bądź pewnych działów, grup rodzin znajdujących się w Muzeum”<sup>41</sup>. W Muzeum Tatrzańskim zaś katalog kartkowy wykonał kilka dekad później Juliusz Zborowski, pierwszy dyrektor tej placówki, który starał się realizować wyznaczone przez jego poprzedników cele. W listach do Fischera dopytywał: „jakich kartek używacie i napisów na przedmiotach w dziale etnograficznym Muzeum Dzieduszyckich, który podobno – wedle informacji Chybińskiego – porządkujecie? Jaki wzór całości? Numer, [liczba] inwentarza, nazwa przedmiotu, opis popularny dla zwiedzających,

nazwisko ofiarodawcy, rok nabycia itp. Inne muzeologiczne szczegóły<sup>42</sup> i dziękował za przesłany wzór karty inwentarzowej<sup>43</sup>. Koordynował także naukowe opracowania poszczególnych zespołów obiektów etnograficznych w Muzeum Tatrzańskim zgodnie z sugestiami Piłsudskiego<sup>44</sup>. W efekcie powstały monografie wybranych dziedzin kultury Podhala – na temat spinek góralskich, autorska Włodzimierza Antoniewicza, i instrumentów muzycznych oraz dzwonek pasterskich napisana przez Adolfa Chybińskiego. Tymczasem dwie dekady wcześniej Dzieduszycki opublikował monografię VII działu etnograficznego w swoim muzeum dotyczącą Huculszczyzny.

Wiosną 1912 roku Piłsudski uporządkował ówczesne zbiory zakopiańskiego muzeum, a także wprowadził prowizoryczną numerację i wpisał nowe nabytki do księgi inwentarzowej. Ponadto sporządził wykaz przedmiotów odnoszących się do bytu ludności Podhala, co do których uważał, że powinny znaleźć się w muzealnej kolekcji<sup>45</sup>. Sprawa katalogu muzealnych zbiorów była podejmowana już wcześniej, bo na początku XX wieku jego układ kartkowy częściowo przygotował Scholtze i Antoni Ślósarski, inicjatorzy założenia Muzeum Tatrzańskiego. Planowano, że dalszą pracę wykona E. Flis (imię nieznane), student Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego polecił Antoni Wierzejski, profesor zoologii i członek TMT, lecz niestety „inwentarz pozostał w takim stanie do jakiego w ciągu kilku lat doprowadził go Pan A. Scholtze. Student Uniwersytetu Jagiel.[łońskiego] który dla dalszego opisywania inwentarza zbiorów muzealnych przyjechał z Krakowa, po dwumiesięcznym przemieszkaniu w domu muzealnym, nie napisawszy jednej kartki opuścił Zakopane”<sup>46</sup>. Kilka lat później Stanisław Jarnuszkiewicz informował zarząd TMT, że do tej pory nie znalazł nikogo, kto podjąłby się skatalogowania zbiorów muzealnych.

42 List J. Zborowskiego do A. Fischera, 23 stycznia 1923, [w:] M. Rak, *Materiały do dziejów polskiej dialektologii i etnologii*, Kraków 2018, s. 103.

43 Tamże.

44 „Rocznik Podhalański”, 2020, t. XIV jest w całości poświęcony pracy naukowo-badawczej i spuściźnie po Juliuszu Zborowskim.

45 J. Zborowski, *Z dziejów ludoznawstwa...*, s. 57; L. Dall, *Zakopiańskie lata Bronisława Piłsudskiego (1906–1914)*, [w:] Kochany Wujaszku. *Listy Bronisława Piłsudskiego do Stanisława Witkiewicza*, oprac. A. Kuczyński, Zakopane–Sulejówkę 2016, s. 125.

46 XXX Protokół 22. Dorocznego zgromadzenia ogólnego członków założycieli TMT, 26 sierpnia 1900 r., k. 48, k.52, AMT, sygn. AR/8/A.

## Kolekcje Muzeum Tatrzańskiego – zbiory biblioteczne

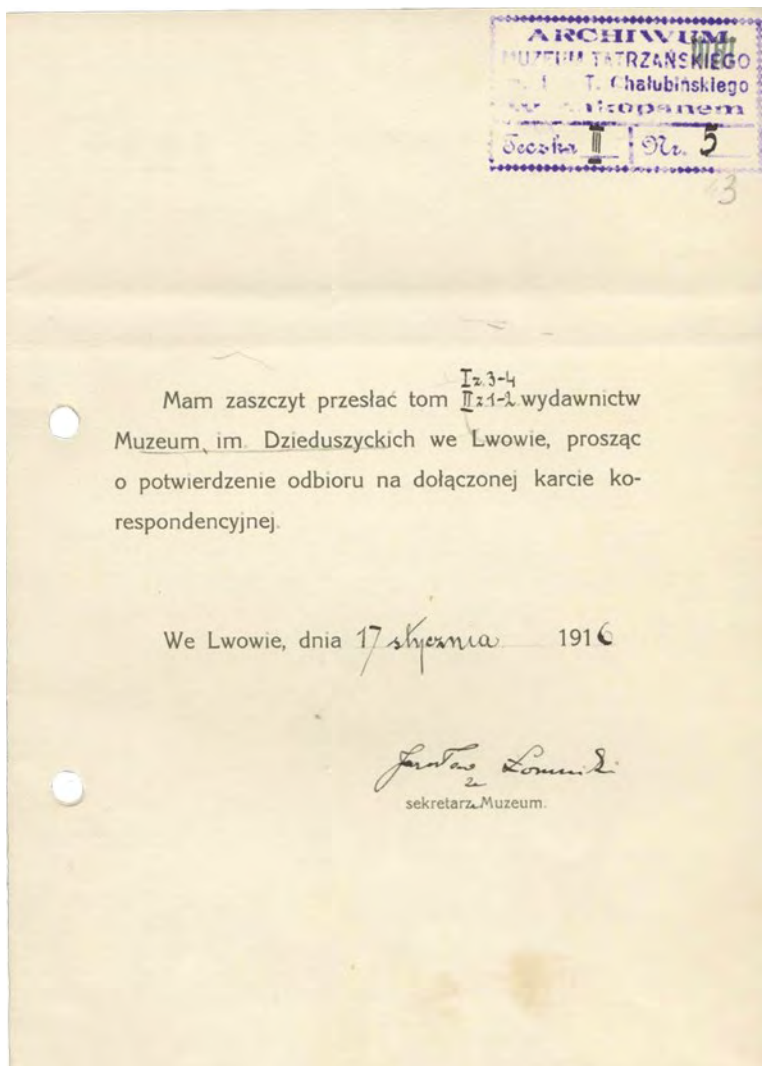
Założyciele Muzeum Tatrzańskiego mieli na uwadze tworzenie biblioteki równoległe z pozyskiwaniem obiektów tak, by stanowiła istotne wsparcie merytoryczne przy poszerzaniu wiedzy i badawczej pracy nad zbiorami. W ciągu dziewięciu lat od powołania muzeum zgromadzono trzy półki publikacji – jak informowali członkowie zarządu TMT – książki, pojedyncze dzieła naukowe, broszury i mapy. Zbiory systematycznie powiększały się dzięki darom od prywatnych osób lub redakcji wydawniczych, takich jak redakcja *Słownika geograficznego*. Książki ofiarowali w tym czasie Stanisław Eljasz-Radzikowski, zakopiański lekarz Andrzej Chramiec, pierwszy kustosz Muzeum Tatrzańskiego Walenty Staszel, Adolf Scholtze, Jadwiga Surzycka – córka Tytusa Chałubińskiego i lekarz Henryk Nussbaum, który „celem sprzedaży na korzyść Muzeum [ofiarował] 40 egzemplarzy odczytu swojego *Piękno w naturze*”<sup>47</sup> wygłoszonego w Muzeum Tatrzańskim w 1896 roku. W wystąpieniu z zakresu filozofii medycyny zaprezentował wpływ doświadczenia piękna zarówno na ciało człowieka, jak i na jego duchowość<sup>48</sup>. Ksiądz Kazimierz Kaszelewski, proboszcz zakopiańskiej parafii, przekazał siedem dzieł naukowych, wśród których trzy stanowiły „rzadkości bibliograficzne”<sup>49</sup>. Działania rozpoczęte u zarania muzeum w celu pozyskiwania specjalistycznych wydawnictw były nieustannie kontynuowane, a w kontekście współpracy lwowskiej i zakopiańskiej placówki księgozbiór Muzeum Tatrzańskiego wzbogacił się na przykład o wspomniany tom na temat Huculszczyzny i kolejne egzemplarze wydawane przez Muzeum Dzieduszyckich, które Jarosław Łomnicki, ówczesny dyrektor tej instytucji, w 1916 roku przesłał do Zakopanego.

Pierwsze książki w Muzeum Tatrzańskim zostały ułożone na trzech drewnianych półkach ofiarowanych przez Scholtzego. Ich rozmieszczenie zaprojektował Gerson, a wykonał miejscowy stolarz. Powiększanie zbioru fachową literaturą nieustannie zajmowało członków TMT. Podczas jednego z zebrań Samuel Dickstein, profesor matematyki i współorganizator bibliotekarstwa powszechnego zasugerował, aby zwrócić się bezpośrednio do specjalistycznych wydawnictw z prośbą

47 XXI Protokół 9. Dorocznego zgromadzenia ogólnego członków założycieli TMT, 10 sierpnia 1897 r., k. 36, AMT, sygn. AR/8/A.

48 J. Barański, *Piękno gór a higiena duszy i ciała. O odczycie Henryka Nusbauma w Muzeum im. Tytusa Chałubińskiego*, „Góry – Literatura – Kultura”, 2016, t. 10, s. 137–146.

49 XXI Protokół 9. Dorocznego zgromadzenia ogólnego członków założycieli TMT, 10 sierpnia 1897 r., k. 36, AMT, sygn. AR/8/A.



11. List Jarosława Łomnickiego z 17 sierpnia 1916 r. informujący o przekazie wydawnictw z Muzeum im. Dzieduszyckich do Muzeum Tatrzańskiego Muzeum Tatrzańskie, sygn. 43/A

o nadsyłanie bezpłatnych egzemplarzy, „bądź po cenie zmniejszonej”<sup>50</sup>. Wskutek tych działań muzealna biblioteka regularnie otrzymywała zeszyty lwowskiego czasopisma „Kosmos”. W tym też roku Witkiewicz wykonał projekt bibliotecznego szafy, którą zdobiły motywy ornamentów sztuki podhalańskiej, a w 1904 roku Zamoyski podarował do muzeum także szafę z przeznaczeniem jej na księgozbiór. Steblewski (imię nieznanne) – polecony i opłacony przez Zamoyskiego – ułożył księgozbiór i przygotował jego katalog kartkowy. Zamoyski zabezpieczył także finansowo wydanie pierwszego tomu „Rocznika Podhalańskiego”, naukowego czasopisma Muzeum Tatrzańskiego, o którego publikację zabiegał Piłsudski. W podobnym czasie Muzeum Dzieduszyckich rozpoczęło wydawanie periodyku naukowego „Rozprawy i Wiadomości z Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie”, a wcześniej, prywatnym kosztem założyciela placówki, były seryjnie publikowane naukowe opracowania – przewodniki o poszczególnych kolekcjach. Wspomniany już siódmy tom poświęcony był tematyce etnograficznej.

Piłsudski apelował w swoim memoriale o urządzeniu działu ludoznawczego, że muzeum musi być „naukową, stojącą na poziomie współczesnej wiedzy pracownią, w której mogliby zawodowi etnografowie pracować nie dorywczo, lecz systematycznie”, a do tego niezbędna jest podręczna biblioteka specjalistyczna<sup>51</sup>. Sumiennym kontynuatorem myśli Piłsudskiego był Zborowski, który przez kilka dekad starał się rzetelnie rozwijać księgozbiór – w 1946 roku w liście do Marii Znamierowskiej-Prüfferowej stwierdził nieco ironicznie: „przez dwadzieścia parę lat nie próżnowałem i coś przybywało do biblioteki i zbiorów”<sup>52</sup>.

### Zabezpieczanie zbiorów muzealnych – konserwacja

W pierwszych latach XX wieku muzea we Lwowie i Zakopanem współpracowały w zakresie konserwacji zbiorów. Założyciele Muzeum Tatrzańskiego już kilka lat wcześniej wyrazili oczekiwania wobec zatrudnionego kustosa, aby ten katalogował zbiory, starał się o powiększanie kolekcji obiektów tak etnograficznych, jak i zoologicznych, a także „wyuczył się wypychania zwierząt i takowe dokony-

50 XXXIII Protokół 13. Dorocznego zgromadzenia ogólnego członków założycieli TMT, 12 sierpnia 1901 r., k. 53, AMT, sygn. AR/8/A.

51 B. Piłsudski, dz. cyt., s. 153.

52 List Juliusza Zborowskiego do Marii Znamierowskiej-Prüfferowej, 31 grudnia 1946 r., Archiwum Naukowe Muzeum Etnograficzne w Toruniu, spuścizna Marii Znamierowskiej-Prüfferowej, dział: Korespondencja do 1939/1944, teka Znamierowscy 1924, sygn. MZP/S-I-1(17).



wał”<sup>53</sup>. Nim jednak to nastąpiło, przewożono okazy fauny spod Tatr do lwowskiej pracowni konserwatorsko-preparatorowskiej. Z archiwalnych zapisów z posiedzeń TMT dowiadujemy się, że zakupiono do zbiorów niedźwiedzia<sup>54</sup>, którego zastrzelił w Tatrach Jan Bukowski-Tyrała, góral rodem z Kościeliska. Skórę zwierzęcia za cenę 160 koron postanowiono wysłać do wypchania Edmundowi Hartlowi, ówczesnemu preparatorowi zatrudnionemu w Muzeum Dzieduszyckich<sup>55</sup>. Wierzejski stwierdził, że koszty poniesione w związku z wypreparowaniem są zbyt wysokie. Zarząd TMT uznał jednak, że podjęta szybko decyzja podyktowana była koniecznością „skorzystania z oferty, jaką miano pod ręką”<sup>56</sup>. Pracownia konserwatorsko-preparatorowska we Lwowie była wówczas ceniona w środowisku muzealniczym i darzona zaufaniem, dlatego zabiegano o dalszą z nią współpracę. Kilka miesięcy później TMT otrzymało list od Tadeusza Dzieduszyckiego, w którym ten poleca zarządowi Muzeum Dzieduszyckich, aby w placówce preparowano wszystkie okazy z Zakopanego przesyłane przez Zamoyskiego. Zamoyski, podczas posiedzenia zarządu TMT wyjaśnił natomiast intencje nadawcy listu, w którym tenże informował, że dzięki jego zapisowi przesyłane okazy do spreparowania będą zawsze przyjmowane przez lwowskie muzeum, a za wykonaną pracę będzie pobierana opłata<sup>57</sup>.

Pierwszą osobą, która podjęła konkretne działania w zakresie konserwacji zbiorów Muzeum Tatrzańskiego na początku XX wieku był Kazimierz Brzozowski. Zaproponował on także, wraz ze Stanisławem Barabaszem, zaprojektowanie i wykonanie katalogu zbiorów etnograficznych, którego układ Brzozowski zasugerował przyjmując za publikację *Zdobienia i sprzęt ludu polskiego na Podhalu* z 1901 roku autorstwa Władysława Matlakowskiego<sup>58</sup>. W wydany katalog Brzozowski uwzględnił spostrzeżenia Matlakowskiego i na przykład przed wykazem ozdobnych listew pochodzących z wyposażenia góralskich chałup, odnotował: „listwa-polica, zazwyczaj tak długa, jak ściana izby, umieszczona zawsze na ścianie szczytowej,

53 XIX Protokół 8. Dorocznego zgromadzenia ogólnego członków założycieli TMT, 22 sierpnia 1896 r., k. 33, AMT, sygn. AR/8/A.

54 W zbiorach przyrodniczych Muzeum Tatrzańskiego, nr inw. Z/76/MT.

55 XXXIX Protokół 25. Posiedzenia zarządu TMT, 7 czerwca 1904 r., k. 61, AMT, sygn. AR/8/A. Koszty z tym związane okazały się być większe, bo w Księdze kasowej za lata 1888–1922 odnotowano: „skóra niedźwiedzia – 90 koron, wypchanie tejże skóry wraz z transportem – 171 koron”. AMT, sygn. 7/A, k. 56.

56 XL Protokół 16. Dorocznego ogólnego zgromadzenia członków założycieli, 29 sierpnia 1904 r., k. 63, AMT, sygn. AR/8/A.

57 Protokół XLII 27. Posiedzenia Zarządu Towarzystwa, 11 listopada 1904 r., k.70, sygn. AR/8/A.

58 LI Protokół 34. Posiedzenia zarządu TMT, 8 października 1906 r., k. 82, AMT, sygn. AR/8/A.

nad nią obrazy święte.”<sup>59</sup>, a przy opisie stołu datowanego na 1818 rok umieścił zbieżne z Matlakowskim spostrzeżenia<sup>60</sup>. Zdobna okładka czterdziestostronicowej publikacji wydanej w 1907 roku nakładem Muzeum Tatrzańskiego zawiera katalog zbiorów muzealnych (357 obiektów) i katalog zbioru Zygmunta Gnatowskiego (300 obiektów), a także wykaz kilkunastu wyrobów ceramicznych Antoniego Szczygalskiego – dar Zdzisława Gabryelskiego.

Wskazówki dotyczące prawidłowego sposobu przechowywania zbiorów, ich zabezpieczania i konserwacji w Muzeum Tatrzańskim zostały dokładnie opracowane i spisane w 1913 roku przez Piłsudskiego. Poucza on na przykład, że „kawałki zupełnie się rozłączających tkanin lub porwanych papierów najlepiej jest konserwować pomiędzy dwiema cienkimi płytkami szklanymi, których brzegi należy doskonale zalepić. Przedmioty rozbite, pokruszone, połamane i t. d. naprawia się i skleja”<sup>61</sup>. W latach 30., gdy muzeum kierował już dyrektor Zborowski, Brzozowski przeprowadził konserwację obrazów malowanych na szkłe, drzeworytów i preparatów mchów<sup>62</sup>. Zborowski wspominał jego dokonania z uznaniem w jednym z listów do Znamierowskiej-Prüfferowej: „mamy – nie tylko my – kłopot z konserwacją ludowych obrazków na szkłe. Wykombinowana przeze mnie, a przez nie żyjącego Kazia Brzozowskiego konserwacja przetrzymała prawie trzydzieści lat z powodzeniem, ale obecnie już te chemikalia wietrzeją i trzeba na nowo eksponaty zabezpieczać. Nasz nowy konserwator nie ma jeszcze w tym kierunku doświadczenia i jeszcze nie zaczął eksperymentować”<sup>63</sup>. Wspomnianym „nowym konserwatorem” był Jan Marksens, zasłużony dla polskiej kultury, bo podczas II wojny światowej zabezpieczył przed zniszczeniem obrazy Jana Matejki przechowywane w kolekcji Muzeum Narodowego we Lwowie. W latach 50. wraz z Edytą Starkówną opracował plan nowoczesnego magazynu etnograficznego dla Muzeum Tatrzańskiego.

59 *Katalog zbiorów etnograficznych...*, s. 7.

60 Tamże, s. 35; Tablica VIII, [w:] W. Matlakowski, *Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu*, Warszawa 1901 [brak paginacji].

61 B. Piłsudski, dz. cyt., s. 170.

62 List Juliusza Zborowskiego do Marii Znamierowskiej-Prüfferowej z 12 czerwca 1934 r., Archiwum Naukowe Muzeum Etnograficznego w Toruniu, spuścizna Marii Znamierowskiej-Prüfferowej, dział: Korespondencja do 1939/1944, teka Znamierowscy 1924, sygn. MZP/S-I-1(17).

63 Tamże, list z 11 września 1963 r.

## Muzeum Dzieduszyckich i Muzeum Tatrzańskie

Założenia, które zostały przyjęte u zarania tych dwóch instytucji są zbieżne i trudno byłoby uznać to za przypadek. Wszak ówczesne środowisko naukowe tworzyło elitę dobrze ze sobą zaznajomioną. Wspólnie podróżowali po Galicji, z Krakowa do Lwowa i ze Lwowa w Tatry, by prowadzić naukowe badania, wspierać swoją wiedzą zakopiańskie i lwowskie muzeum, a zarazem interesowali się tatrzańską przyrodą i zdrowotnie korzystali z górskiego klimatu w Karpatach – zarówno ich części zachodniej jak i wschodniej.

Po Galicji podróżowali też członkowie rodu Dzieduszyckich, którzy odwiedzili muzeum w Zakopanem, gdzie pozostawili swoje wpisy w księdze pamiątkowej. Najwcześniej, bo w 1890 roku – następnym po utworzeniu placówki – przybyła z wizytą Karolina Dzieduszycka i Stanisław Dzieduszycki<sup>64</sup> ze Starego Gwoźdźca, dwa lata później muzeum zwiedziła Zofia z Dzieduszyckich Matkowska<sup>65</sup>, w 1899 roku Anna Tadeuszowa Dzieduszycka z Niesłuchowa koło Lwowa (córka Alfonsyny i Włodzimierza), Maria Dzieduszycka, a także Jadwiga Czartoryska z Dzieduszyckich Witoldowa, która przyjechała z Pełkiń koło Jarosławia<sup>66</sup>. W 1902 roku natomiast Muzeum Tatrzańskie odwiedziła Alfonsyna Dzieduszycka<sup>67</sup>, wdowa po Włodzimierzu, która hojnie wsparła finansowo placówkę przeznaczając specjalny fundusz na zakupy obiektów etnograficznych.

64 Księga wizyt 1889–1899, t. I, k. 11, rękopis, AMT, sygn. 27/A.

65 Tamże, k. 29.

66 Księga wizyt 1899–1920, t. II, k. 12, rękopis, AMT, sygn. 76/A.

67 Tamże, k. 62.

## BIBLIOGRAFIA

### Materiały źródłowe

W zapisach zastosowano skróty: AMT – Archiwum Muzeum Tatrzańskiego;  
ANMET – Archiwum Naukowe Muzeum Etnograficznego w Toruniu.

Księga kasowa za lata 1888–1922, AMT, sygn. 7/A.

Księga wizyt za lata 1889–1899, t. I, AMT, sygn. 27/A.

Księga wizyt za lata 1899–1920, t. II, AMT, sygn. 76/A.

List Adolfa Scholtzego do Antoniego Kocyana, 8 lutego 1888 r., Akta TMT za lata 1885–1888, k. 31, AMT, sygn. 1/A.

List Juliusza Zborowskiego do Marii Znamierowskiej-Prüfferowej, 12 czerwca 1934 r., ANMET, spuścizna Marii Znamierowskiej-Prüfferowej, dział: Korespondencja do 1939/1944, teka Znamierowscy 1924, sygn. MZP/S-I-1(17).

List Juliusza Zborowskiego do Marii Znamierowskiej-Prüfferowej, 31 grudnia 1946 r., ANMET, spuścizna Marii Znamierowskiej-Prüfferowej, dział: Korespondencja do 1939/1944, teka Znamierowscy 1924, sygn. MZP/S-I-1(17).

Statut Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, AMT, sygn. 6/A.

XI Protokół 4. Dorocznego zgromadzenia ogólnego członków założycieli TMT, 9 sierpnia 1892 r., AMT, sygn. AR/8/A.

XIV Protokół gospodarczego posiedzenia komitetu TMT, 23 sierpień 1894 r., AMT, sygn. AR/8/A.

XIX Protokół 8. Dorocznego zgromadzenia ogólnego członków założycieli TMT, 22 sierpnia 1896 r., AMT, sygn. AR/8/A.

XXI Protokół 9. Dorocznego zgromadzenia ogólnego członków założycieli TMT, 10 sierpnia 1897 r., AMT, sygn. AR/8/A.

XXVII Protokół 21. Dorocznego zgromadzenia członków założycieli TMT, 21 sierpnia 1899 r., AMT, sygn. AR/8/A.

XXX Protokół 22. Dorocznego zgromadzenia członków założycieli TMT, 26 sierpnia 1900 r., AMT, sygn. AR/8/A.

XXXII Protokół posiedzenia ogólnego komitetu TMT, 14 lipca 1901 r., AMT, sygn. AR/8/A.

XXXIII Protokół 13. Dorocznego zgromadzenia ogólnego członków założycieli TMT, 12 sierpnia 1901 r., AMT, sygn. AR/8/A.

XXXVII Protokół 15. Dorocznego zgromadzenia ogólnego członków założycieli TMT, 25 sierpnia 1903 r., AMT, sygn. AR/8/A.

XXXIX Protokół 25. Posiedzenia zarządu TMT, 7 czerwca 1904 r., AMT, sygn. AR/8/A.

XL Protokół 16. Dorocznego ogólnego zgromadzenia członków założycieli TMT, 29 sierpnia 1904 r., AMT, sygn. AR/8/A.

XLII Protokół 27. Posiedzenia zarządu TMT, 11 listopada 1904 r., AMT, sygn. AR/8/A.

LI Protokół 34. Posiedzenia zarządu TMT, 8 października 1906 r., AMT, sygn. AR/8/A.

## Opracowania

Barański J., *Piękno gór a higiena duszy i ciała. O odczycie Henryka Nusbauma w Muzeum im. Muzeum im. Tytusa Chałubińskiego*, „Góry – Literatura – Kultura”, 2016, t. 10, s. 137–146.

Bartosz A., *Cygan w muzealnej gablocie*, „Studia Romologica”, 2018, nr 11, s. 31–48.

Brzęk G., *Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i jego Twórca*, Lublin 1994.

Cichocki W., *Antoni Ślósarski, Mieczysław Limanowski i Janusz Domaniewski – trzy filary Działu Przyrodniczego Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem*, [w:] *O ojcach założycielach i pierwszych budowniczych Muzeum Tatrzańskiego*, red. M. Rokosz, Zakopane 2012, s. 143–166.

Dall L., *Zakopiańskie lata Bronisława Piłsudskiego (1906–1914)*, [w:] *Kochany Wujaszku. Listy Bronisława Piłsudskiego do Stanisława Witkiewicza*, oprac. A. Kuczyński, Zakopane–Sulejówkę 2016, s. 107–140.

Dzieduszycki W., *Dział VII. Etnograficzny. Huculszczyzna*, Lwów 1899.

Dzieduszycki W., *Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie*, Lwów 1880.

Eljasz-Radzikowski S., *Włodzimierz Dzieduszycki*, „Przegląd Zakopiański”, 1899, nr 15, s. 3–4.

Grochmalicki J., *Do historii zabiegów o ochronę kozicy i świstaka w Tatrach*, „Ochrona Przyrody”, 1929, R. 9, s. 50–58.

Karolczak K., *Włodzimierz hr. Dzieduszycki (1825–1899) – mecenas nauki i uczonych*, „Pauza Akademicka”, 2016, nr 333–334, s. 3–5.

*Katalog przedmiotów wystawy etnograficznej Oddziału Czarnohorskiego, Tow. Tatrzańskiego połączonej z wystawą płodów górskich*, Lwów 1880.

*Katalog zbiorów etnograficznych*, oprac. K. Brzozowski, Zakopane 1907.

Kenarowa H., *Od zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego do Szkoły Kenara*, Kraków 1978.

Kocian L., *Antoni Kocyan i początki Muzeum Tatrzańskiego*, [w:] *O ojcach założycielach i pierwszych budowniczych Muzeum Tatrzańskiego*, red. M. Rokosz, Zakopane 2012, s. 97–123.

Kozak A., *Zakopiańska kolekcja Bronisława Piłsudskiego*, [w:] *Bronisław Piłsudski. W stulecie śmierci. W stronę niepodległej*, materiały pokonferencyjne, red. A. Król, W. Laskowska–Smoczyńska, Kraków 2020, s. 112–125.

- Maciejewski S., *Zarys dziejów Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego w latach 1888–1948*, [w:] *O ojcach założycielach i pierwszych budowniczych Muzeum Tatrzańskiego*, red. M. Rokosz, Zakopane 2012, s. 18–81.
- Matlakowski W., *Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu*, Warszawa 1901.
- Piłsudski B., *W sprawie Muzeum Tatrzańskiego. (O urządzaniu działu ludoznawczego)*, „Rocznik Podhalański”, 1914–1921, t. 1, s. 147–188.
- Polonec A., *Slovenské opasky*, Martin 1960.
- Rak M., *Materiały do dziejów polskiej dialektologii i etnologii*, Kraków 2018.
- Reychman J., *Udział górali w ochronie Tatr w XIX wieku*, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą”, 1946, nr 3–4, s. 3–4.
- „Rocznik Podhalański”, 2020, t. XIV.
- Roszkowski J. M., *Bronisław Piłsudski wobec polskich Kresów Południowych i Słowaczyny*, [w:] *Bronisław Piłsudski (1866–1918). Człowiek – Uczony – Patriot*, red. A. Liscar, M. Sarkowicz, Zakopane 2003.
- „Sprawozdanie Komisji Fizyograficznej c.k. Towarzystwa naukowego Krakowskiego”, 1869, t. 3, s. 14–15.
- Sprawozdanie Sekcji Ludoznawczej Towarzystwa Tatrzańskiego za czas od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1913 roku*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1914, t. 35, s. XLI–XLV.
- Szwajcarski podróżnik Victor Tissot z Tytusem Chałubińskim w Tatrach – pierwsza polska publikacja*, tł. z j. francuskiego i opr. M. Kwiecińska, „Rocznik Podhalański”, 2021, t. 15, s. 174–184.
- Turkowski M., *Wystawa etnograficzna Pokucia i Kołomyi*, Kraków 1880.
- Tyrowicz M., *Dzieduszycki Włodzimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. W. Konopczyński, t. 6, z. 27, Kraków 1947, 123–126.
- Wójcik Z. J., *Muzea i muzealnictwo w działalności Bronisława Piłsudskiego*, [w:] *Bronisław Piłsudski (1866–1918). Człowiek – Uczony – Patriot*, red. A. Liscar, M. Sarkowicz, Zakopane 2003, s. 85–107.
- Zborowski J., *Rzekome ślady przedhistorycznego człowieka w Tatrach*, „Ziemia”, 1930, t. 15, s. 36–38.
- Zborowski J., *Z dziejów ludoznawstwa i muzealnictwa na Podhalu*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”, 1976, nr 6, s. 35–115.
- Zwijacz-Kozica T., Zięba F., *Kozica*, <http://www.poznajtaty.pl/?strona,doc,pol,glowna,1387,0,1689,1,1387,kozica,ant.html> (dostęp: 13.07.2021).
- Zwoliński S., *Tatrzański rejon jaskiniowy*, „Światowid”, 1955, nr 21, s. 49–80.

Krzysztof Czarnota  
**Dzieduszyccy i historia  
hodowli koni arabskich w Polsce**

The Dzieduszycki Family  
and Arabian Horse Breeding in Poland

**KRZYSZTOF CZARNOTA**

pisarz, satyryk, autor tekstów, koniarz, terapeuta. Przez lata związany z kabaretem „Sześćdziesiąt minut na godzinę”, współpracownik Polskiego Radia, współtwórca audycji satyrycznych: ZSYP, Parafonia, Tygodnik Satyryczny KIWI. Pisał scenariusze i teksty oraz występował w rozrywkowych programach telewizyjnych emitowanych przez TVP, TVN, Polsat, m.in. „Flirty z figlami”, „Ananasy z naszej klasy”, „HBO na Stojaka”. Przez lata tworzył estradowy duet autorsko-aktorski z Piotrem Pręgowskim. Felietony ukazywały się w „Szpilkach”, „Życiu”, „Tygodniku Wielkopolskim”, „Tygodniku Zamojskim”. Stały współpracownik prasy hipologicznej. Autor kilku powieści – debiutancka *Niosąca radość* wygrała ogólnopolski konkurs i natychmiast stała się bestsellerem. Ostatnio bardzo dobre recenzje zebrała powieść *Czarodzieje koni*. Trener koni, zawodnik w dyscyplinie długodystansowych rajdów konnych, ale też terapeuta Techniki Bowena. Fan *Trylogii*, Kresów Wschodnich i ortodoksyjny wieśniak. Od osiemnastu lat mieszka na Zamojszczyźnie, gdzie z dala od zgiełku współczesnego świata hoduje ukochane konie arabskie.



## Streszczenie

Historia bierze swój początek w Jarczowcach, do których w roku 1840 hrabia Kajetan sprowadza pustynnego ogiera wielkiej krwi, o imieniu Bagdad. Prawdziwy rozgłos Jarczowce zyskują w roku 1845, kiedy to młody hrabia Juliusz powraca z pustyni przyprowadzając na Podole trzy legendarne klacze o imionach Gazella, Mlecha i Sahara. Bez tych koni trudno wyobrazić sobie nie tylko polską, ale i światową hodowlę koni arabskich. Wszystkie trzy klacze dają początek bardzo cennym rodzinom żeńskim, obecnym w hodowli po dzień dzisiejszy. Juliusz Dzieduszycki w krótkim czasie staje się niekwestionowanym autorytetem, rzec można niepisany kierownikiem wszystkich kresowych stadnin, a jego zdanie dotyczące hodowli i jej zasad uchodzi za wyrocznię. Po śmierci Kajetana majątki, ale też stado, ulegają podziałowi. Dwadzieścia cztery klacze trafiają do Jezupola hrabiego Władysława, dwanaście dziedziczy Tytusowa Dzieduszycka wraz z Jabłonowem, a dwadzieścia cztery najlepsze zostają w Jarczowcach, które przypadają w spadku Juliuszowi. Kres hodowli przynosi pierwsza wojna światowa, jednak konie Dzieduszyckich są już w wielu innych hodowlach. Od klaczy przyprowadzonych przez Juliusza Dzieduszyckiego z pustyni wywodzą się najświetniejsze polskie araby, zdobywające championaty świata i notujące rekordy cenowe na prestiżowych aukcjach, a takie konie jak Bandos, Wiking, Kwestura, Banat, Bandola, czy Bask znane są miłośnikom rasy na całym świecie.

## Abstract

The story began in Jarczowce, to which in 1840 count Kajetan brought a pure blood desert stallion, named Bagdad. Jarczowce's real claim to fame however began in 1845, when the young Count Juliusz returned from the desert, bringing three legendary mares to Podolia: Gazella, Mlecha and Sahara. Without these horses, not only Polish but Arabian horse breeding throughout the world would be difficult to imagine. All three mares gave rise to very valuable female families, present in horse-breeding farms to this day. Juliusz Dzieduszycki quickly became an undisputed authority, arguably the unwritten overseer of all the Kresy stud farms, whilst his views on the principles of breeding were indisputable. After Kajetan's death, the estates, as well as the herd, were divided. Twenty-four mares went to Count Władysław in Jezupol, twelve were inherited by (Ms) Tytusowa Dzieduszycka at Jabłonowo, whilst the best twenty four remained in Jarczowce, as part of Juliusz's inheritance. Though the First World War ended all breeding, many of the Dzieduszycki family horses were already present on many other farms. The best Polish Arabians, that continue to win world championships, and to reach record prices at prestigious auctions, all derive from the mares brought from the desert by Juliusz Dzieduszycki; horses such as Bandos, Wiking, Kwestura, Banat, Bandola or Bask, known to lovers of this breed the world over.

Na dawnych Kresach Rzeczypospolitej mawiano, że ród Dzieduszyckich wywodzi się od konia arabskiego. I rzeczywiście bez wielkiej przesady można zaryzykować, że coś jest na rzeczy. Temat mojego artykułu można by w zasadzie skwitować pointą, że bez Dzieduszyckich trudno wyobrazić sobie polską, ale i światową hodowlę konia arabskiego, a jeśli nawet, jej potencjał, wyjątkowość, siła i absolutna niezwykłość zostałyby w istotny sposób upośledzone. Nie będzie nadużyciem jeśli powiem, że nie byłoby polskiego araba bez Dzieduszyckich, ale też mam nadzieję nie przesadzę twierdząc, że nie byłoby Dzieduszyckich bez konia czystej krwi arabskiej. Hodowla tych koni stała się rodzinną specjalnością, rodowym talentem, a jego członkowie posiadli niezwykłą umiejętność, swego rodzaju dar rozumienia, kochania i wyjątkowego czucia arabskiego konia.

Żeby przybliżyć nieco temat pragnę zabrać czytelnika w małą podróż w czasie, na dawne Kresy Najjaśniejszej, gdzie w bezkresnych, nietkniętych jeszcze pługiem podolskich stepach, hoduje się przeświecne konie. Opodal trasy Lwów – Tarnopol, trzydzieści kilometrów przed Tarnopolem leżą Jarczowce. Dwieście lat temu gospodarował i hodował tam konie hrabia Kajetan Dzieduszycki<sup>1</sup>. Nie wiemy jakie to były konie, z pewnością orientalne z dużą domieszką krwi wschodniej, w typie dawnego polskiego konia wojennego. Pochodziły jeszcze ze stad Żółkiewskich, Sobieskich, podobno były również wierzchowce zakupione bezpośrednio od Emira Rzewuskiego (Wacław Seweryn Rzewuski, 1784–1831).

Udokumentowana hodowla arabów czystej krwi rozpoczyna się w Jarczowcach w roku 1840, kiedy to hrabia Kajetan zakupuje do swego stada przyprorowadzonego z pustyni przepięknego ogiera o imieniu Bagdad. Koń ten w cudowny sposób podnosi jarczowieckie stado, przekazując na potomstwo niezwykły ładunek genetyczny. Nigdy nie sprzedany dożywa wieku trzydziestu pięciu lat. Sama historia jego zakupu do dzisiaj budzi dreszcz emocji. Znany grecki handlarz przyprowadza do Lwowa precudnego ogiera prosto z arabskiej pustyni. Hrabia Kajetan dwukrotnie ogląda i targuje konia. Cena jest bająńska i nie udaje się dobić targu. Jednak Bagdad nie daje mu spokoju, Kajetan wiedziony hodowlaną intuicją doskonale wie, że dla jego stada, ten koń jest wręcz wymarzony. Jako wielkiemu tego świata nie wypada mu po raz trzeci jechać do handlarza, dlatego postanawia wysłać syna. I tu na scenie po raz

1 Kajetan Jan Dzieduszycki (1772–1842) był synem Dominika Herakliusza (1727–1804) i Julianny z Bielskich (1770–?). W 1817 r. ożenił się z Florentyną z Dunin-Borkowskich. Mieli troje dzieci: Juliusza (1817–1885), Izabelę (1819–1893) i Władysława (1821–1868). Ich córka Izabela wyszła za mąż za Tytusa Dzieduszyckiego (1796–1870) – w tekście wymieniona jest jako Tytusowa Dzieduszycka – z którym miała córkę Florentynę (1844–1920) [przyj. red].

pierwszy pojawia się Juliusz Dzieduszycki, jak się niedługo okaże, jeden z największych na świecie hodowców koni czystej krwi. Juliusz dostaje od ojca pieniądze, zabiera również wszystkie swoje zaskórniaki i wyrusza do Lwowa. Targ ze starym handlarzem nie jest łatwy. Juliusz zostawia wszystkie pieniądze jakie dostał od ojca, wysupłuje własne oszczędności, sprzedaje powóz, cztery konie i srebrem kuty bat. Stangret wraca do domu piechotą, a Juliusz na świeżo nabytym Bagdadzie.

W dawnych polskich magnackich rodach, wielbiących konie krwi wschodniej, istnieje pewien niepisany obyczaj, zgodnie z którym od czasu do czasu wypada zorganizować wyprawę na Półwysep Arabski celem zdobycia oryginalnych arabsów prosto z pustyni. Młody Juliusz wyrasta na opowieściach o Waławie Rzewuskim i jego słynnych wyprawach po konie. Na początku roku 1844 sam wyrusza w daleką i niebezpieczną drogę, aby zdobyć najcenniejsze wierzchowce. Po ponad roku przyprowadza z pustyni siedem ogierów i trzy klacze. Wszystkie są doskonałej jakości, ale to właśnie te trzy klacze zapiszą się w światowej historii hodowli arabsów. Nazywają się Gazella, Mlecha i Sahara. Według zgodnej opinii nikt wcześniej, ani nikt później nie wyszukał i nie przyprowadził z arabskiej pustyni tak cennych koni.

Po powrocie hrabiego Juliusza Jarczowce przeżywają swój największy rozkwit, a postać młodego hodowcy staje się wręcz legendarna. Z bliższej i dalszej okolicy przybywają liczni hodowcy i miłośnicy, aby zobaczyć oryginalne pustynne konie. Jarczowieckie araby maluje bardzo młody wówczas, stawiający pierwsze kroki na drodze swojej wielkiej kariery, Juliusz Kossak. W roku 1851 Jarczowce wizytuje cesarz Franciszek Józef i jak wszyscy inni wyjeżdża zachwycony.

Po śmierci hrabiego Kajetana dochodzi do podziału majątku, a co za tym idzie i koni. Dwanaście klaczy dostaje Tytusowa Dzieduszycka do Jabłonowa, dwadzieścia cztery hrabia Władysław do Jezupola, kolejne dwadzieścia cztery – najcenniejsze, razem z Jarczowcami, przypadają w spadku Juliuszowi.

W Jabłonowie hodowlę rozwija córka Tytusowej, Florentyna Czartoryska. Po śmierci wuja, która ma miejsce w 1885 roku, dokupuje na licytacji pięć jarczowieckich klaczy i rocznego ogierka o imieniu Krzyżyk, po oryginalnym pustynnym Krzyżyku zakupionym przez Juliusza w Konstantynopolu. Jabłonów przechodzi do historii hodowli przedłużając ród ogiera Krzyżyka poprzez wyhodowanie ogiera Mlecha I. Warto dodać, że ród ogiera Krzyżyka jest najstarszym do dziś dnia czynnym w polskiej hodowli.

Po śmierci Juliusza Dzieduszyckiego Jarczowce przypadają Wojciechowi, synowi Władysława. Część koni zostaje wyprzedana na licytacjach, a najlepsze egzemplarze trafiają do majątku w Jezupolu. Później hodowlą zajmuje się syn

Wojciecha, również Władysław. Hodowla w Jezupolu przedłuża linie klaczy Gazelli, Mlechy i Sahary. Kres Jabłonowa jak i Jezupola przynosi pierwsza wojna światowa.

Konie Dzieduszyckich, a szczególnie te, pochodzące od sprowadzonych przez Juliusza z pustyni Gazelli, Mlechy i Sahary, rozchodzą się po dawnych ziemiach Rzeczypospolitej i nie tylko, stanowiąc trzon wielu stadnin. Nie będzie nadużyciem, jeśli powiem, że nie ma na Kresach i szerzej w Polsce hodowli, w której nie byłoby arabsów wywodzących się z Jarczowiec. Trafiają także do stadniny w Janowie Podlaskim, a po drugiej wojnie światowej do wszystkich państwowych stadnin koni arabskich, gdzie do dzisiaj są obecne.

Nie sposób wymienić wszystkich koni biorących swój początek w jarczowieckim stadzie, które budowały polską i światową hodowlę. Że wspomnę tylko królową Janowa Bandolę z linii Mlechy, jej pełnego brata, ogiera Baska, uznanego za odkrycie Ameryki. Nieprawdopodobną karierę zrobił Wiking z linii Gazelli, którego potomkowie wygrali na torach wyścigowych ponad osiem milionów dolarów. Z linii Sahary pochodzi przesylny reproduktor Monnogramm, którego córka, czempionka świata, klacz Kwestura, została sprzedana na aukcji w Janowie za grubo ponad milion euro. Ponad pół miliona dolarów zapłacono za czempiona Wielkiej Brytanii Banata, który nie dość, że pochodzi od jarczowieckiej Mlechy, to jeszcze jest po jarczowieckim Krzyżyku. Sprzedana podczas ostatniej aukcji w Janowie Podlaskim za 250 tysięcy euro Brodnica również wywodzi się z linii Mlechy.

Czy można się zatem dziwić, że kiedy przed laty wkraczałem w świat koni arabskich, jego fascynującą historię, Jarczowce stały się dla mnie czymś na kształt Mekki, a Juliusz Dzieduszycki kimś więcej niż tylko legendarnym hodowcą z owianych magią Kresów. Miałem w stajni jego konie i musiałem pojechać do Jarczowiec, i tak zaczęły się moje wędrówki śladami dawnych Kresowych stadnin. Po raz pierwszy dotarłem do hrabiego Juliusza w roku 2006. Był początek grudnia, zapaliłem lampkę na grobie, odnalazłem ruiny pałacu, udało się pogadać ze starymi ludźmi. Wyrwałem dwie cegły z resztek pałacowych piwnic, kret usypał kopiec na grobie, zebrałem ziemię do torebki i stoi teraz na honorowym miejscu w siodlarni.

Kolejnym razem zajrzałem do Jabłonowa, gdzie stoi jeszcze pałacyk Florentyny, a na folwarku walące się stajnie, w których ponad sto lat temu stacjonowały dzieduszyckie araby. Jabłonów mnie zaskoczył, bo w większości miejsc, które odwiedzałem na Kresach, z dawnej świetności nie został nawet kamień na kamieniu, a tu zachowało się trochę śladów kultury materialnej. Stoi cerkiew i budynek starej szkoły fundowany przez Florentynę Czartoryską. Uderzyło mnie, że do dzisiaj mówi się tu o niej: Nasza Pani, a jej grób jest zadbane i regularnie porządkowany przez miejscowych.



1. Rysunek Juliusza Kossaka, S. Bojanowski, *Sylwetki koni orientalnych i ich hodowców*, Kraków 1906  
za: <https://polona.pl/item/sylwetki-koni-orientalnych-i-ich-hodowcow,NzYxMTU3MDC/8/#info:metadata> (dostęp: 16.07.2022)

Z czasem powstało sporo artykułów, udało się też zajrzeć na Podole z Telewizją Polską, bywając przejazdem staram się zaglądać do Juliusza w miarę regularnie.

Za pierwszym razem, kiedy wracałem z Jarczowiec, polski pogranicznik kazał mi otworzyć bagażnik. Zainteresowały go cegły, które dzisiaj leżą na podłodze mojej stajni. Tłumaczę, że z pałacowych piwnic, że Dzieduszycki, że araby. A tamten woreczek? Z ziemią z grobu – mówię. Niech pan zamknie – pada polecenie, albo zaraz, zaraz... Celnik poprosił kolegę z psem. Ale zanim tamten zdążył podejść, pogranicznik wpakował rękę do woreczka. Podolski czarnoziem rozmarzył w samochodzie, zamieniając się w kleistą maź. Celnik wyciągnął rękę umazaną czarnoziemem i pokręcił głową – Dobra niech pan jedzie – zakomenderował. Zrozumiałem wówczas dwie rzeczy. Pierwsza – to że nie jestem specjalnie normalny, ale powiedzmy, że to nie było jakieś szczególne odkrycie. Druga – że hodowla koni arabskich to w polskim przypadku coś znacznie więcej niż mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać. Emir Rzewuski poświęcił swoim ukochanym arabom poemat Nedzi-Köchejlany, Juliusz Dzieduszycki mawiał, że arab ma duszę. Znany hodowca Franciszek Poletyło, kiedy wchodził do stajni, w której stały jego najcenniejsze konie, na znak szacunku ściągał czapkę i nie zakładał jej dopóki nie wyszedł. Słynny hodowca Baska, Roman Pankiewicz, mawiał, że koń to kultura, znamienity hodowca Michał Bogajewicz powiada, że hodowla arabów to celebrowanie, zaś artysta Andrzej Strumiłło utrzymywał, że araby należy hodować z miłości i w miłości.

Maciej Luniak, Dominika Mierzwa-Szymkowiak  
**Związki Włodzimierza Dzieduszyckiego (jun.)  
z Muzeum i Instytutem Zoologii PAN**

Włodzimierz Dzieduszycki's (junior) Links  
with the Museum and Institute of Zoology,  
Polish Academy of Sciences

**MACIEJ LUNIAK**

prof. dr hab., (ur. 1936), zoolog-ornitolog specjalizujący się w ekologii miasta. Współpracownik (emeryt) Muzeum i Instytutu Zoologii PAN. Główny przedmiot jego badań oraz zaangażowania na rzecz praktyki ekologicznej i popularyzacji wiedzy naukowej stanowi fauna (ptaki) i szerzej – żywa przyroda miasta, w szczególności Warszawy. Za tę działalność otrzymał odznaczenia m.st. Warszawy (2017 i 2018), warszawskiego osiedla Kamionek (2019) i dzielnicy Bielany (2021). Autor około 220 publikacji naukowych i około 230 popularno-naukowych poświęconych głównie przyrodzie środowiska miejskiego.

**DOMINIKA MIERZWA-SZYMKOWIAK**

dr, w Muzeum i Instytucie Zoologii PAN specjalizująca się w malakologii. Od 2005 roku pracownik Instytutu, w którym obecnie pełni funkcję sekretarza redakcji czasopisma „Memorabilia Zoologica”. Interesuje się historią nauk przyrodniczych. Autorka około 30 publikacji naukowych i popularno-naukowych poświęconych przede wszystkim zoogeografii i ekologii ślimaków lądowych oraz historii kolekcjonerstwa przyrodniczego.

## Streszczenie

Opracowanie oparte jest na cytowanych publikacjach Stanisława Feliksiaka i Eugeniusza Nowaka, danych ze zbiorów i materiałów archiwalnych Instytutu (Muzeum i Instytutu Zoologii PAN) oraz wspomnieniach Macieja Luniaka. W okresie międzywojennym związku Włodzimierza Dzieduszyckiego z Instytutem były dorywcze – amatorsko obrączkował ptaki dla Stacji Ornitologicznej oraz utrzymywał naukowe kontakty z Andrzejem Dunajewskim. Od 1949 roku był w Instytucie zatrudniony jako kustosz zbioru ornitologicznego. Jego główną zasługą jest wykonanie ogromnej pracy porządkowania i dokumentowania tego zbioru po stratach i zamieszananiu w okresie wojennym. Między innymi sporządził kartoteki obejmujące ponad 45 tysięcy okazów, spis typów opisowych (tzn. wzorcowych okazów gatunku) oraz wykaz piśmiennictwa ich dotyczącego. Brał też udział w przejęciu i zabezpieczeniu zbiorów zoologicznych i bibliotecznych poniemieckiego muzeum w Cieplicach. We wszystkich tych pracach wykazał się wysokimi kwalifikacjami muzealnika i ujmującą kulturą współpracy. Udzielał się też publikacjami i prelekcjami popularyzującymi wiedzę przyrodniczą. W 1958 roku przeszedł na emeryturę, ale do końca życia (1971) utrzymywał żywe kontakty z Instytutem i ornitologami w nim pracującymi.

## Abstract

This study is sourced from publications by Stanisław Feliksiak and Eugeniusz Nowak, data from the collections and archival materials of the Institute (Museum and Institute of Zoology of the Polish Academy of Sciences), and Maciej Luniak's memoirs. In the interwar period, Włodzimierz Dzieduszycki's relationships with the Institute were infrequent – he was an amateur bird ringer for the local Ornithological Station and maintained scientific contacts with Andrzej Dunajewski. From 1949 however, the Institute employed him as the curator of the ornithological collection. His chief contribution was the immense work he undertook, tidying up and documenting the collection, after the losses and confusion of war. Among other things, he compiled files covering over 45,000 specimens, prepared a list of descriptive types (i.e. model specimens of each species), as well as a list of literature pertaining to them. He also took part in taking over and securing the zoological and library collections of the former German museum in Cieplice. In all these works, he proved to be a highly competent museologist as well as an engagingly cultured colleague. He also published and lectured popularizing nature. He retired in 1958, but kept up a lively relationship with the Institute, and the ornithologists working there, until the end of his life (1971).



Instytucja wymieniona w tytule, założona w 1919 roku jako Dział Zoologiczny w Narodowym Muzeum Przyrodniczym, w okresie gdy Włodzimierz Dzieduszycki junior miał z nią znane nam związki, nazywała się najpierw Państwowe Muzeum Zoologiczne, a od 1952 roku – Instytut Zoologiczny Polskiej Akademii Nauk. Obecnie jest to Muzeum i Instytut Zoologii Polskiej Akademii Nauk. W poniższym opracowaniu używana jest skrótowa nazwa: „Instytut”, niezależnie od oficjalnie obowiązującej w omawianym czasie. Opracowanie oparte jest na publikacjach Stanisława Feliksia-ka (1976 i 1987) i Eugeniusza Nowaka (2002 i 2013), danych ze zbiorów i materia-łów archiwalnych Instytutu oraz własnych wspomnieniach Macieja Luniaka.

### W okresie międzywojennym

Nie ma wiadomości, żeby w okresie, gdy Włodzimierz Dzieduszycki był kuratorem Muzeum Przyrodniczego im. Dzieduszyckich we Lwowie, instytucja ta utrzymywała jakieś trwalsze czy formalne związki z Instytutem. Natomiast sam Dzieduszycki jest wymieniony w dwóch sprawozdaniach działającej przy Instytucie Stacji Bada-  
nia Wędrówek Ptaków:

- w 1932 roku „Włodzimierz Dzieduszycki zaobrączkował 90 ptaków”<sup>1</sup>;
- informacja z 1933 roku z Rumunii o zabitym lub znalezionym martwym bocianie, który był zaobrączkowany przez Włodzimierza Dzieduszyckiego jako pisklę w Cząstkowicach koło Jarosławia<sup>2</sup>.

W późniejszych sprawozdaniach Stacji Włodzimierz Dzieduszycki nie został wykazany jako jej współpracownik obrączkujący ptaki. Wiemy natomiast o kontaktach z Andrzejem Dunajewskim, który był wówczas czołową postacią w ornitologii Instytutu i jedną z takich w kraju. We współpracy z nim oraz z ornitologiem Kazimierzem Wodzickim, Włodzimierz Dzieduszycki utworzył w 1937 roku, w dobrach Ordynacji Dzieduszyckich, rezerwat ptaków drapieżnych obejmujący około 500 hektarów lasów, między innymi w dolinie Bugu. W 1938 roku, we współpracy ze Stacją Ornitologiczną Instytutu, zaczął też organizować tam placówkę („stację”), w której miały być prowadzone badania wędrówek ptaków. W tym samym roku (1938) uczestniczył też z Andrzejem Dunajewskim w IX Międzynarodowym Kongresie Ornitologicznym w Rouen (Francja), gdzie byli współautorami wniosku domagają-

1 J. Domaniewski, *Sprawozdanie z działalności Stacji Badania Wędrówek Ptaków za rok 1932*, „Acta ornithologica”, 1933, nr 1, s. 123.

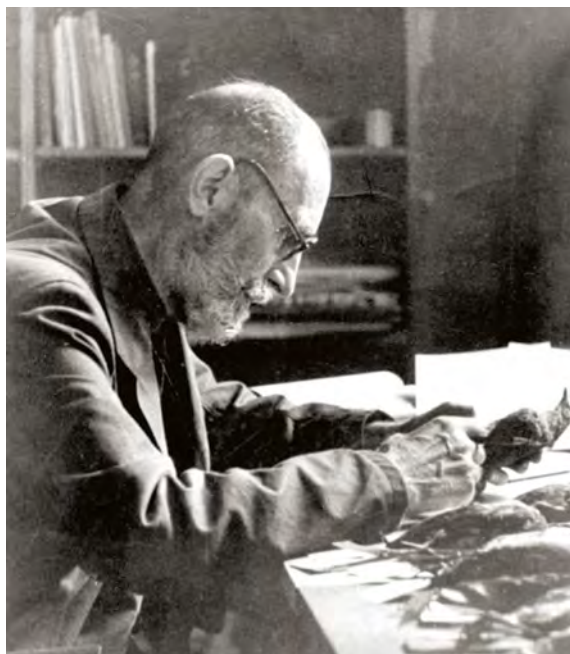
2 Tenże, *Sprawozdanie z działalności Stacji Badania Wędrówek Ptaków za rok 1933*, „Acta ornithologica”, 1934, nr 1, s. 337.

czego się ochrony ptaków wędrownych we Włoszech. Na jesień 1939 roku było planowane przekazanie Andrzejowi Dunajewskiemu funkcji kuratora działu ornitologii w lwowskim Muzeum, dotychczas pełnionej przez Włodzimierza Dzieduszyckiego. Odejście Dunajewskiego z Instytutu byłoby zapewne znaczącym uszczupleniem naukowego potencjału warszawskiej ornitologii – nie wiemy, czyja to była inicjatywa. Wybuch wojny nie pozwolił zrealizować tego zamiaru, a Andrzej Dunajewski zginął w Powstaniu Warszawskim. Los chciał, że po latach ta planowana zamiana personalna odwróciła się – to Dzieduszycki zajął stanowisko Dunajewskiego jako kustosa zbioru ornitologicznego w warszawskim Instytucie.

### Praca w Instytucie

Włodzimierz Dzieduszycki był związany z Instytutem jako etatowy pracownik od 21 lipca 1949 roku do 31 lipca 1958 roku, kiedy przeszedł na emeryturę (ryc. 1.).

Później przez przeszło dwa(?) lata wykonywał w Instytucie prace zlecone, a do końca życia utrzymywał kontakty z instytucją, i personalne – głównie z ornitologami w niej pracującymi.



1. Włodzimierz Dzieduszycki w okresie zatrudnienia w Instytucie  
fot.: Archiwum MiIZ PAN

*Życiorys.*

Urodziłem się we Lwowie 10-E-1885 r. Szkołę  
podstawową ukończyłem w Krakowie w gimnazjum  
Świętokrzyskim, a następnie w Krakowie w gimnazjum  
m. st. 1903. Następnie przeniósłem się do  
Lwowa na Wydział Rolniczy, gdzie zdałem  
egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w 1905 r. w  
Lwowie.

W r. 1904 zapisałem się na Politechnikę w  
Lwowie, gdzie po 2 latach studiów zdałem  
egzamin na tytuł inżyniera rolniczego, a następnie  
na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Po ukończeniu studiów przeniósłem się  
do Krakowa, gdzie w 1906 r. zdałem egzamin na  
tytuł inżyniera rolniczego w Krakowie, a następnie  
w 1907 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu  
Jagiellońskiego.

W r. 1908 przeniósłem się do Warszawy, gdzie  
w 1910 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera  
rolniczego w Warszawie, a następnie w 1911 r. na  
Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1912 przeniósłem się do Łodzi, gdzie  
w 1914 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera  
rolniczego w Łodzi, a następnie w 1915 r. na  
Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1916 przeniósłem się do Warszawy, gdzie  
w 1917 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera  
rolniczego w Warszawie, a następnie w 1918 r. na  
Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1919 przeniósłem się do Łodzi, gdzie  
w 1920 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera  
rolniczego w Łodzi, a następnie w 1921 r. na  
Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

głównie pracowałem nadal w administracji rolniczej, m. in. jako kierownik, nadzorca - nadzorczy. Po wyjeździe wojny do Łodzi w Łodzi, gdzie zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w 1903 r. w Łodzi, a następnie w 1904 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1905 przeniósłem się do Warszawy, gdzie w 1906 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Warszawie, a następnie w 1907 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1908 przeniósłem się do Łodzi, gdzie w 1909 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Łodzi, a następnie w 1910 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1911 przeniósłem się do Warszawy, gdzie w 1912 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Warszawie, a następnie w 1913 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1914 przeniósłem się do Łodzi, gdzie w 1915 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Łodzi, a następnie w 1916 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1917 przeniósłem się do Warszawy, gdzie w 1918 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Warszawie, a następnie w 1919 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1920 przeniósłem się do Łodzi, gdzie w 1921 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Łodzi, a następnie w 1922 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1923 przeniósłem się do Warszawy, gdzie w 1924 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Warszawie, a następnie w 1925 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1926 przeniósłem się do Łodzi, gdzie w 1927 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Łodzi, a następnie w 1928 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1929 przeniósłem się do Warszawy, gdzie w 1930 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Warszawie, a następnie w 1931 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1932 przeniósłem się do Łodzi, gdzie w 1933 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Łodzi, a następnie w 1934 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1935 przeniósłem się do Warszawy, gdzie w 1936 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Warszawie, a następnie w 1937 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1938 przeniósłem się do Łodzi, gdzie w 1939 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Łodzi, a następnie w 1940 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1941 przeniósłem się do Warszawy, gdzie w 1942 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Warszawie, a następnie w 1943 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1944 przeniósłem się do Łodzi, gdzie w 1945 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Łodzi, a następnie w 1946 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1947 przeniósłem się do Warszawy, gdzie w 1948 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Warszawie, a następnie w 1949 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1950 przeniósłem się do Łodzi, gdzie w 1951 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Łodzi, a następnie w 1952 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1953 przeniósłem się do Warszawy, gdzie w 1954 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Warszawie, a następnie w 1955 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1956 przeniósłem się do Łodzi, gdzie w 1957 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Łodzi, a następnie w 1958 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1959 przeniósłem się do Warszawy, gdzie w 1960 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Warszawie, a następnie w 1961 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1962 przeniósłem się do Łodzi, gdzie w 1963 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Łodzi, a następnie w 1964 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1965 przeniósłem się do Warszawy, gdzie w 1966 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Warszawie, a następnie w 1967 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1968 przeniósłem się do Łodzi, gdzie w 1969 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Łodzi, a następnie w 1970 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1971 przeniósłem się do Warszawy, gdzie w 1972 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Warszawie, a następnie w 1973 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1974 przeniósłem się do Łodzi, gdzie w 1975 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Łodzi, a następnie w 1976 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1977 przeniósłem się do Warszawy, gdzie w 1978 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Warszawie, a następnie w 1979 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1980 przeniósłem się do Łodzi, gdzie w 1981 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Łodzi, a następnie w 1982 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1983 przeniósłem się do Warszawy, gdzie w 1984 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Warszawie, a następnie w 1985 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1986 przeniósłem się do Łodzi, gdzie w 1987 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Łodzi, a następnie w 1988 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1989 przeniósłem się do Warszawy, gdzie w 1990 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Warszawie, a następnie w 1991 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1992 przeniósłem się do Łodzi, gdzie w 1993 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Łodzi, a następnie w 1994 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1995 przeniósłem się do Warszawy, gdzie w 1996 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Warszawie, a następnie w 1997 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 1998 przeniósłem się do Łodzi, gdzie w 1999 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Łodzi, a następnie w 2000 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 2001 przeniósłem się do Warszawy, gdzie w 2002 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Warszawie, a następnie w 2003 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 2004 przeniósłem się do Łodzi, gdzie w 2005 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Łodzi, a następnie w 2006 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 2007 przeniósłem się do Warszawy, gdzie w 2008 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Warszawie, a następnie w 2009 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 2010 przeniósłem się do Łodzi, gdzie w 2011 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Łodzi, a następnie w 2012 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 2013 przeniósłem się do Warszawy, gdzie w 2014 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Warszawie, a następnie w 2015 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 2016 przeniósłem się do Łodzi, gdzie w 2017 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Łodzi, a następnie w 2018 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 2019 przeniósłem się do Warszawy, gdzie w 2020 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Warszawie, a następnie w 2021 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 2022 przeniósłem się do Łodzi, gdzie w 2023 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Łodzi, a następnie w 2024 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 2025 przeniósłem się do Warszawy, gdzie w 2026 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Warszawie, a następnie w 2027 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W r. 2028 przeniósłem się do Łodzi, gdzie w 2029 r. zdałem egzamin na tytuł inżyniera rolniczego w Łodzi, a następnie w 2030 r. na Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

2. Życiorys złożony 20 lipca 1949 r. przy podaniu o zatrudnienie w Instytucie  
fot.: Archiwum MiIZ PAN

W Instytucie Włodzimierz Dzieduszycki został zatrudniony na etacie naukowym jako asystent, w 1952 roku awansowany na starszego asystenta, a w 1956 przeniesiony na etat asystenta technicznego. Ta zmiana zapewne wiązała się z jego niepełnym wyższym wykształceniem. W życiorysie z 16 lipca 1953 roku Dzieduszycki zadeklarował: „Po dwóch latach studiów na Politechnice we Lwowie (...zdałem pół dyplomu...), przeniósłem się do Krakowa, gdzie ukończyłem Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>23</sup>. Były to zapewne studia pierwszego stopnia – odpowiednik dzisiejszego licencjatu, na co wskazuje też to, że sam nie używał tytułu magistra, nie był też tak tytułowany, także w dokumentach Instytutu.

2/2/1952

składowa  
nr katalogowa  
4 181 00  
(wzrost 8 10 cm)

### ANKIETA PERSONALNA

(Przed wypełnieniem karty należy odczytać instrukcję druku)  
niepełne odpowiedzi czytać i wypruć do właściwej składowej

PYTANIA	ODPOWIEDZI									
1. Nazwisko i imię, drugie imię dla mężczyzn nazwisko panieńskie. W wypadku zmiany nazwiska podać poprzednie.	Dzieduszycki Włodzimierz jun. Sędziura									
2. (Stanowisko): (Podać nazwę funkcji zawodowej i (lub) wykształcenia, podać stopień i kwotę)	nie ma									
3. Data i miejsce urodzenia: (Podać wiek, miesiąc, dzień, powiat, województwo i kraj)	Lwów 10 maja 1885									
4. Narodowość:	Polska									
5. Przy należności państwowej:	Polska									
6. Położenie społeczne – przynależność klasowa rodziców: (Określić: chłopstwo, a inteligencja: pracownicy, drobnomieszczanie, burżuazja)	burżuazja									
7. Przy należności naukowej: (Określić: chłop, inteligent prac. i innc)	inteligencja pracująca									
8. (Zawód wyuczony):	rodziwy									
9. (Zawód wykonywany):	asystent katedry chemii ogólnego									
10. Wykształcenie: (Podać datę i miejsce egzaminu, rodzaj szkoły)	<table style="font-size: x-small; border-collapse: collapse;"> <tr> <td>a) ogólne</td> <td>b) specjalne</td> </tr> <tr> <td>c) wyższe</td> <td></td> </tr> </table>	a) ogólne	b) specjalne	c) wyższe		Wydział Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie				
a) ogólne	b) specjalne									
c) wyższe										
11. Stopień naukowy										
12. Znajomość języków obcych:	<table style="width: 100%; border-collapse: collapse;"> <tr> <td style="text-align: center; border-bottom: 1px solid black;">Języki</td> <td style="text-align: center; border-bottom: 1px solid black;">Języki w mowie i piśmie</td> </tr> <tr> <td style="border-bottom: 1px solid black;">Polski</td> <td style="border-bottom: 1px solid black;">Francuski</td> </tr> <tr> <td style="border-bottom: 1px solid black;"></td> <td style="border-bottom: 1px solid black;">Włoski, Niemiecki</td> </tr> <tr> <td style="border-bottom: 1px solid black;"></td> <td style="border-bottom: 1px solid black;">Ruski</td> </tr> </table>		Języki	Języki w mowie i piśmie	Polski	Francuski		Włoski, Niemiecki		Ruski
Języki	Języki w mowie i piśmie									
Polski	Francuski									
	Włoski, Niemiecki									
	Ruski									
13. Data awansu i ilość awansów rodzony na umiarkowanie	Londy - 2 awansy									
14. Nazwisko i imię żony (dzied): Nazwisko panieńskie matki	Nanda z Opatkowskiej									

Wzrost 181 cm, Ciężar ciała 70 kg, Data badania 18.12.1952

3. Pierwsza strona ankiety personalnej wypełnionej przy zatrudnieniu w Instytucie  
fot.: Archiwum MiIZ PAN

W aktach personalnych („Charakterystyka służbowa” z 8 kwietnia 1952 r.)<sup>4</sup> przy obu tych studiach podano: „Brak dowodów”.

W realiach PRL, szczególnie w latach 50., gdy była nasiloną presja polityczna, zatrudnienie Włodzimierza Dzieduszyckiego z jego swoiście traktowaną przez władze przeszłością, prawdopodobnie nie było prostą rutyną. Jednak ówczesna dyrekcja Instytutu znalazła się w tej sytuacji pozytywnie. Dyrektor, prof. Stanisław Feliksiak, nawet jeśli nie znał osobiście Dzieduszyckiego z okresu przedwojennego, to musiał wiedzieć o jego ówczesnej pozycji jako muzealnika i zoologa. Na pewno zależało mu na pozyskaniu dla placówki pracownika o takich kwalifikacjach, a pew-

nie też chciał pomóc zasłużonemu zoologowi znaleźć właściwe miejsce w jego zmienionej sytuacji życiowej. Więc w życiorysie (ryc. 2) i ankiecie personalnej (ryc. 3.) złożonych przy zatrudnieniu (1949) wprawdzie znalazło się „pochodzenie burżuazyjne”, po kilku latach (1953) zmienione na „ziemiańskie”, ale nie wykazano okupacyjnej działalności w konspiracji i przynależności do AK, które były wówczas obciążeniem politycznym (!).

Jako przedwojenne zajęcia ankieta i życiorysy Włodzimierza Dzieduszyckiego wykazują „administrowanie gospodarstwami rolnymi” i Fundacją Muzeum Przyrodniczego im. Dzieduszyckich. Na pytanie o posiadanie w przeszłości nieruchomości w ankiecie jest odpowiedź: „nie posiadał”, podobnie jak na pytanie o rodzinę zagranicą. O ile wiemy, te omijające prawdę stwierdzenia nigdy nie były kwestionowane, mimo zainteresowania „z zewnątrz” osobą Dzieduszyckiego. Zresztą swoimi zaangażowaniami w społecznym życiu Instytutu i zachowaniem wykazywał on pełną lojalność wobec ówczesnej rzeczywistości PRL. Wsparciem dla zatrudnienia w Instytucie była „poufna” (jednak później opublikowana przez Feliksiaka) opinia prof. Jana Noskiewicza, entomologa z Uniwersytetu Wrocławskiego, dawniej pracownika Muzeum Przyrodniczego im. Dzieduszyckich. Kończy się ona stwierdzeniem, że Włodzimierz Dzieduszycki „Jest zamiłowanym ornitologiem i dobrym znawcą krajowej fauny ptaków, poza tym odznacza się dużym entuzjazmem życiowym... Jako człowieka ogromnie go poważam i cenię”<sup>5</sup>.

Podczas tych kilkunastu lat powojennych związków z Instytutem Włodzimierz Dzieduszycki pełnił w nim głównie rolę muzealnika (zob. niżej) i popularyzatora wiedzy ornitologicznej. Epizodem zaangażowania badawczego był udział (1951) w terenowej wyprawie Stacji Ornitologicznej Instytutu na Mazury<sup>6</sup>. Kierownikiem tej akcji był hrabia (sic!) Józef Stadion-Rzyszczewski. Później Dzieduszycki nie angażował się w badania terenowe ze względu na zdrowotne uwarunkowania wiekiem, między innymi osłabienie słuchu. Jest natomiast wzmianka, że: „Zbierał materiały w oparciu o Instytut Meteorologii do opracowania przylotów kukułki w Polsce”<sup>7</sup>.

Bardziej zajmował się popularyzacją. Były to pogadanki ornitologiczne, między innymi dla „...studenckiego Koła Ornitologicznego”<sup>8</sup> oraz kilka publika-

5 S. Feliksiak, *Życiorys Pawła Dzieduszyckiego (1881–1951) i Włodzimierza Dzieduszyckiego (1885–1971) na tle działalności muzealnej i wydawniczej*, „Przegląd Zoologiczny”, 1976, nr 20, s. 7–30.

6 J. B. Szczepski, M. W. Szczepńska, *Sprawozdanie z działalności Stacji Ornitologicznej za rok 1951*, „Acta ornithologica”, 1957, nr 5, s. 162.

7 S. Feliksiak, dz. cyt.

8 E. Nowak, *Ludzie nauki w czasach najtrudniejszych*, Poznań 2013, s. 111–121.



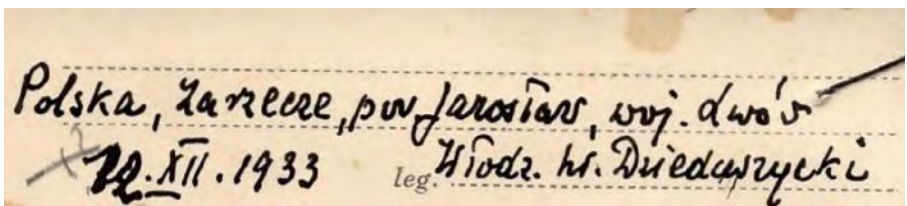
cji. Wśród nich wyróżnia się książeczka *Gawędy starego leśnika*<sup>9</sup> – opowiadania o zwierzętach, oparte głównie na własnych obserwacjach. Ale było też, stosownie do tamtych czasów (!), tłumaczenie radzieckiej książki o Miczurinie<sup>10</sup>. Poza tym opublikował po dwa artykuły popularno-naukowe w czasopismach „Biologia w Szkole” i „Przyroda Polska” oraz jeden w „Tygodniku Powszechnym”. Spis tych publikacji podał Feliksiak<sup>11</sup>.

Bardzo przydatna we współpracy Instytutu z zagranicą była znajomość sześciu języków obcych, którymi władał Włodzimierz Dzieduszycki, oraz zagranicznych instytucji muzealnictwa zoologicznego. To były czasy, gdy izolacja polityczna Polski od świata nie sprzyjała rozwijaniu takich kwalifikacji u młodej kadry Instytutu.

W archiwum Instytutu znajduje się rachunek wystawiony przez Włodzimierza Dzieduszyckiego za przekazanie dokumentów archiwalnych dotyczących dawnego Muzeum Przyrodniczego im. Dzieduszyckich we Lwowie.

### Jako muzealnik

W zbiorach Instytutu zachowała się seria ośmiu okazów (skórek) kuropatw z etykietami Włodzimierza Dzieduszyckiego (ryc. 4), pozyskanych w grudniu 1933 roku w okolicach dóbr Ordynacji Dzieduszyckich (Zarzeczce, Roźniatów, Cieszacin, Pełnatycze). Są one wykazane w Księdze Nabytków jako dar nr 233/33. Również z okresu pracy Dzieduszyckiego w Instytucie pochodzą znajdujące się w zbiorach dwa okazy jerzyka (ryc. 5.) znalezione przez niego jako martwe w maju 1952 roku na Saskiej Kępie w Warszawie (dar nr 69/52).



4. Etykieta jednej z kuropatw przekazanych przez Włodzimierza Dzieduszyckiego w 1933 r. do zbiorów Instytutu  
fot.: Archiwum MiIZ PAN

9 W. Dzieduszycki, *Gawędy starego leśnika*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1956.

10 W. Lebediew, *O człowieku, który przekształcił przyrodę*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1950.

11 S. Feliksiak, dz. cyt.



5. Okazy jerzyków przekazanych przez Włodzimierza Dzieduszyckiego w 1952 r. do zbiorów Instytutu, z własnoręcznie sporządzonymi przez niego etykietami  
 fot.: Archiwum MiIZ PAN

W okresie opisanego wyżej zatrudnienia w Instytucie Włodzimierz Dzieduszycki jako kustosz opiekował się głównie zbiorami ornitologicznymi. Wykonał wielką pracę porządkując i dokumentując te zbiory po stratach (rabunek okupanta, pożar) i zamieszanu czasu wojny. Sporządził cztery duże kartoteki zbioru ornitologicznego (ryc. 6.): ogólną (ponad 45 tys. okazów, ok. 9550 kart), ptaków krajowych (ok. 600 kart), materiałów oologicznych (ok. 550 kart) oraz kartotekę ptaków syberyjskich (ok. 2150 kart), wykonaną już na emeryturze w ramach prac zleconych. Sporządził też spis znajdujących się w zbiorach Instytutu typów opisowych (tzn. „wzorcowych” dla danego gatunku) ptaków i wykaz piśmiennictwa ich dotyczącego. Uporządkował i skatalogował także zbiór osteologiczny oraz trofeów myśliwskich ssaków z wypraw zamorskich. W niektórych z tych prac uczestniczył też młody wówczas pracownik Instytutu – ornitolog mgr Zbigniew Swirski.



*Acanthis (=Sylvia) linaria holbøllii* 000029

Num.	Płeć	Data zbioru	Miejsce zbioru	Zbieracz	Kto oznaczył	Ilość	Miejsce	
							Koss.	
1	♂	1/2 1914	Saratów	J. Romanowski	—	1	skarta	
2	♂	24/1 1915	Łosinno p. Czekanów	"	—	1	"	
3	♂	1/2 —	Amur, S. Idem	Jankowski	—	1	"	
4	♀	2/2 1886	"	"	—	1	"	
5	—	1/2 1891	Chopacz, Ukraina	Dr. Sialkowski	—	1	"	
6	♂	—	Im. Bohungi	Dr. Jankowski	—	1	"	
7	♂	—	"	"	—	1	"	
8	♀	—	"	"	—	1	"	2/2/43
9	♂	1/2 1914	—	—	—	1	"	
10	♂	—	Żytkowice	Jankowski & Sialkowski	—	1	"	
11	—	—	Tauria	"	—	1	"	
12	♂	—	Kulturn, Sibir. <sup>na mapie</sup>	Bykowski	—	1	"	
13	—	22/1 1913	Proble	Sumniński	—	1	"	
14	♀	1/2 1914	Masawa	Bykowski	—	1	"	
15	♀	24/1 1915	Saratów	J. Romanowski	—	1	"	
16	♂	1/2 "	Saratów, S. Idem - Saratów	"	—	1	"	2/2/43
17	♂	24/1 1914	Saratów, S. Idem - "	"	—	1	"	
18	—	—	—	Do zbiorów cyfrowych	—	1	złp	Szafa 26 p. 2 Nu. Inw. 44.257
19	—	—	—	złp	—	1	c.	Szafa 26 p. 2 Nu. Inw. 44.257

Publikacja: Muzeum Zoologiczne.

6. Karta z kartoteki ptaków sporządzonej przez Włodzimierza Dzieduszyckiego w okresie pracy w Instytucie  
fot.: Archiwum MIIZ PAN

W 1952 roku Włodzimierz Dzieduszycki wziął udział w zabezpieczeniu i przejściu poniemieckich zbiorów zoologicznych i zasobów bibliotecznych z muzeum w Cieplicach. Objęło to około 2500 okazów ptaków, siedem szaf z gablotami motyli i księgozbiór liczący 1200 woluminów. Kierował też przejściem przez Instytut zbioru ornitologicznego Stanisława Zielińskiego – przeszło 1000 okazów z 265 krajowych gatunków o znacznej wartości ekspozycyjnej<sup>12</sup>.

### Maciej Luniak: wspomnienia

Pana Włodzimierza poznałem w latach 50., gdy jako licealista, a potem student przychodziłem do Instytutu, między innymi na jego pogadanki o ptakach. Potem, od 1960 roku, gdy pracowałem tam jako ornitolog, był on już na emeryturze, ale nadal bywał w Instytucie wykonując prace zleczone (patrz wyżej).

Dla młodego pracownika Instytutu, jakim byłem wówczas, dorastającego i wykształconego w rzeczywistości najgorszych czasów PRL, ten starszy pan wyróżniał się swoim staroświeckim stylem zachowania i pracy – między innymi nie wychodził „na kawę” (oczywiście z papierosem!) do sąsiedniej kafejki „Kleks”. To był wówczas stały zwyczaj pracowników Instytutu, uzasadniany potrzebą „rozgrzewki intelektualnej”, sposobności do dyskusji naukowych, czy samotnych kontemplacji. Pan Włodzimierz w tym czasie trwał przy mrówczej pracy. Brał jednak żywy udział w życiu socjalnym (m.in. w związku zawodowym) Instytutu i nie zaznaczał swojej przedwojennej przeszłości. Nie wiadomo, czy cytowana przez Nowaka wypowiedź z tamtego okresu, oddawała jego rzeczywiste przekonania: „Gdybym posiadał różdżkę czarodziejską, za pomocą której mógłbym odzyskać swoje latyfundia ziemskie, połamałbym ją i wyrzucił”<sup>13</sup>. Nas – młodych naukowców, wspierał swoją szeroką wiedzą ornitologiczną, wieloletnim doświadczeniem muzealnika oraz znajomością „świata”, wówczas mało dostępnego.

Bywaliśmy (ornitolodzy z Instytutu) w skromnym mieszkaniu państwa Dzieduszyckich na ulicy Bajońskiej – w tamtych czasach (przed erą kontaktów elektronicznych) często się odwiedzano. Jedna z tych wizyt wiązała się z jubileuszem ich małżeństwa i pamiętam z niej dwa (?) „pastorały”, podobne do papieskich, które jubilanci zachowali z okolicznościowej uroczystości kościelnej. Zapamiętałem też epizod, gdy jedyny raz(!) widziałem Pana Włodzimierza zdenerwowanego, podczas gdy zawsze był spokojny i z dystansem do spraw bytowych. Było to, gdy już jako emeryt dorabiał w Instytucie pracami zleconymi i kiedyś przyszedł specjalnie po odbiór należnej wypłaty, która jednak nie została przygotowana. Swoje zdenerwowanie argumentował tym, że podjął finansowe zobowiązania, z których nie będzie mógł się wywiązać. To przykład etosu z „dawnych czasów”, pewnie też świadectwo jego ówczesnych uwarunkowań materialnych.



7. Pracownicy Instytutu – mgr Zbigniew Swirski i prof. Stanisław Feliksiak – podczas pogrzebu Włodzimierza Dzieduszyckiego w 1971 r.  
fot.: Archiwum MiIZ PAN

W pogrzebie pana Włodzimierza (zmarł 9 września 1971 r.) na Cmentarzu Powązkowskim uczestniczyli między innymi ornitologdy z Instytutu, a pożegnanie w imieniu pracowników wygłosił prof. Stanisław Feliksiak (ryc. 7.), który przed laty jako dyrektor przyjmował go do pracy. Pozostałem już jednym z ostatnich warszawskich i krajowych przyrodników, którzy znali osobiście pana Włodzimierza. Wspominam go z wielkim sentymentem.

## BIBLIOGRAFIA

### Materiały źródłowe

Charakterystyka służbowa, 8.04.1952, Archiwum Muzeum i Instytut Zoologii PAN.

Życiorys Włodzimierza Dzieduszyckiego [własnoręczny], 16.07.1953, Archiwum Muzeum i Instytut Zoologii PAN.

### Opracowania

Domaniewski J., *Sprawozdanie z działalności Stacji Badania Wędrówek Ptaków za rok 1932*, „Acta Ornithologica”, 1933, s. 1–123.

Domaniewski J., *Sprawozdanie z działalności Stacji Badania Wędrówek Ptaków za rok 1933*, „Acta Ornithologica”, 1934, s. 1–337.

Dzieduszycki W., *Gawędy starego leśnika*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1956.

Feliksiak S., *Życiorys Pawła Dzieduszyckiego (1881–1951) i Włodzimierza Dzieduszyckiego (1885–1971) na tle działalności muzealnej i wydawniczej*, „Przegląd Zoologiczny”, 1976, s. 7–30.

Feliksiak S., *Dzieduszycki Włodzimierz jun.*, [w:] *Słownik biologów polskich*, red. S. Feliksiak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987, s. 148.

Lebiediew W., *O człowieku, który przekształcił przyrodę*, Warszawa 1950.

Nowak E., *Włodzimierz Dzieduszycki (1885–1971)*, „Przegląd Zoologiczny”, 2002, s. 45–57.

Nowak E., *Ludzie nauki w czasach najtrudniejszych*, Poznań 2013.

Szczepski J. B., Szczepka M. W., *Sprawozdanie z działalności Stacji Ornitologicznej za rok 1951*, „Acta Ornithologica”, 1957, s. 5–162.

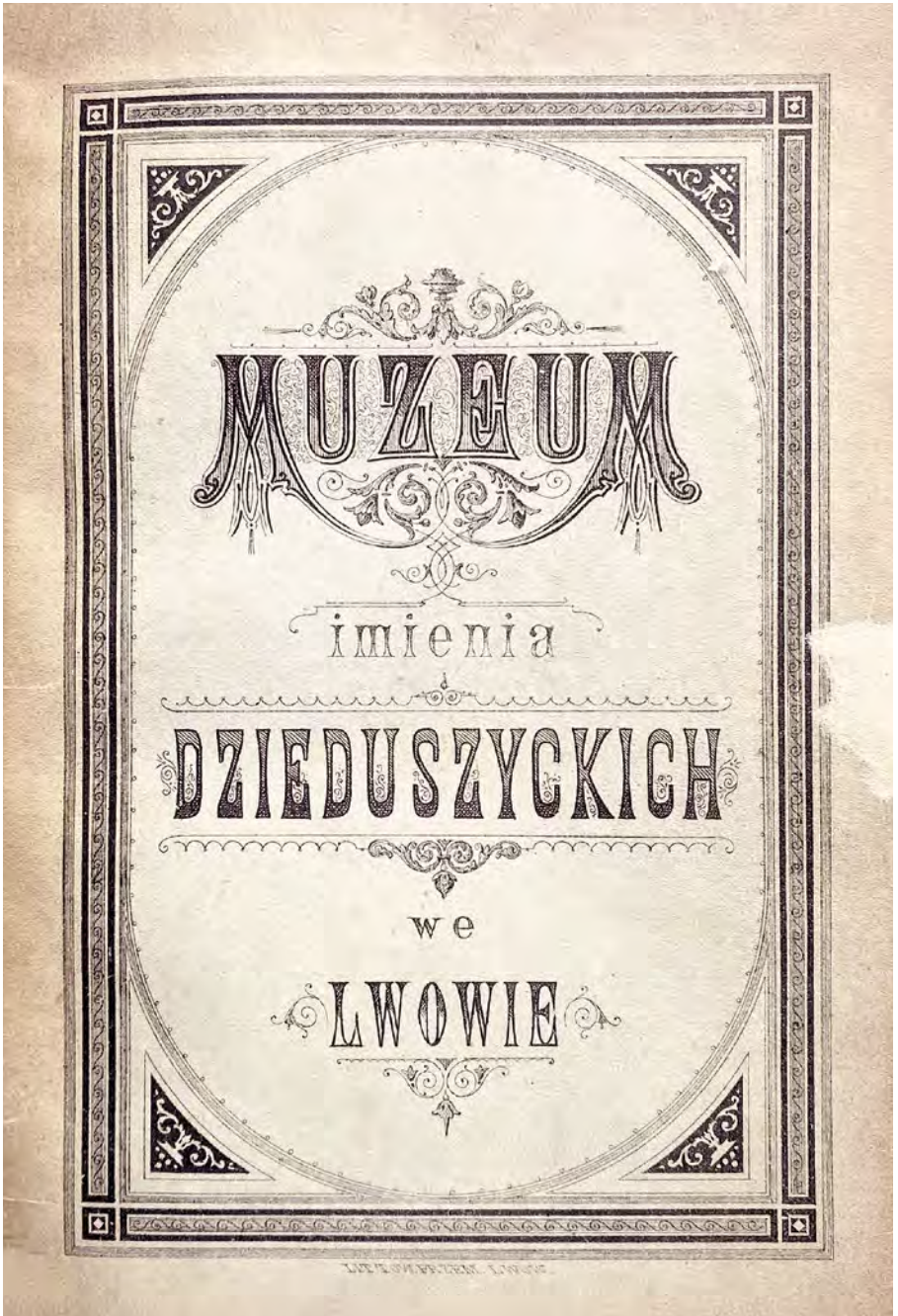
# Aneks

**Wstęp do**  
***Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie.***  
***Dział I. Zoologiczny. Oddział zwierząt kręgowych. II. Ptaki.***

**Zebrał, oznaczył i spisał**  
**Włodzimierz Hr. Dzieduszycki we Lwowie 1880**

za: polona.pl, <https://polona.pl/item/muzeum-imienia-dzieduszyckich-we-lwowie-dzial-i-zoologiczny-oddzial-zwierzat,OTI4OTc4ODE/6/#info:metadata>  
(dostęp: 13.08.2022)



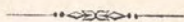




# MUZEUM

## IMIENIA DZIEDUSZYCKICH

WE LWOWIE.



4002,

L W Ó W.  
Z I ZWIĄZKOWEJ DRUKARNI.  
1 8 8 0.

P A M I Ę C I

PAULINY z HR. DZIAŁYŃSKICH HR. DZIEDUSZYCKIEJ  
I JÓZEFA HR. DZIEDUSZYCKIEGO

NAJDRÓŻSZYCH RODZICÓW

PRACĘ CAŁEGO ŻYCIA

POŚWIĘCA

WŁODZIMIERZ DZIEDUSZYCKI.

## SŁOWO WSTĘPNE.

---

Od lat dziecinnych zbierałem z zapalem przedmioty nasze przyrodnicze zachęcany i kierowany radami rodziców moich. Młodzieńcem zacząłem się zajmować ornitologią krajową, której się też od lat przeszło czterdziestu ciągle oddaję.

W owych czasach nikt prawie u nas nie trudnił się tak zwaną historią naturalną, a nawet na uniwersytetach uważany był ten przedmiot jako nieobowiązkowy. W szkołach niższych i średnich nie uczono nawet początków historii naturalnej. Profesorowie uniwersyteccy, w większej części obcego pochodzenia, z lekceważeniem lub nawet pogardą patrzali na nasze krajowe przyrodnicze stosunki, a przedmioty przyrodnicze krajowe rzadko nadsyłane, zalegały strychy i poddasza ówczesnych naukowych instytucji. Zwolna poczęło się i na tem polu budzić zdrowsze, bo swoje życie, a „Pan Tadeusz“ i „Pieśń o ziemi naszej“ zwracały też serca i umysły na ojczystą niwę, na której już Towarzystwo naukowe krakowskie i tacy badacze jak: Konstanty Pietruski, Hyacynt Łoborzewski, Andrzejowski, Józef Zejszner, Józef Majer, Wincenty Pol, Alt i tylu innych mężów, dziś znako-



VI

mitych w kraju, około swojskich przedmiotów krzątać się poczęli. Rozbudzało się więc już i po kraju poczucie potrzeby przechowywania ciekawszych lub rzadszych przedmiotów przyrodniczych. Nie było jednakże jeszcze miejsca, w któremby zebrane lub znalezione przedmioty złożyć i przechować było można. Biblioteka im. Ossolińskich, Towarzystwo naukowe krakowskie zbierały podówczas przeważnie rzeczy starożytne i pomniki rozświecające naszą przeszłość dziejową. Na najciekawsze nawet przedmioty z dziedziny naszej przyrody nie było jeszcze odpowiedniego umieszczenia.

Pracując ciągle nad ornitologią krajową, musiałem zbierać ptaki krajowe, porównywać je, zestawiać, oznaczać. Powstawało więc u mnie począwszy od jednej szafki, później jednego pokoju, muzeum ornitologiczne krajowe. Znaleźli się zaraz i zwidzający, naprzód krewni i najbliżsi, później coraz szersze koła ciekawych. Pokazało się, że prawie każdy ze zwidzających miał coś szczególnego u siebie, leżącego na strychu, za piecem lub w lamusie. Co chwila ktoś ze zwidzających mawiał do mnie: „I u mnie tam coś znaleźli, wykopali, zabili, u mnie to zmarnieje, może przechowasz, bo to także nasze“. Jakoż zaczęto mi nadsyłać to szczątki wówczas mi nieznanym przedpotopowych potworów, to odciski zaginionych roślin, to rozliczne marmury i alabastry, to skórę rysia, kozicy, zabitych w Tatrach, to rośliny i owady starannie zbierane, które po śmierci właściciela zbieracza byłyby może gdzieś na śmieciisku zmarniały. Wszystko to przesyłano i znoszono do mego zbioru ptaków. Cóż było z tem robić? Należało od zni-

## VII

szczenia zachować. Tak więc obok ptaków gromadziły się u mnie szafka po szafce, pokój po pokoju przedmioty z innych działów naszej przyrody. W taki sposób mnożył się zbiór, aż wystarczyło na dom cały, a przybywały nawet zbiory wysokiej naukowej wartości, jak *herbarium* po ś. p. Łobarzewskim, zbiory Nechaja i wiele innych. Dzięki więc tym wszystkim sprzyjającym okolicznościom, dzięki ludziom dobrej woli, rozrzuconym po całym kraju, wzrastały zbiory moje szybko w pojedynczych działach. W miarę więc gromadzenia się materiałów w sposób wyżej opisany, wytwarzała się niejako sama myśl, więcej powiem już prawie konieczność założenia Muzeum dla wszystkich przyrodniczych płodów ziemi naszej. Powstały więc trzy wielkie działy: zoologiczny, botaniczny i mineralogiczno-geologiczny. Trzeba było nadsyłać przedmioty tak zestawiać, aby Muzeum dawało ile możliwości wierny obraz naszego świata zwierzęcego i roślinnego, dzisiejszego i zaginionego z całym ich rozwojem. Musiała być też przedstawiona ta część ziemi, którą zamieszkujemy, i to również w całej swojej formacji, a więc przedmioty należące do mineralogii, geologii i paleontologii. W końcu nie można było w tem ogólnem zestawieniu całego obrazu kraju naszego pominąć i człowieka w jego teraźniejszym i przedhistorycznym rozwoju, powstał więc dział etnograficzny i zbiorek wykopalisk przedhistorycznych, które tyle ułatwiają etnograficzne badania. W powyższy sposób pomnażało się i wzrastało Muzeum moje i dziś stanęło na tej stopie rozwoju, że uważam za mój obowiązek oddać je na użytek publiczny.

Od zawiązku moich zbiorów otaczała je moja rodzina najserdeczniejszą opieką. Wiele winienem ży-



VIII

czliwej pomocy niestety zawczasem zgasłym Edmundo-  
dowi, Mieczysławowi, Aleksandrowi Dzieduszyckim, a  
i żyjący, których imion tu wymienić nie śmiem, otaczają  
zbiory moje ciągłą, najtroskliwszą i najzyczliwszą  
opieką. Dla uczczenia przeto pamięci moich naj-  
droższych rodziców i rodziny całej, otwieram instytucję  
naukową pod nazwą: „Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie“, mam bowiem to silne  
przekonanie, iż otwieranie i oddawanie na użytek  
publiczny podobnych zbiorów po większych miastach  
naszego kraju, wielce ułatwi naukowe badania i przy-  
czyni się silnie do rozbudzenia zamięłowania naszej  
przyrody. Muzea podobne zakładane i otwierane po  
miastach takiego znaczenia jak Lwów, skupiają miej-  
scowe naukowe siły, rozbudzają zamięłowanie naukowe  
w kształcącej się młodzieży, i roznoszą przez zwidza-  
jących je znajomość i popęd do badania przyrody do  
najdalszych zakątków kraju, zwracają uwagę mie-  
szkańców na przyrodnicze płody ich otaczające, a tem  
samem służą bardzo do pomnażania zbiorów i po-  
znawania pod względem przyrodniczym najdalszych  
kraju okolic.

Muzeum moje powstało, jak już powiedziałem  
staraniem i materyalnymi środkami jednego prywat-  
nego człowieka. Wielką wprawdzie miałem pomoc  
od całego kraju w dostarczaniu mi okazów z naj-  
dalszych okolic. Materjalnej, pieniężnej pomocy żadnej  
nie miałem i byłem ograniczony na własne, prywatne  
fundusze, a więc miałem tu granicę, której przekro-  
czyć jest i było mi niepodobieństwem. Niepodobień-  
stwem było mi stosowny do zbiorów dom postawić,  
i musiałem się zadowolić prostą kamienicą, którą

## IX

także w pewnych granicach tylko mogłem do użytku Muzeum zastosować. W urzędzeniu więc całym musiałem się bardzo z miejscem rachować, a raz postanowionego budżetu przekraczać nie mogłem, wypadło więc najpotrzebniejsze urządzenia na lata rozkładać. Usilne starania, aby wszystkie zbiory moje ściśle naukowo oznaczone, systematycznie urządzone i ułożone były, okazywały się niestety nieraz niemożliwymi wobec ograniczonego budżetu. I tak dział zoologiczny nie mógł się rozpocząć od zwierząt ssących, jak tego przyjęty system wymagał, gdyż w takim razie musiałyby inne zwierzęta mniejsze, więcej światła potrzebujące, zająć pokoje ciemniejsze właśnie dla mniejszych przedmiotów niestosowne. Względy miejsca nie pozwalały mi również ściśle się trzymać systemu osobliwie w następstwie po sobie rodzin i gatunków. Więc musiałem zwierzęta ssące z powodu szaf tak ustawić, iż pierwsza rodzina nietoperzy i owadożernych musiała być umieszczoną w drugim pokoju, a początek zwierząt ssących, to jest szafy pierwszego pokoju zaczynają się od wielokopytnych i odżuwających. Należało przy układaniu głównie uważać na wielkość zwierząt umieszczanych obok siebie, iżby każde zużytkować miejsce pamiętając ciągle, że w miarę przybywania przedmiotów miejsca ubywać będzie. Dołożyłem głównie starania, żeby wielkie rodziny zwierząt zawsze razem zestawiać. Co do ogólnego układu zwierząt, trzymałem się w głównych zarysach systemu Cuvier'a, postępując od zwierząt najwyższej organizacyi do coraz niższych.

Pierwszem zadaniem mego Muzeum jest i będzie, jak to już wyżej powiedziałem, zebranie wszystkiego, co przyroda tak hojnie na ziemi i w ziemi naszej



## X

utworzyła, następnie oznaczenie i ułożenie naukowe zebranych przedmiotów, jako też systematyczne i dokładne ich spisanie. Spisy takie (katalogi) staram się tak ułożyć, żeby służyły zwiedzającym jako podręczniki, i zastępowały oprowadzających po zbiorach. Ponieważ fauna zebrana, jest fauną pewnego obszaru, a składa się ze zwierząt stałych, wędrownych, i z rzadkich gości przypadkowo nas odwiedzających, ważną jest przeto rzeczą dla nauki wiedzieć dokładnie, kiedy, gdzie, w jakim czasie i wśród jakich miejscowych okoliczności każdy okaz u nas zebrany został. Z tej więc przyczyny każdy okaz ma swój numer porządkowy i krótką historję dostania się swego do Muzeum, dla łatwiejszego zaś wyszukania okazu w spisie, oznaczoną jest każda szafa osobnym numerem.

Doznając w kraju tyle poparcia w zbieraniu przedmiotów, mam sobie za miły obowiązek wymienić w katalogu imiona łaskawych dawców, niejako współpracowników moich, którzy niech raczą na tem miejscu przyjąć moje najserdeczniejsze podziękowanie.

Spisy takie całego mego Muzeum będę się starał ogłaszać jak najrychlej. Zaczynam od ptaków już dla tego, iż zajmują pierwszą salę moich zbiorów, jak również, że ów zbiór ptaków był niejako twórcą, początkiem, założycielem całego Muzeum, całej obecnej instytucji. Będzie on tworzył tom drugi tych spisów. Mam nadzieję, że tom pierwszy obejmujący zwierzęta ssące wkrótce będzie ogłoszonym, jako też, że owe spisy będą miały i dla niezwidzających Muzeum moje pewne znaczenie, dadzą bowiem ile możności wierny obraz tego, co się w każdym dziale naszej przyrody u nas znajduje. Oprócz spisów (katalogów) będzie

## XI

Muzeum wydawać Opisy opracowywane przez ludzi fachowych bądź pojedynczych przedmiotów muzealnych, bądź pewnych działów, grup, rodzin znajdujących się w Muzeum. Pierwszym będzie opis Michałkowieckiego skarbu. Tablice do tego opisu już się przygotowują, a wydanym będzie, skoro te tablice w liczbie około 12 będą gotowe i pieniądze na to wydawnictwo z funduszu muzealnego się uzbierają. Do tej chwili niestety Muzeum jeszcze nie jest zupełnie urządzone, szafy i inne przybory wymagają ciągłych kosztów. Urządzenia te jednak są już na ukończeniu, a fundusze używane dotąd na instalację, będą mogły wkrótce być obracane na opisy, wycieczki i inne prace naukowe, mające związek ze zbiorami. Zadaniem bowiem Muzeum będzie zbiory ciągle pomnażać, okolice ciekawsze, w których się znajdują bardziej zajmujące lub naukowo mniej zbadane przedmioty, badać naukowo, opisywać i drukiem ogłaszać, mając zawsze jedynie wzgląd li tylko na przyrodę ojczystą. Na wypadek śmierci dzisiejszego właściciela i założyciela, już jest obmyślana Ustawa, która istnienie dalsze Muzeum zapewnia, fundusze na ten cel przeznaczone ustanawia, oraz wskazuje zadanie i zarząd tegoż Muzeum na wieczne czasy.

Przedstawiwszy niejako historię powstania i rozwoju mego Muzeum, należy mi tu jeszcze wspomnieć o mężach, którzy mnie przez długi przeciąg czasu radą, czynem i słowem zawsze wspierali i podtrzymywali. Mężami tymi byli: Józef Dietl, Adam hr. Potocki i Agenor hr. Gołuchowski. Pierwszemu winienem niejedną naukową wskazówkę, niejedną zdrową radę co do kierunku moich prac i zbiorów.



## XII

Adamowi hr. Potockiemu zawdzięczam rozgłos moich zbiorów w obszerniejszych kołach, mnóstwo bogatych nadsyłek ze wszystkich okolic naszego kraju, bardzo wiele przedmiotów z rozległych majątków jego i ciekawych okazów z kopalń krzeszowickich a otaczał on zawsze zbiory moje najżyczliwszą opieką. Agenor hr. Gołuchowski opiekował się również zbiorami moimi, uważał je zawsze jako instytucję krajową i czuwał, aby wszystko krajowe w nich się gromadziło. Wyznaję, że poparcie silne od mężów takiego serca i umysłu, bardzo wielki i zbawienny wywarło wpływ na rozwój mego Muzeum. Nie mniej też interesował się zawsze ówczesny marszałek krajowy Leon książę Sapieha wzrostem moich zbiorów. Niestety zgasli oni zawczasie dla naszej społeczności, zawczasie też dla mnie. Trzej ostatni przelali życzliwą opiekę nad moimi zbiorami i na synów swoich.

Ponieważ spisy pojedynczych działów mego Muzeum nie mogą być jeszcze teraz drukiem ogłoszone, podam tu o każdym krótką wzmiankę, osmielę się oraz wymienić imiona bliższych pomocników moich w tej pracy całego życia mego, jako też łaskawych opiekunów i niejako współpracowników. Najbliższym i najdawniejszym współpracownikiem moim w zbieraniu i urządzaniu Muzeum, jest dzisiejszy jego kustosz i główny preparator, p. Władysław Zontak. Jako preparator zwierząt wyższych, roślin, skał, skamielin, sam jeden wykonuje to, do czego przy zagranicznych muzeach liczni preparatorowie są przeznaczeni. Wystarcza wszystkiemu, zrozumiał bowiem i pojął całą ważność swego zadania, bo ukochał

## XIII

gorącym sercem i kraj swój i jego całą przyrodę. Bardzo wiele winniśmy obadwaj i Muzeum moje staremu naszemu nauczycielowi p. Ernestowi Schauerowi. Saskończyk z rodu, wychowaniec i uczeń pierwszych ornitologów niemieckich dzisiejszego stulecia: Naumanna, Brehma i Thienemanna, wszechstronnie wykształcony naturalista, nauczył nas przyrodę badać, skarby jej cenić i przechowywać. Ogólną a bardzo skuteczną opieką otoczyli zbiory moje Alfred hr. Potocki i Ludwik hr. Wodzicki, i już bardzo cenne okazy we wszystkich działach im zawdzięczam.

O pojedynczych działach mego Muzeum podam tu wzmiankę w tym porządku, w jakim działły te są ułożone z wyjątkiem ptaków, których spis z objaśniającym wstępem po tej przedmowie następuje.

Urządzeniem, oznaczeniem i sporządzeniem spisów zwierząt ssących, ryb, płazów i gadów zajmuję się sam z p. Władysławem Zontakiem. Spis niższych zwierząt układa p. Marjan Łomnicki, profesor gimnazjalny we Lwowie.

Zwierzęta ssące: Mam w tym dziale jeszcze kilka rodzin niewyczerpująco zastąpionych i jeszcze niezupełnie oznaczonych, mianowicie rodzinę nietoperzy, kreptomyszy i susłów. Stale oznaczonych gatunków posiadam czterdzieści, niepewnie oznaczonych około dziewięciu. Sztuk posiadam obecnie 207. Między ciekawymi i bardzo rzadkimi zwierzętami ssąciami znajdują się: Ślepiec ziemny Bel. *Spalax typhlus* Blas. Ojczyzną jego są pola uprawne Małej Azji i Persyi. U nas należy do nadzwyczajnych rzadkości, jeden okaz pochodzi z okolic Tarnopola. Szafa 27. Nr. 168, drugi z okolic Janowa. Szafa 27. Nr. 169, dar p. starosty Mauthnera.



## XIV

Popielica żołądnica Piet. *Myoxus quercinus* Blas. Ojczyznę tego zwierzątka jest Europa środkowa i zachodnia. U nas należy do bardzo rzadkich zwierząt. Szafa 26 Nr. 121. jest z Tatr od p. Wachtla, a Nr. 120. z Chorosna w gub. Wileńskiej, dar p. Szopmana. Popielica dębowa *Myoxus Dryas* Schreb. Ojczyzna: Okolice nad Wołgą i Georgia, u nas również należy do wielkich rzadkości. Nr. 122. Pochodzi z okolic Zakopanego, dar p. Kocjana. W dziale zwierząt ssących winienem wielką wdzięczność panu Józefowi Tyszkowskiemu, jednemu może z ostatnich niestety polskich myśliwych, któremu więcej zależy na jakości ubitej zwierzyny, niż na ilości, a któremu zawdzięczam też bardzo ciekawe okazy niedźwiedzi i jeleni karpackich. I w tym dziale musiałem się do miejsca w układaniu zastosować, i tak zwierzęta ssące zaczynają się od szafy 21, stojącej w trzecim pokoju, a kończą na szafie 32 będącej w drugim pokoju. W oznaczeniu i układzie zwierząt ssących, trzymałem się ile możności dzieł Konstantego Pietruskiego, Belkego, Wałęckiego i Blasiusa.

Gady i płazy. Gadów mam gatunków oznaczonych sześć, okazów 49, płazów gatunków oznaczonych sześć, okazów 76. Mogę tu z przyjemnością zaznaczyć, że mamy cztery gatunki węży wedle Schreibera oznaczonych, a mianowicie jest w zbiorze moim nasz zwyczajny wszędzie Wąż zaskroniec *Tropidonotus natrix* Schr.; Wąż Eichwalda, *Tropidonotus hydrus* Eichwald. Szafa 38. znalezione w Brzeżańskim, bardzo u nas rzadki; dar prof. Łomnickiego, Gniewiec gładki. *Coronella austriaca* Lauer. Szafa 38. złapany 27. lipca 1869 w Dźwinogrodzie, pow. Borszczowski,

## XV

należący również do naszych rzadkich zwierząt; dar p. Dziendzielewicza, Położ Eskulapa. *Calleopellis Aesculapii* Schr. Szafa 38. znaleziony koło Brodów r. 1877. złapany i darowany przez prof. Małaczynskiego, jest on u nas także rzadkim, jest to największy z naszych węzów, mój okaz ma 54 cali wied. długości.

Do ciekawszych płazów należy Jaszczórka zielonka (*Lacerta viridis*), złapana w okolicy Tarnopola.

Ryby. Ryb mam według „Systematycznego przeglądu ryb“ Waleckiego gatunków 50, okazów 320. Do bardzo rzadkich ryb mego zbioru należą: Łosoś rudopstrąg Plat. *Salmo hucho*. Hołowatycia. Pojawia się czasem w Prucie, Czeremoszu i ich górskich dopływach. Mój okaz złapany w Czeremoszu, zawdzięcza staraniom prof. Nowickiego; Jesiotr szyp. *Accipenser Schyba* i Jesiotr siewruga Wł. *Accipenser stellatus*. Obadwa gatunki złapane w Dniestrze pod Zaleszczykami zawdzięcza uprzejmości barona Seweryna Brunickiego, należą u nas do wielkich rzadkości.

Zbiory moje zwierząt kręgowych przedstawiają się w Lipcu 1880 jak następuje:

Zwierząt ssących mam gatunków	49	okazów	207
Ptaków	„	„	286
Gadów	„	„	6
Płazów	„	„	16
Ryb	„	„	50
Ogólna suma	„	„	407
			2111

Zwierzęta bezkręgowce; Zbiory moje zwierząt bezkręgowych składają się z dwóch części: ze zbiorów właściwych i z przeglądowego zestawienia tych

XVI

zwierząt za szkłem, dla szerszej publiczności. Zbiory zwierząt bezkręgowych, jeżeli mają mieć trwałą naukową wartość, muszą być bardzo starannie przechowywane, ochraniane od światła, pyłu, działania powietrza i tym podobnych wpływów zewnętrznych, które działają szkodliwie na te w ogólności delikatne zwierzątka. Dłuższe działanie n. p. światła słonecznego lub ciepła niszcza zupełnie cechy ich charakterystyczne, i zbiory podobne nie mają już w takim razie żadnej naukowej wartości. Moje więc właściwe zbiory tych zwierząt są umieszczone w sali pod podwójnem zamknięciem w szafach niedopuszczających żadnych zewnętrznych wpływów. W szafie pierwszej na prawo są Mięczaki (*Molusca*), w drugiej Raki (*Crustacea*), w trzeciej Pluskwy (*Hemiptera*), w czwartej Muchy (*Diptera*), w piątej Motyle (*Lepidoptera*), w szóstej Pszczoły (*Hymenoptera*), w siódmej Błonkówki i Koniki (*Neuroptera* i *Orthoptera*), w ósmej i dziewiątej *Coleoptera*, a w dwóch szafach między oknami stoją Pająki (*Arachnideae*), i Robaki (*Vermes*). Nad szafami są umieszczone gniazda owadów. Spisują się teraz te zbiory, podaję tu tymczasem liczby gatunków i okazów mniej więcej dokładnie zestawione:

	gatunków	okazów
Mięczaki ( <i>Molusca</i> )	88	1.251
Raki ( <i>Crustacea</i> )	4	30
Pluskwy ( <i>Hemiptera</i> )	317	1.880
Muchy ( <i>Diptera</i> )	1.200	4.800
Motyle ( <i>Lepidoptera</i> )	1.450	4.350
Pszczoły ( <i>Hemiptera</i> )	1.000	4.000



## XVII

Sięciówki ( <i>Neuroptera</i> )	264	600
Koniki ( <i>Orthoptera</i> )	64	320
Chrzaszczki ( <i>Coleoptera</i> )	2.935	14.685
Pająki ( <i>Arachnideae</i> )	256	1.280
Robaki ( <i>Vermes</i> )	11	20

Drugi oddział tych zbiorów zestawiony jest w pokoju 9. w pudełkach za szkłem tak, że każdy okaz można dokładnie widzieć. Tu znajdują się najcharakterystyczniejsze formy z każdej rodziny zwierząt bezkręgowych, naturalnie pospolitszych u nas, z których każdy zepsuty okaz można zawsze świeżym zastąpić. Kartki czarne oznaczają zwierzęta szkodliwe, zielone użyteczne (głównie w tępieniu szkodliwych), białe zaś obojętne. Przyłączone tu są jeszcze dwie rodziny najniższych i najmniejszych zwierząt: *P o l i p y*, która to rodzina jest u nas jednym tylko bardzo drobnutkiem zwierzątkiem zastąpiona, i *W y m o c z k i*, gołem okiem zupełnie niewidzialne. Rodziny te uwidocznilem w rysunkach, które zawdzięczam nadzwyczajnej uprzejmości prof. Tynieckiego co do rysunku *P o l i p a*, jakoteż Dra Stelli Sawickiego, dyrektora szpitalów galicyjskich, który pomimo bardzo licznych swych zajęć nie szczędził czasu i trudu w celu znakomitego urządzenia tablic z rysunkami naszych wymoczków.

W pokoju 10. umieszczone są owady czyniące szkodę w lesie, w ogrodach, w polu i w muzeach. W zestawieniu tem usiłowano okazać przebieg całego życia szkodnika, oraz sposób wyrządzania szkody i skutki jej. Piękne naukowe zestawienie tego działu zawdzięczam p. prof. Marjanowi Łomnickiemu jakoteż Drowi Zygmuntovi Romerowi, adjunktowi szkoły

XVIII

leśnej, który również zajmował się zestawieniem części anatomicznej owadów.

W dziale zwierząt bezkręgowych mego Muzeum główną ma zasługę nasz znakomity entomolog i naturalista Dr. Maksymilian Nowicki, profesor zoologii przy Uniwersytecie Jagiell. w Krakowie. Zamiłowany w naszej przyrodzie i zupełnie jej prawie oddany, otaczał On od lat najdawniejszych zbiory moje serdeczną opieką, jemu zawdzięczam cały zbiór Motyli przez niego oznaczony, a i wszystkie zbiory moje niższych zwierząt i ryb zasilał cennymi okazami, oraz z wielkiem poświęceniem zajmował się oznaczaniem zebranych okazów. Po przeniesieniu się do Krakowa uczniowie jego pod jego kierunkiem oznaczaniem niższych zwierząt dalej się zajmowali, a mianowicie p. Józef Dzien-dzielewicz pracował w dziale sieciówek, p. Wierzejski pszczoł, a p. Marjan Łomnicki chrząszczów. Dzisiaj raczył prof. Marjan Łomnicki zająć się łaskawie owadami, pająkami i robakami, oraz oznaczaniem przybywających okazów i urządzaniem spisów. Zbiór muszli zawdzięczam głównie ś. p. ukochanej matce mojej Paulinie z Działyńskich Dzieduszyckiej, który służy mi do porównań w zbiorze naszym paleontologicznym, a który staram się uzupełnić naszymi okazami.

Dział botaniczny. Dział ten składa się również z dwóch oddziałów. W trzech pokojach jest rozwieszoną w ramach za szkłem ciekawsza część naszej flory, przedstawiona w rodzinach ułożonych według systemu Endlichera a każda rodzina jest przedstawioną w najcharakterystyczniejszych roślinach. Urządzenie tej wystawy zawdzięczam p. Drowi Remanowi. W ostatnim pokoju są ułożone *herbaria*.

## XIX

Podstawą moich zbiorów botanicznych są zbiory po ś. p. Hiacyncie Łobarzewskim, profesorze botaniki przy Uniwersytecie lwowskim. Znakomity ten naturalista zmarł niestety zawcześnie dla kraju i nauki. Jemu osobiście bardzo wiele zawdzięczam, szerokie bowiem jego zapatrywania na całość naszej przyrody, szczególome a bardzo trafne poglądy na pojedyncze okolice nasze, wywarły nie mały wpływ na sposób zbierania i układania przedmiotów mego Muzeum. Cenne jego poglądy na leśną naszą florę, na rozkład u nas roślinności, bogate zbiory mchów i porostów naszych, czekają niestety dotąd w tekach uzupełnienia i ogłoszenia. Bogate mam również materyjały do flory naszej, zbierane przez Dra Remana, Płachetkę, Tyńieckiego, Dra Janotę, Schauera i t. d.

Działy mineralogiczny, geologiczny i paleontologiczny. Podstawą tych zbiorów moich rzeczy kopalnych jest zbiór Tatrzański zebrany przez ś. p. prof. Ludwika Zejsznera. W latach między 1832 a 1840 zrobił był mój ojciec śp. Józef Dzieduszycki układ z Zejsznerem, na mocy którego miał tenże ogłosić opis geologiczny Tatr i zebrać do tego opisu trzy zbiory: jeden dla Towarzystwa nauk. Krak., drugi dla Zakładu im. Ossolińskich we Lwowie, a trzeci zamówił mój ojciec dla siebie. Do opisu, o ile mi wiadomo, nie przyszło, ale zbiory pozostały. Nabyłem potem zbiór skamielin z okolic Lwowa, a głównie z Nagórzan, zbierany przez radcę apelacyjnego Nechaja. Wielce się zasłużyli w tym dziale dla mego Muzeum: ś. p. Seweryn Płachetko, były dyrektor gimnazjum w Złoczowie, znakomity badacz okolic Lwowa i ich formacyi, niestety zawcześnie zmarły ś. p. Sie-



XX

mianowski, były starosta obwodowy w Sanoku, gorliwy zbieracz rzeczy krajowych. Bardzo ciekawe skamieliny z okolic Chrzanowa zawdzięczać niezmordowanej pracy i skrzętnému zbieraniu p. Michała Bobra z Poręby, a ciekawy zbiór tamtejszych marmurów zestawił mi p. Wiśniewski z Krzeszowic. Winienem także cenne przedmioty w tym dziale uprzejmości Jana i Stanisława hr. Tarnowskich. Bardzo ciekawe szczątki zwierząt przedpotopowych ofiarowała mi gmina miasta Felsztyna. Nie małą też wdzięczność winienem ś. p. Mieczysławowi Potockiemu, konserwatorowi starożytności; ś. p. Adamowi księciu Lubomirskiemu, p. dyrektorowi gimnazjum we Lwowie Hücklowi i prof. Łomnickiemu za cenne okazy w tym dziale.

Przechodzę teraz do najświeższych, i najmłodszych zbiorów moich, do działu ledwie zaczętego, etnograficznego i przedhistorycznego. Działy te datują swój początek i rozwój od wystawy światowej w Wiedniu r. 1873 i takiejże Wystawy w Paryżu w r. 1878. Dział etnograficzny składa się na teraz głównie z przedmiotów tak zwanego przemysłu domowego włościan naszych, przemysłu opartego jak teraz jeszcze na starej tradycyi, starym obyczaju, przekazanym od dziadów i pradziadów, bądź miejscowym, bądź będącym wspomnieniem czasów odległej, a dziś już nieznanej ojcowizny.

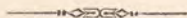
Niechąc tego wstępu, może już nadto długiego, jeszcze bardziej rozszerzać, wspomnę o bliższych szczegółach tego działu w jego spisie, którego ogłoszenie przyspieszyć będę się starał. Niech mi jeszcze wolno będzie dorzucić słów parę o łaskawych współ-

## XXI

pracownicach i współpracownikach moich w tym dziale. Wielką tu wdzięczność winienem Katarzynie z hr. Branickich hr. Potockiej, która się zawsze jak całymi mymi zbiorami tak i tym działem łaskawie interesować raczyła. Łaskawą opiekę ma ten dział również u Maryi hr. Potockiej. Bardzo wielkiej i cennej pomocy udzielają mi w zbieraniu wyrobów naszych włościańskich: panna Marja Horodyska i panie: Anna Horodyska, Karolina z Darowskich Dzieduszycka i Anna z Działyńskich Potocka. Bardzo wiele zawdzięczam, bo prawie wszystkie wyroby huculskie gorącemu miłośnikowi tamtych stron i okolic p. Marcelemu Jasińskiemu, przedmioty zaś z okolic górnego Dniestru nadzwyczajnej uprzejmości p. Józefa Gizowskiego. Nie skończyłbym tego wstępu, gdybym chciał wymienić wszystkich łaskawych dawców, których imiona w spisie tego działu przy każdym przedmiocie umieszczone będą.

Oddając na użytek publiczny Muzeum, którego dzieje powstania i całego rozwoju i stanu obecnego ile możności wiernie skreśliłem, ośmielam się polecić je dalszej opiece kraju całego i wszystkich ludzi dobrej woli, a ci wszyscy, którzy mnie dotąd w usiłowaniach moich wspierali, niech raczą przyjąć starym naszym obyczajem, a z głębi serca wypowiedziane:

„Panie Boże zapłać!“



MUZEUM  
IMIENIA DZIEDUSZYCKICH  
WE LWOWIE.

---

DZIAŁ I.  
ZOOLOGICZNY  
ODDZIAŁ ZWIERZĄT KRĘGOWYCH.

II.  
PTAKI

ZEBRAŁ, OZNACZYŁ I SPISAŁ  
WŁODZIMIERZ Hr. DZIEDUSZYCKI.

---

WE LWOWIE  
Z I. ZWIĄZKOWEJ DRUKARNI.  
1880.

**Wstęp do**  
***Przewodnik po Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie.***

**Ułożył Włodzimierz hr. Dzieduszycki, Dr. Filozofii h.c. Uniwersytetu Lwowskiego, członek hon. Towarzystwa Przyrodników Polskich im. Kopernika we Lwowie, czł. Hon. Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, czł. Korespondent Akademii Umiejętności w Krakowie, czł. Hon. Towarzystwa Pedagogicznego i innych Towarzystw krajowych, Officier de l'Instruction Publique, Lwów 1895**

za: polona.pl, <https://polona.pl/item/przewodnik-po-muzeum-im-dzieduszyckich-we-lwowie,ODk3ODAwMjE/4/#info:metadata>  
(dostęp: 13.08.2022)





PRZEWODNIK  
PO  
MUZEUM im. DZIEDUSZYCKICH  
WE LWOWIE.

UŁOŻYŁ

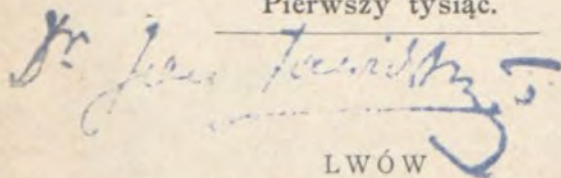
WŁODZIMIERZ hr. DZIEDUSZYCKI

Dr. filozofii h. c. Uniwersytetu Lwowskiego, członek hon. Towarzystwa Przyrodników Polskich im. Kopernika we Lwowie, czł. hon. Towarzystwa przyjaciół Nauk w Poznaniu, czł. korespondent Akademii Umiejętności w Krakowie, czł. hon. Towarzystwa Pedagogicznego i innych Towarzystw krajowych. Officier de l'Instruction Publique.

---

Pierwszy tyśiąc.

---



LWÓW

Nakładem Muzeum im. Dzieduszyckich.

1895.

# MOIM UKOCHANYM WNUKOM

I

## CAŁEJ NASZEJ MŁODZIEŻY

### KSIĄŻECZKĘ TĘ POŚWIĘCAM

z gorącym życzeniem, aby zwiedzanie bogactw przyrodniczych naszej ziemi, wyrobów pracy i zdolności ludu naszego i prastarych w ziemi zagrzebanych pamiątek po praojcach naszych, zagrzewało do miłości tej Ziemi i tego Ludu i do pracy nad dalszem badaniem tej spuścizny po przodkach naszych.

Włodzimierz Dzieduszycki.

Lwów, maj 1895.



## Słowo przedwstępne.

Chciałbym zwiedzającym Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie dać w rękę książeczkę, któraby mała, mało zabierała miejsca i w każdą kieszeń zmieścić się mogła, a któraby zastąpiła przewodnika, który nie zawsze znajdzie się pod ręką. Znam całą trudność napisania takiej książeczki. Wiem, że prawdopodobnie nikogo nie zadowolnię, ale przynajmniej ja sam będę miał przekonanie, że książeczka ta nikogo w błąd nie wprowadzi, pewne tylko poda fakta, a może wątpliwość zwiedzającego co do niejednego oglądanego przedmiotu usunąć potrafi. Wiem także, że taki przewodnik musi być krótki i zwięzły. Dlatego też będę się starał jak najwięcej pokazać, a jak najmniej mówić.

We wstępie opowiadam pokrótce o powstaniu Muzeum im. Dzieduszyckich i zbiorów, w niem zawartych, o jego rozwoju i myśli przewodniej jego bytu; przedstawiam też układ jego teraźniejszy i urządzenie. I zaraz oprowadzać będę zwiedzających od bramy i podsienia aż do izb huculskich, ostatnich pokoi drugiego piętra. Przy

VI

tem zwiedzaniu pomocnymi nam będą napisy i numera, tak nad wejściem do każdej sali i każdego pokoju, jak i nad szafami. Etykiety przy okazach i numera, tak gatunków, jak i bieżące okazów, będą się odnosić do głównych katalogów a i w przewodniku tym przy odnośnych salach, pokojach i pojedynczych okazach, zwrócić uwagę zwiedzających nie omieszkam.

Dołożę wszelkich starań, żeby katalog zwierząt kręgowych, nad którym obecnie pracuję, mógł jak najprędzej być oddanym do publicznego użytku.

Katalog ten zwierząt naszych kręgowych będzie o wiele obszerniejszy; będzie zawierał liczniejszą synonimikę oraz daty o każdym gatunku i o każdym pojedynczym okazie, znajdującym się w Muzeum.

Mam dalej nadzieję, że po tym katalogu zwierząt kręgowych nastąpią niebawem i opisy dalszych działów muzealnych, jak n. p. działu etnograficznego, przedhistorycznego i t. d.

## WSTĘP.

### Założenie Muzeum.

O chwili założenia lub powstania Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie, trudno dziś coś stanowczego wypowiedzieć lub nawet czas oznaczyć jego zaczątku.

Młody chłopiec zaczął składać w małej szafeczce dziecinnego pokoju przyniesione ze spaceru ślimaki, chrząszcze, łapanie kapelusikiem motyle, kwiatki i rośliny przy drodze zbierane a chowając się we Lwowie, znosił te przedmioty z Pohulanki, z Zofijówki, Cetnerówki, Żelaznej Wody i t. d.; a najzacniejsi i światli rodzice, kochający gorąco chłopca i krajowe rzeczy i krajową przyrodę i wszystko co rodzime, wprowadzali pomału syna w otwartą otaczającą go naturę i przyzwyczajali do patrzenia i wpatrywania się w ten świat otaczającej go przyrody, i ułatwiali mu to jego zbieranie, a i matka sama pomagała i uczyła oczyszczać zebrane ślimaki, nazywać je, porównywać, w czem jej przez nią samę zebrany znaczny zbiór muszli różnych krajów dopomagał.



## VIII

(Zbiór ten obecnie, jako jedyne okazy niekrajowe, w Muzeum jest przechowany). Uczyła dalej i pomagała rośliny zbierać i zasuszać a ojciec, znany swego czasu bibliograf polski, rośliny w starych zielnikach, jak Marcin z Urzędowa, Syreniusz, wyszukiwać i oglądać pozwalał. Wybierani przez rodziców nauczyciele kierowali i rozwijali budzące się w chłopcu zamiłowanie do ojczyściej przyrody. Zamiłowanie to z latami wzrastało, i do szerszego zbierania pobudzało. Więc zacząłem zbierać systematyczniej i rośliny, obznajamiając się z florą naszą krajową. Później, mieszkając już więcej na wsi a z rodu myśliwy, zająłem się i oddałem z zapałem ornitologii krajowej i w tym dziale sam najwięcej pracowałem i dotąd pracuję. I zbiór muzealny ptaków jest stosunkowo najdawniej założony i najliczniej zebrany. Ale prócz „myśliwskiej zabawy“ musiałem obznajamiać się i z lasem i z rolą i z łąką i to w najróżniejszych okolicach dawnej Polski.

I dziś starzec, nawet myślą już objąć nie jestem w stanie, jak się to wszystko zebrać, jak zgromadzić mogło. I przychodzi mi na myśl stare nasze przysłowie: „Ziarnko do ziarnka a będzie miarka“. A że te ziarnka są nasze, więc i ludzie dobrej woli dopomagali i dopomagają, żeby ziarnka te na naszej zebrane niwie nie zmarniały.



Około mego zbioru ornitologicznego zaczęły się już prawie lat temu 50 grupować i inne zbiory wszystkich trzech królestw historyi naturalnej, jak się wówczas wyrażano. I dzisiaj już królestw tych nie ma i nazwy zmienione, ale zbiory zoologiczne, botaniczne i mineralogiczne zostały. I przybyły jeszcze zbiory paleontologiczne i geologiczne a i działy: przedhistoryczny i etnograficzny. A i powstała myśl przewodnia lat temu 50 prawie, zrobić i zestawić Muzeum, któreby dawało obraz ile możliwości wierny tego wszystkiego, co przyroda ma i miała na dawnym obszarze naszej ziemi. Myśl ta naturalnie rozwijała się i rozwija ciągle. Więc się utworzyły działy: zoologiczny, geologiczno-mineralogiczny, paleontologiczny, botaniczny a najpóźniej przybyły etnograficzny i przedhistoryczny, i daj Boże, żeby tych działów przybywało jak najwięcej, byle nasze rodzime, odkrywające a wyświecające nowe bogactwa naszej przyrody, tworzące nowe prace, otwierające nowe horyzonty krajoznawstwa ziemi naszej.

Na początku rozwijania się Muzeum im. Dzieduszyckich, zawsze około lat 50 temu, nie było w kraju miejsca dla okazów przyrody krajowej. Muzeum Uniwersytetu głównie ogólnej służyło nauce, niższych zakładów naukowych było bardzo mało w kraju, więc moje muzeum, choć z początku prawie głównie ornitologiczne, służyło za miejsce

X

składowe przedmiotów z różnych działów przyrodniczych po kraju naszym znajdujących i ta okoliczność i mnie spowodowała do przygotowania jakiegoś przytułku dla tych rozprószonych okazów naszej przyrody, które i mnie samemu w licznych moich podróżach po różnych częściach kraju spotykać się dawało. A naturalnie sam fakt, że przez długi czas nie było miejsca do składania i zachowywania naszych przyrodniczych okazów, wzbogacał moje zbiory i wpływał, że cała społeczność nasza zbiory moje popierała. Dziś naturalnie stosunki się i pod tym względem na korzyść krajoznawstwa naszego zmieniły. Ale obszar to wielki, różnaitość działów wielka, a im więcej będzie pracowników, tem większy będzie materiał, który naturalnie trudniej się u prywatnych daje przechowywać i musi w końcu w muzeach o więcej publicznym charakterze szukać przytułku.

Dzięki Najwyższej łasce i wspinałomyślności Najmiłościwiej nam dziś panującego Monarchy ma Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie swój byt, swoją niepodzielność i swoje fundusze na zawsze zapewnione, o ile to w ludzkiej jest możliwości. Zadanie tegoż Muzeum jest określone artykułem IX. ustawy państwowej z dnia 20. grudnia r. 1893, „o ustanowieniu Ordynacyi familijnej imie-

nia Dzieduszyckich“, ogłoszonej w „Dzienniku ustaw państwa“ z roku 1894 Cz. III. Nr. 4. Odnosny ustęp ustawy ordynackiej brzmi w przekładzie z oryginalnego tekstu tak: „Muzeum przyrodnicze imienia Dzieduszyckich, z Ordynacją połączone, obejmować ma wszelkie przedmioty, tyczące się przyrodoznawstwa, etnografii i antropologii dawnych ziem polskich“.

### Budynek. Urządzenie.

Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie powstało funduszami prywatnymi pojedynczego człowieka. Użycie tych funduszków musiało być ujęte w pewne granice, które przekraczać nie było możliwym. Gdy przedmiotów coraz więcej przybywać zaczęło a i nieraz całe zbiory prywatne z różnych działów dostawały się do Muzeum trzeba je było wcielać do muzealnych zbiorów, żeby je od zagłady ochronić, co miałem sobie za obowiązek, nasuwała się sama niejako myśl wybudowania osobnego gmachu. Myśl ta jednakże napotkała na razie na nieprzełamane trudności. Okazało się bowiem koniecznem wydanie prawie odrazu znacznego kapitału, tak na zakupno obszernego placu, jak na wystawienie obszernego gmachu, li na cele muzealne przeznaczonego, a



XII

wydatek taki musiałby być nagły, bo masa materiału muzealnego czekała szybkiego pomieszczenia. Stosunki zaś ówczesne nie pozwalały na wydanie prawie jednorazowe bardzo znacznych funduszków. Trzeba więc było inne umieszczenie obmyśleć. Kupiło się tedy kamienicę, w której obecnie mieszczą się zbiory Muzeum im. Dzieduszyckich, a która mogła zaraz okazy pomieścić a koszta adaptacyi i urządzenia można było na lata rozdzielić. Tak się też stało. Dziś prawie te adaptacye są na ukończeniu; jeszcze tylko w oficynach drugiego piętra połączenie się robi, jak to już zrobiono na I piętrze, gdzie oficyny łączą się z głównym domem i jedną tworzą całość.

W oficynach drugiego piętra znajduje się dziś jeszcze Biblioteka Poturzycka, która, mam nadzieję, że przeniesioną zostanie. Biblioteka zaś przyrodnicza, należąca do Muzeum jest dziś osobno umieszczona na dole, w muzealnym pomieszkaniu właściciela.

Ponieważ zakupiona kamienica była domem mieszkalnym, urządzonym dla pomieszczenia jak największej liczby lokatorów, zawierała mnóstwo drobnych pokoi, pokoików, schowków, kuchni i t. d., które potrzeba było do celów muzealnych dopiero przerabiać. Pokoje trzeba było rozszerzać i te stanowią sale frontowe I. i II. piętra; reszta zaś ubikacyi, osobliwie kuchnie i inne

schowki, wypadło urządzić w formie galeryi krytych, korytarzy, a przy rozszerzaniu pokoi, nowe sklepienia w miejsce ścian wyrzuconych dawać. Dlatego też w Muzeum są tak różnorodnie umieszczenia. W niektórych zaś pokojach jak n. p. na II piętrze, w przedpokoju pierwszym i w pokojach od dziedzińca, trudno było o dobre oświetlenie, dlatego i w urządzaniu i w umieszczaniu przedmiotów trzeba się było do oświetlenia stosować a wtedy było niepodobieństwem ściśle trzymać się systematyki.

W ogólności, ciągle mając wzgląd na powiększanie się zbiorów, trzeba było przy ich układaniu jak najbardziej zważać na oszczędzenie miejsca i nieraz z niezachowaniem nawet ścisłej systematyki stosować się do wielkości okazów. W każdym takim wypadku nie omieszkam zwrócić uwagę zwiedzających tak w głównych katalogach jak i w niniejszym przewodniku.

Dziś obejmuje Muzeum im. Dzieduszyckich następujące działy:

- I. Dział zoologiczny.
- II. Dział paleontologiczny.
- III. Dział mineralogiczny.
- IV. Dział geologiczny.
- V. Dział botaniczny.
- VI. Dział przedhistoryczny.
- VII. Dział etnograficzny.



XIV

Każdy z tych działów ma swoje numera bieżące.

Działy: zoologiczny i paleontologiczny są umieszczone na I piętrze i całe to piętro zajmują.

Dział zoologiczny jest tak urządzony, że obok dziś u nas żyjących zwierząt są umieszczone szczątki zwierząt kopalnych tej samej gromady, u nas znajduwane. Zaczyna się dział zoologiczny zwierzętami najwyższego ustroju: zwierzętami kręgowymi. I tu znowu ze względu na pomieszczenie musiałem odstąpić od systemu. I tak w pierwszym pokoju I piętra są szczątki słońi, nosorożców i jeleni kopalnych u nas znajduwane; w następującej zaś sali II są ptaki zamiast zwierząt ssących, któreby według systemu następować powinny. Zmiana ta uczynioną została jedynie z powodu lepszego oświetlenia mniejszych okazów. Obok w pokoju Nr. III znajdują się gniazda i jaja. W sali Nr. IV A jeszcze jedną ścianę zajmuje reszta ptaków. Potem następują zwierzęta ssące; zajmują one resztę sali IV A, tudzież sale IV B, V A, V B i pierwszy przedział sali VI.

Drugi przedział sali VI zajmuje: szafa N. 56 pierwszą część gadów, szafy Nr. 59 i 60. ryby żyjące, szafa Nr. 63. ryby kopalne.

Trzeci przedział sali VI zajmuje szafa Nr. 57. drugą część gadów i płazy. Tu się kończą zwierzęta kręgowy. Wchodzimy do działu zwierząt



bezkręgowych. Wchodzimy w pokój VII, w którym mamy przegląd zwierząt bezkręgowych i drugim pokojem Nr. VIII, w którym widzimy szkodniki lasowe, polne i ogrodowe, przychodzimy do sali IX, w której znajdują się systematyczne zbiory niższych zwierząt.

Znowu przechodem X wchodzimy do dwóch pokoi działu paleontologicznego, obejmującego nie-łożony jeszcze cały szereg niższych zwierząt kopalnych różnych formacji. Zbiór ten, mam nadzieję, będzie także naukowo opracowany i ogłoszony.

Tu się kończy I piętro. Obszedłszy tym sposobem całe to I piętro wracamy znowu do sali wchodowej, w której są szczątki naszych zwierząt kręgowych kopalnych.

Na drugim piętrze wchodzimy do przechodu XIII i mamy tu początek zbiorów etnograficznych. Idąc na lewo wchodzimy do niebardzo jasnego pokoju Nr. XIV, który mieści również dalszy ciąg działu etnograficznego. Stąd na prawo, również przechodem, wchodzi się do dwóch pokoi XV i XVI, leżących jeden za drugim, obejmujących dalszy ciąg działu etnograficznego, a mianowicie mieszczą one w sobie nowe i dawne wyroby Hucułów. Z pokoju XIV na lewo wchodzimy do sali Nr. XVII, dużego frontowego pokoju, gdzie mieści się dział mineralogiczny. Obok w mniejszym pokoju Nr. XVIII jest dział geologiczny, za nim w sali

## XVI

Nr. XIX dział botaniczny, w którym są umieszczone również szczątki naszych krajowych roślin kopalnych. Za nim w dwóch salach Nr. XX i XXI mieści się dział przedhistoryczny. Z tejże sali XXI wchodzi się małym przejściem do pokoju już od dziedzińca Nr. XXII. Tu wszedłszy, idąc prosto, wstępujemy po schodkach do małego wysokiego pokoju Nr. XXIII, w którym się mieści rybactwo i łowiectwo ludowe. Wróciwszy do pokoju Nr. XXII, mamy dalej, z tymże razem w trzech pokojach Nr. XXII XXIV, XXV, ostatnią część etnograficznego działu.

Toby był ogólny pogląd na dzisiejsze rozmieszczenie pojedynczych działów muzealnych w całym tym gmachu.

Przeszedłszy pokrótce historię powstawania Muzeum im. Dzieduszyckich i wyłożywszy i myśl jego przewodnią i jego zadanie oraz dzisiejszy jego układ i urządzenie, nic mi nie pozostaje, jak tylko rozpocząć oprowadzanie i przewodniczyć w zwiedzaniu od Podsienia. Otwieram więc bramę, mówiąc z całego serca: Witajcie!



**Włodzimierz Dzieduszycki (jun.)  
Notatka do papierów, dotyczących zbioru „konchiliów”  
Pauliny z Działyńskich Józefowej Dzieduszyckiej,  
jako pierwocin Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie**

115

Notatka,

do papierów, dotyczących zbioru "konchiliów" Pauliny z  
skich Józefowej Dzieduszyckiej, jako pierwocin Muze-  
duszyckich we Lwowie.

W Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie, w bocznej salce na  
I piętrze znajdowała się duża szklana szafa, w której na pół-  
kach leżały różne egzotyczne muszle, trochę koralu i gąbek.  
Już jako młody chłopak interesowałem się bardzo pracą mego  
dziadka, założyciela tego Muzeum. Wiedziałem więc, że pomys-  
łał je on jako "Muzeum Ziemi Polskich", co w statucie fundacji  
wyraźnie zaznaczył<sup>+</sup>. Toteż kiedyś spytałem się go o znacze-  
nie tej egzotycznej kolekcji. Odpowiedział mi, że to jest  
zbiór, który właściwie można uważać za pierwotny początek Muzeum.  
Jest to bowiem kolekcja muszli jego matki. Zainteresowanie i  
praca jego matki, tak bardzo przez niego kochanej i uwielbianej,  
przeniosło się i na niego. Jako dziecko zbierał dla niej śli-  
meki w ogrodzie i tak się zaczęło jego zainteresowanie, a potem  
zamiłowanie do przyrody. Potem jego guwerner, Niemiec, Brunner,  
skierował to zamiłowanie głównie na ptaki. W pałacu w Zarzeczcu  
koło Jarosława stały 2 gabloty z ptakami, wypchanymi przez  
niego pod okiem Brunera.

Tyle wiem wprost od mego dziadka. Z opowiadań starych  
członków rodziny wiem, że pani Paulina bardzo starała się roz-  
wijać to zamiłowanie syna, a jej patriotyzm kazał jej coraz  
bardziej kierować to zamiłowanie syna na całą przyrodę polską.  
On to rozszerzył w późniejszym życiu na wszystko co polskie,

W 49/61



co na ziemiach dawnej Polski istniało, żyło, od minerałów po człowieka włącznie. Stąd w zbiorach Muzeum lwowskiego i archeologia i etnografia, Ziemi Polskich.

W czasach rozbiorowych, przy nacisku elementów obcych, już jego ojciec, p. Józef Dzieduszycki, a za nim i on uważali, że należy zbierać i ratować wszystko, co się w tej ziemi znajduje, co ta ziemia wydała, z człowiekiem włącznie. Dlatego jego ojciec stworzył Bibliotekę Poturzycką. On, poza zbiorami w Muzeum bibliotekę kompletował, i poza zbiorami w Muzeum zebrał piękną galerię obrazów współczesnych mu malarzy polskich, zbiór ryszunków, broni, pasów słuckich, mekaf i t.p. Te, że tak powiem "prywatne" zbiory zostały w czasie ostatniej wojny we Lwowie prawie doszczętnie rozgrabione, lub zniszczone.

Warszawa 27/III 1961.

*M. Dzieduszycki*

Instytut Zoologiczny  
P. A. N.  
ARCHIWUM





## Indeks osób

Indeks obejmuje wszystkie osoby wymienione w publikacji, zarówno w tekstach, jak i przypisach i podpisach pod zdjęciami. Stronice, na których nazwisko pojawia się w przypisach, zostały wyróżnione kursywą. Indeks nie obejmuje aneksu.

Andrzejowski Antoni 36  
Antoniewicz Włodzimierz 96  
Arbuzowski Bartłomiej zob. Morawski Szczęsny

Bachledda-Wala Jędrzej 84  
Bakayeva Sofia 41  
Barabasz Stanisław 100  
Baran Józef 90  
Barwiński Ołeksandr 34  
Baumgarten von Freiherr Franz Xawer 70  
Bayger Jan Aleksander 36, 73  
Bąkowski Józef 36  
Bogajewicz Michał 111  
Bokotey Andriy/Andrij 7, 42, 52, 60  
Braniccy, ród 23  
Branicki Ksawery 68  
Brzęk Gabriel 6  
Brzozowski Kazimierz 100, 101  
Bujak Franciszek 85  
Bukowski-Tyrała Jan 99  
Bystron Stanisław 81

Campe Juliusz 72  
Chałubiński Tytus 79, 81, 82, 82, 85, 97  
Charambura Jarosława 41, 58  
Chardon de Rieule Stefan (Étienne) 65, 66  
Chernobay Jurij 42  
Chramiec Andrzej 97  
Chybiński Adolf 81, 95, 96  
Czarnota Krzysztof 9, 106

- Czartoryscy, ród 34  
Czartoryska Florentyna, z Dzieduszyckich zob. Dzieduszycka Florentyna  
Czartoryska Jadwiga, z Dzieduszyckich 102  
Czekanowski Jan 81  
Czerkaszczenko Mykoła 58
- Daszkiewicz Piotr 7, 64  
Dembicz-Wolniewicz Antoni 24  
Dickstein Samuel 97  
Didenko Julia 41  
Dłuska Bronisława 81  
Dłuski Kazimierz 81  
Doblin Alfred 16  
Drohojowski Stanisław 90  
Drygant Danyło 41  
Dunajewski Andrzej 21, 58, 113–115  
Dybowski Benedykt 36, 88  
Dybowski Władysław 73  
Działyńscy, ród 15  
Działyńska Celina 15  
Działyńska Justyna, z Dzieduszyckich 15  
Działyński Jan 15  
Działyński Tytus 15, 15  
Dzieduszyccy, ród 6, 10, 13, 14, 21, 23, 29, 31, 34, 76, 92, 95, 102  
Dzieduszycka Alfonsyna 92, 95, 102  
Dzieduszycka Anna 102  
Dzieduszycka-Machnik Anna 22  
Dzieduszycka Florentyna 9, 24, 108, 109, 110  
Dzieduszycka Florentyna, z Dunin-Borkowskich 108  
Dzieduszycka Izabela Tytusowa 107, 108, 109  
Dzieduszycka Julianna, z Bielskich 108  
Dzieduszycka Justyna 15  
Dzieduszycka Karolina 102  
Dzieduszycka Maria 102  
Dzieduszycka Paulina, z Działyńskich 6, 10, 15, 30  
Dzieduszycka Talia 15  
Dzieduszycka Zofia, z Bobrów-Piotrowickich 24

- Dzieduszycki Dominik Herakliusz 108  
 Dzieduszycki Edmund 15  
 Dzieduszycki Eustachy 23  
 Dzieduszycki Ignacy 15  
 Dzieduszycki Jan 23  
 Dzieduszycki Jerzy 6,15  
 Dzieduszycki Józef 6, 10, 15, 30, 85  
 Dzieduszycki Juliusz 9, 13, 23, 24, 107, 108, 109–111  
 Dzieduszycki Kajetan Jan 6, 9, 13, 23, 107, 108, 108, 109  
 Dzieduszycki Maurycy 15  
 Dzieduszycki Paweł 13, 21, 72  
 Dzieduszycki Stanisław, s. Tadeusza 22  
 Dzieduszycki Stanisław, s. Edmunda 102  
 Dzieduszycki Tadeusz 100  
 Dzieduszycki Tytus, s. Wawrzyńca 15, 108  
 Dzieduszycki Walerian 15  
 Dzieduszycki Władysław, s. Kajetana 9, 13, 24, 107, 108, 109  
 Dzieduszycki Władysław, s. Wojciecha 24, 110  
 Dzieduszycki Włodzimierz, s. Józefa 6, 7, 9, 10, 13, 15–19, 19, 20, 21, 22, 26, 29–35, 53–58, 62, 70, 72, 76, 80–82, 83, 83, 84, 84, 85, 91–94, 102  
 Dzieduszycki Włodzimierz jun., s. Tadeusza 9, 10, 13, 21–23, 77, 113–123  
 Dzieduszycki Wojciech 24, 109, 110  
 Dziędzielewicz Józef 18, 36  
 Dzyubenko Natalia 42
- Eljasz-Radzikowski Stanisław 81, 85, 88, 97
- Fedynński Ivan 58  
 Feliksiak Stanisław 73, 113, 114, 117–119, 123  
 Fischer Adam 82, 95  
 Flis E., student 96  
 Fotinyuk Feliks 36  
 Franciszek Józef I, cesarz 16, 24, 33, 34, 70, 109  
 Franko Iwan 34  
 Friedberg Wilhelm 36
- Gabryelski Zdzisław 101

Gankewich Klim 36  
Gasner, bankier lwowski 31  
Gąsienica-Sieczka Maciej 84  
Gerbich Franz 30, 35, 36  
Gerson Wojciech 81, 90, 97  
Gibo Pierre-Denis 31  
Gnatowski Zygmunt 81, 101  
Godebski Ksawery 10  
Godunko Roman 42  
Golubec Mychajło 40  
Gołuchowski Agenor 70  
Grochmalicki Jan 84  
Grzybowski Józef 36  
Gural Roman 42  
Gynda Wołodymyr 41

Hartel Edmund 56, 99  
Hnatiuk Wołodymyr 34  
Homolacs Edward 84  
Hordowski Józef 7, 52  
Hruszewski Mychajło 34

Iwanicki Yeremij 36

Janota Eugeniusz 84  
Jarnuszkiewicz Stanisław 96

Kaprus Igor 41  
Karol Ludwik, arcyksiążę 24  
Karolczak Kazimierz 6, 12  
Kaszelewski Kazimierz 97  
Kauss, nadleśniczy 23  
Kinel Jan 38  
Klymyshyn Ołeksandr 42  
Kocyan Antoni 35, 80, 85, 85  
Kolberg Oskar 91  
Kołodenski Wiktor 58

Konovalova Iryna 42  
Kopernicki Izydor 92  
Kossak Juliusz 8, 24, 109, 111  
Kotula Bolesław 36  
Kozij Hryhorij 36  
Kraśńska Róża (II voto Raczyńska), z Potockich 81, 90  
Kraśński Adam 90  
Kriegel Abraham 72  
Krzyżanowski Julian 81  
Kułakowska Olga 40  
Kuzjarin Ołeksandr 42  
Kwiecińska Magdalena 9, 78

Limanowski Mieczysław 79, 86, 88  
Luniak Maciej 9, 52, 112–114, 122

Łazarenko Andrij 40  
Łobarzewski Hiacynt 30, 35, 36, 54  
Łomnicki Jarosław, 6, 97, 98  
Łomnicki Marian 18, 36

Majer Józef 19  
Malczewski Rafał 81  
Małynowsky Kostiantyn 40  
Małynowsky Andrij 42  
Mamchur Anatolij 41  
Marksen Jan 101  
Martin Philipp 32  
Matejko Jan 101  
Matkowska Zofia, z Dzieduszyckich 102  
Matlakowski Władysław 100  
Mądalski Józef 36  
Melamud Wołodymyr 41  
Melnik Mykoła 36  
Micznyński Kazimierz 58  
Mierzwa-Szymkowiak Dominika 9, 112  
Morawski Szczęsny (pseud. Arbuzowski Bartłomiej) 23

Morska Magdalena 15  
Mortillet Adrien de 76

Neumayer Melchior 86  
Niezabytowski Edward 36  
Noskiewicz August 19  
Noskiewicz Jan 38, 118  
Nowak Eugeniusz 113, 114, 122  
Nowak Jan 36  
Nowicki Maksymilian zob. Siła-Nowicki Maksymilian  
Nussbaum Henryk 97

Olszewski Stanisław Zygmunt 82, 83  
Orkan Władysław 81  
Orłov Oleg 42  
Ossoliński Józef Maksymilian 20  
Ossowski Gotfryd, 82, 83

Paczoski Józef 36  
Pankiewicz Roman 111  
Pasternak Seweryn 38  
Pawlikowska Henryka, z Dzieduszyckich 15  
Pawlikowski Gwalbert 15  
Pawlikowski Mieczysław 15  
Pawłowski Bogumił 36  
Pellegrin Jacques 76  
Piłsudski Bronisław 79, 91, 92–94, 96, 99, 101  
Płachetka Seweryn 19, 35  
Pol Wincenty 30, 31, 54  
Polański Yurij 36  
Poletyło Franciszek 111  
Popow Mychajło 38  
Potęga Edward Mieczysław 87  
Potoccy, ród 34  
Potocka z Działyńskich Anna 15, 26  
Prots Bohdan 42  
Przerwa-Tetmajer Kazimierz 81



Raciborski Marian 36  
 Raczyńska Róża (I voto Krasieńska), z Potockich zob. Krasieńska Róża  
 Raczyński Edward Aleksander 81  
 Radecki Wojciech 84  
 Rehman Antoni 18, 30  
 Rizun Wołodymyr 41  
 Rogala Wojciech 36  
 Rudyszyn Mychajł 58  
 Rzewuski Emir zob. Rzewuski Waław Seweryn  
 Rzewuski Waław Seweryn (Rzewuski Emir) 23, 108, 109, 111

Sanguszkowie, ród 23  
 Sapieha Adam 20  
 Sapiehowie, ród 34  
 Schauer Ernest 16, 35, 54–56, 85  
 Scholtze Adolf 80, 96, 97  
 Semkowicz Władysław 82  
 Shrubovych Julia 42  
 Shvareva Nina 41  
 Siemiradzki Józef 36, 82, 82  
 Sienkiewicz Henryk 34  
 Siła-Nowicki Maksymilian 18, 19, 35, 84, 84  
 Skłodowska-Curie Maria, 81  
 Skoczylas Władysław 82  
 Słowacki Juliusz 24  
 Sobiescy, ród 108  
 Sokolov Nykanor 60  
 Sokołowski Marian 81  
 Stadion-Rzyszczeński Józef 118  
 Stanisław August Poniatowski, król 67  
 Starkówna Edyta 101  
 Staszal Walenty 97  
 Steblewski, pracownik Muzeum Tatrzańkiego 97  
 Stercula Eugeniusz 91  
 Stobiecki Stefan 66, 73  
 Stoyko Stepan 40  
 Strumiłło Andrzej 111

Stryjeński Karol 82  
Surzycka Jadwiga 97  
Susulovsky Andrij 41  
Sverlova Nina 42  
Swirski Zbigniew 120, 123  
Syreniusz zob. Syreński Szymon  
Syreński Szymon (Syreniusz) 30  
Szafer Władysław 36, 81  
Szczygielski Antoni 101  
Szeptycki Andrzej 34  
Szuchewycz Wołodymyr 91  
Szymanowski Karol 81  
Ślósarski Antoni, 96  
Środoń Andrzej 36

Taborski Adam 70  
Taczanowski Władysław 68  
Tarasowa Marija 58  
Tatarynow Kostiantyn 58  
Teichman Ludwik 73  
Tyniecki Władysław 19

Unger Franz 35

Vovk Oksana 42  
Voychyshyn Wiktor 41

Waga Antoni 73  
Walas Jan 36  
Wasylewski Stanisław 20  
Wawrosz Karol 69  
Weigel Leopold 18  
Wierchratski Iwan 36  
Wierzejski Antoni 18, 96, 100  
Wilczyński Tadeusz 36, 38  
Witkacy zob. Witkiewicz Stanisław Ignacy  
Witkiewicz Stanisław 81, 85, 86, 90, 97

Witkiewicz Stanisław Ignacy (Witkacy) 86, 88, 89

Witowski Hipolit 18

Wittmann Ernst 30

Wodzicka Aleksandra, z Dzieduszyckich 15

Wodzicki Kazimierz 15, 21, 35, 114

Wołoszczak Eustachy 36

Yanitsky Taras 7, 28, 41

Zagaykevych Iwan 41

Zamoyscy, ród 84

Zamoyski Władysław 81, 83, 83, 84, 97, 99, 100

Zanko Wołodymyr 36

Zborowski Juliusz 87, 95, 96, 99, 101

Zejszner Ludwik 15, 30, 35, 73, 85

Zinger Mikołaj 36

Znamierowska-Prüfferowa Maria 99, 101

Zontak Władysław 56

Żebrawski Teofil 18

Żółkiewscy, ród 108